

PROTOKÓŁ NR XXIII/20

XXIII nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2018-2023

12 października 2020 roku, godz. 12⁰⁰

sesja Sejmiku Województwa Lubuskiego w trybie zdalnym Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze

Punkt 1.

Otwarcie obrad XXIII nadzwyczajnej sesji Sejmiku.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo Radni, otwieram XXIII sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2018-2023, zwołaną w trybie nadzwyczajnym. Obrady odbędą się w trybie zdalnym.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak wita radnych i zaproszonych gości.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, informuję, iż na podstawie art. 21 ust. 1a ustawy o samorządzie województwa - obrady sejmiku województwa są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad jest udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej samorządu województwa.

Szanowni Państwo Radni, otrzymaliście Państwo maila z danymi dostępu do zdalnego systemu do głosowania. Dziś podczas sesji sprawdzanie obecności i głosowania odbędą się przy wykorzystaniu zdalnego systemu do głosowania. Przy sprawdzaniu obecności, po prawej stronie w Państwa oknie, będzie opcja wyboru „tak”, klikając w to pole potwierdzą Państwo swoją obecność. Proszę, aby do zdalnego systemu do głosowania zalogować się tylko na jednym urządzeniu i tylko w jednym oknie. Nie można dublować połączeń do systemu. Bardzo proszę, aby w czasie sesji Sejmiku nie

wylogowywać się z systemu do głosowania i platformy wideokonferencji, bo zakłóca to prowadzenie obrad. Szanowni Państwo Radni, przechodzimy do sprawdzenia obecności – proszę przejść do okna, w którym mają Państwo otwarty system do głosowania. Rozpaczynam sprawdzanie obecności, proszę kliknąć, jeśli Państwo jesteście obecni, w pole „tak”.

Radny Województwa Lubuskiego Jan Świrepo: Świrepo – „tak”.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Pan Jan Świrepo słyszeliśmy jest obecny. Proszę o zakończenie i podanie wyniku. Szanowni Państwo, stwierdzam, że na stan 30 Radnych Województwa Lubuskiego na sesji w trybie zdalnym obecnych jest 29 radnych, wobec czego sejmik władny jest do podejmowania prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Punkt 2.

Przyjęcie porządku obrad sesji.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, przechodzimy do uchwalenia obrad XXIII nadzwyczajnej sesji Sejmiku. Panie i Panowie Radni, otrzymaliście Państwo zaproszenie na nadzwyczajną sesję wraz z porządkiem obrad. Na wniosek Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych, proponuję rozszerzenie porządku obrad sesji o punkt 6a – Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19. Szanowni Państwo informuję, że chęć zabrania głosu będzie możliwa w momencie zarządzenia przeze mnie dyskusji. Jeżeli wyrażą Państwo chęć zabrania głosu wcisnąć należy przycisk „żądanie głosu”. Głos będzie udzielony zgodnie z kolejnością zgłaszania. Jeżeli chcą Państwo zgłosić wniosek formalny w czasie dyskusji, proszę użyć funkcji „zgłoszenie formalne”. Szanowni Państwo Radni, otrzymaliście Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego, w ostatnim czasie komisja obradowała. Pytam zatem, czy mają Państwo pytania, uwagi do proponowanego porządku obrad? Bardzo proszę o zgłoszenia. Mamy zgłoszenie, Pani Beata Kulczycka bardzo proszę.

Radna Województwa Lubuskiego Beata Katarzyna Kulczycka: Szanowni Państwo, chciałabym w sposób, można powiedzieć, uczciwy podejść do wniosku nad głosowaniem nad rozszerzeniem porządku obrad, dlatego, że nie chciałabym tego robić w sposób całkowicie bezkrytyczny. Chciałabym, żebyśmy mieli wszyscy szansę na popracowanie nad treścią tego stanowiska, bo co do treści, literalnie odnosząc się, kilka uwag mam. Przyjmuję pełną świadomość tego, że to stanowisko wymaga działania w stanie wyższej gotowości dzisiaj, natomiast bardzo proszę, żeby pochylić się nad treścią i wypracowaniem ostatecznej wersji tego stanowiska. I myślę, że fakt rozszerzenia porządku obrad, nie będzie nam przeszkadzał w dalszym procedowaniu treści tego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o głos Prosi Pani Małgorzata Gośniowska-Kola.

Radna Województwa Lubuskiego Małgorzata Barbara Gośniowska-Kola: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, mam też wątpliwości co do tego, żebyśmy dzisiaj mogli takie stanowisko przyjąć. W trosce o zdrowie Lubuszan wszyscy sobie zdajemy sprawę w jakiej obecnie jesteśmy sytuacji, w jakim zagrożeniu. Chciałabym także poprosić, abyśmy jednak tego rodzaju stanowiska mogli jednak nad nimi procedować w takim momencie, kiedy będziemy mieli pełną wiedzę. Wynika to po prostu ze zwykłego faktu co do odpowiedzialności w jakim zakresie tego rodzaju apel będzie skuteczny. Dzisiaj weszłam sobie na stronę, także byłam w kontakcie z Biurem Sejmiku, co do posiedzenia Komisji Zdrowia, które miało miejsce 8 października. Nie ma jeszcze protokołu z tego posiedzenia, zerknęłam sobie na listę osób zaproszonych na komisję i z tej listy obecności oraz z listy z rozdzielnika osób zaproszonych wynika, że nie wszystkie osoby, które w naszym województwie są odpowiedzialne, ogólnie mówiąc za zdrowie w tym uczestniczyły. Wobec tego wnioskuję także, aby na dzisiejszej sesji nie wprowadzać do porządku obrad tego rodzaju stanowiska, które nie jest dogłębnie znane przez nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Sebastian Ciemnoczołowski.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Dzień dobry wszystkim. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że nasz klub jest absolutnie za przyjęciem tego stanowiska w dniu dzisiejszym i wprowadzenie go do porządku naszych obrad. Po pierwsze uważamy, że mieliście Państwo bardzo dużo czasu i możliwość zapoznania się z treścią tego stanowiska. Ono jest bardzo

czytelne. Przyjęła je merytoryczna komisja ds. zdrowia w naszym rejonie jednogłośnie. Na tę komisję zostały zaproszone wszystkie strony, które uczestniczą i mają decydujący głos w obecnej sytuacji pandemii w województwie lubuskim. Niektóre osoby skorzystały z tego prawa, inne nie. Chce zaznaczyć i zauważyć jedną rzecz, my w tej chwili jesteśmy naprawdę w bardzo dynamicznie rozwijającej się sytuacji, mamy szczyt jeszcze nie osiągnięty, ale najwyższy do tej pory zakażeń, jaki istniał. Muszą Państwo pamiętać, że od 4 września nie działamy pod rygorem specustawy i dzisiaj wszelkie czynności, które mogłyby być w trybie natychmiastowym robione nie są możliwe, jak np. zamawianie różnych środków ochrony osobistej bez przetargów, czy np. skierowanie lekarzy do pracy w szpitalach czy w Gorzowie, czy w Zielonej Górze z innych jednostek. Nie wspomnę o dodatkowym wynagrodzeniu kadry, czy podjęciu takich kroków, aby wyposażyć Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w podobną inwestycję w Gorzowie Wlkp. w taki sposób w trybie natychmiastowym, by być przygotowanym do przyjmowania zakażonych pacjentów. My w obu szpitalach już nie mamy miejsc. Jeżeli nie podejmiemy w tej sprawie bardzo zdecydowanych, szybkich kroków, to będziemy w bardzo krytycznej sytuacji w województwie lubuskim. Dlatego przyjęcie tego stanowiska dzisiaj jest niezbędne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Łukasz Mejza

Radny Województwa Lubuskiego Łukasz Mejza: Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni, również przychylam się do tego, co powiedziały moje przedmówczynie: Koleżanki Radne Beata Kulczycka i Małgorzata Gośniowska-Koła. Jako Klub Bezpartyjni Samorządowcy uważamy, że to stanowisko wymaga znacznego dopracowania i również rekomendujemy przyjęcie go na sesji, już po dopracowaniu, która odbędzie się 19 października. Także uważam w raz z Kolegami Radnymi: Sławomirem Kowalem i Wacławem Maciuszonkiem, że powinniśmy to stanowisko dopracować i przyjąć 19 października, czyli na kolejnej sesji już za tydzień. Również zgadzamy się z tym, że potrzebujemy szybkich decyzji, dlatego, że sytuacja nie tylko w województwie lubuskim, ale też w całym kraju jest krytyczna. Natomiast nie możemy również podejmować działań, które nie będą skuteczne oraz takich, które zwyczajnie w takiej sytuacji się nie sprawdzają. Dlatego chcielibyśmy to stanowisko rozszerzyć, chcielibyśmy je zmodyfikować i przyjąć 19 października. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Aleksandra Mrozek.

Radna Województwa Lubuskiego Aleksandra Mrozek: Szanowni Państwo, nie ulega wątpliwości, że sytuacja jest dynamiczna i wymaga bardzo szybkiego działania. Nie mniej jednak zwrócę uwagę, że ten tekst, nad którym będziemy dzisiaj ewentualnie głosować, to proszę Państwa, radni otrzymali dzisiaj rano, więc trudno mówić i pogodzić się z tym, co mówi Szef Klubu Platformy Obywatelskiej, że mieliśmy czas na zapoznanie. Na bieżąco śledzimy każdą dokumentację, która jest. To stanowisko wymaga korekt, wymaga przedyskutowania, wymaga wypracowania jednogłośniego przekazu, który powinien pójść dalej. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Anna Chinalska.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Marszałek, Wysoka Rado, uważam, że powinniśmy przyjąć dzisiaj to stanowisko z uwagi na to, że takie przyjęcie stanowiska wzmocni zabezpieczenie naszego województwa przed dalszym rozwojem epidemii w regionie. Brakuje łóżek szpitalnych, więc tu jest rozwiązanie jak szybko można zwiększyć bazę szpitalną. Brakuje anesteziologów, to jest też duży problem, więc mamy w naszym stanowisku też rozwiązanie. Następnie też problem jest z zarobkami kadry medycznej i z pracownikami sanepidu, którzy są gorzej wynagradzani, dlatego też tu również proponujemy rozwiązania. Optuję w imieniu naszego Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego za przyjęciem dzisiaj tego stanowiska. Owszem, jak najbardziej możemy nad nim podyskutować. I chciałabym się odnieść do komisji, która się odbyła. Na tę komisję było zaproszone szerokie gremium. Przedstawiciel Pana Wojewody nie był obecny. Byli lekarze naszych szpitali wojewódzkich, byli Radni Miasta Zielona Góra, był Pan Przewodniczący – też się łączył z nami zdalnie. Także uważam, że wiele osób uczestniczyło w obradach Komisji Zdrowia, jakie odbyły się w czwartek i też uczestniczyło w wypracowaniu tego stanowiska. Proszę Państwa, my musimy być do przodu przed Covidem, musimy mieć plan, bo inaczej będzie tragedia, jak będziemy działać w trybie spóźnionym. Dlatego jeszcze raz proszę wszystkich, aby włączyć dzisiaj pod obrady wypracowane przez Komisję Zdrowia stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Anna Synowiec.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Szanowni Państwo, również przyłączając się do mojej przedmówczyni – Pani Radnej Anny Chinalskiej, prosiłabym o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad. W zasadzie zgłosiliśmy się jednocześnie z Panią Przewodniczącą. Uczestniczyłam w Komisji Zdrowia i również potwierdzam to, co powiedziała Pani Radna Anna Chinalska – Pani Przewodnicząca Komisji Zdrowia. Uważam, że mamy dzisiaj czas na to, żeby dopracować to stanowisko. Jest ono niezbędne. Niezbędne są pilne działania odnośnie również zabezpieczenia personelu medycznego szpitali. Dzisiaj będą mówić o tym prezesi szpitali. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że zarówno posiedzenie komisji było transmitowane, była możliwość zapoznania się z tym, co na komisji się rzeczywiście działo. Komisja trwała prawie 4 godziny, także poświęciliśmy bardzo dużo czasu na to, żeby dopracować stanowisko, w związku z tym bardzo proszę Państwa, żeby jednak przychylić się do tego wniosku i wprowadzić ten punkt do porządku obrad. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Jerzy Wierchowicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Jerzy Wierchowicz: Dzień dobry Państwu. W całej rozciągłości popieram stanowisko mojej przedmówczyni, a także Pana Przewodniczącego Ciemnoczołowskiego. Właśnie po to się zebraliśmy, aby opracować merytorycznie stanowisko na podstawie tego, które wypracowała merytoryczna komisja. Nie ma żadnych przeszkód, abyśmy dzisiaj ewentualnie uzupełnili czy też zmienili zapisy, które zdaniem ewentualnie zebranych byłyby nie do końca zrozumiałe. To po pierwsze. Po drugie, gdybyśmy dzisiaj nie przyjęli stanowiska, to nasza nadzwyczajna sesja nie miałaby specjalnego sensu. Dlatego też po to przyjechaliśmy to stanowisko wypracować. Państwo wszyscy podkreślacie bez względu na opcję polityczną jak ważny jest czas w tej sprawie, czas rzeczywiście nagli. Nie można dzisiaj obradować, rozejść się bez niczego. Także to stanowisko jest absolutnie konieczne. Przypomnę, że ktoś mówił tutaj o tym, że 4 godziny trwała Komisja Zdrowia. Jest to komisja merytoryczna z udziałem innych osób z głosem doradczym, które mogły się wypowiedzieć i które brały udział w wypracowaniu tego stanowiska. Szpitalowi w Gorzowie zabrało 3 godziny czasu, by przyjąć 67 osób z DPS-u w Zielonej Górze. Być może nam potrzeba trochę więcej czasu na opracowanie tego stanowiska, ale nie uchylajmy się od naszego obowiązku. To jest naszym obowiązkiem. Po to się dzisiaj zebraliśmy, by to stanowisko przyjąć. Podkreślam, nic nie stoi na przeszkodzie, by za tydzień na sesji zwyczajnej ewentualnie uzupełnić. Musimy dać jasny sygnał, co Sejmik sądzi o tej sytuacji, jakie środki zaradcze chciałby zastosować i czego oczekuje od władz centralnych, które przecież odpowiadają za całą sytuację w naszym kraju.

Dlatego też zdecydowanie popieram stanowisko wyrażone przez Przewodniczącego Ciemnoczołowskiego, by przyjąć dzisiaj to stanowisko bez względu na to, jak długo będziemy dzisiaj obradować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Zbigniew Kościk.

Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie, cieszę się, że mogę Państwa widzieć. Kochani, herbata nie staje się słodsza od tego, ile się razy macha łyżeczką w tej herbacie. Tak samo efekty pracy komisji nie będziemy mierzyć w zależności od tego, czy komisja pracowała 4 godziny czy pół godziny. To pierwsza uwaga. Kolejna uwaga, Kochani, adresatem dużej części tego stanowiska powinien być Zarząd Województwa Lubuskiego..., dotyczy to także kwestii związanych z nadzorem i finansowaniem, szczególnie obu szpitali wojewódzkich. Chciałbym, żeby to bardzo wyraźnie zabrzmiało. Stanowisko Pani Przewodniczącej, Pani Małgosi Gośniowskiej-Koli, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie przeciw rozszerzeniu tego porządku obrad o punkt dotyczący stanowiska. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, jeszcze taka uwaga porządkowa, przed chwilą otrzymałam telefon od osób, które obsługują naszą sesję i prośba jest taka, abyście Państwo ściszyli swoje głośniki, minimum do 70%, wtedy nie będzie tego pogłosu, który Państwo też słyszycie przy wypowiedziach. Bardzo proszę Pan Kazimierz Łatwiński.

Radny Województwa Lubuskiego Kazimierz Łatwiński: Ten apel tutaj jest jakiś niespójny z tym, co chociażby mówiła Pani Radna Chinalska, bo w tym stanowisku mówi się, że samorząd województwa zabezpieczył w pełni sprzęt specjalistyczny, a Pani Radna Chinalska twierdzi, że nie ma łóżek. Tutaj mówimy o pośpiechu. Naprawdę bardzo proszę, żeby nie czekać na sesję Sejmiku i na dysputy 30-osobowego gremium, jakim jest nasz Sejmik, tylko po prostu na dobrą współpracę, zgodnie z przepisami ustawowymi, ze sztabem kryzysowym działającym przy urzędzie Wojewody. I proszę o pracę w trybie operacyjnym, a nie o debaty polityczne. Słyszę, że tu jakiś czas Państwu płynie, a sztab kryzysowy działa cały czas i Państwo macie obowiązek współpracować ze sztabem kryzysowym i wszystkie te wnioski przekazywać. Ja bym się bardzo zdziwił, gdyby to było inaczej. Wtedy dopiero byłby problem. Nie chcę analizować zdania po zdaniu tego apelu, ale zgadzam się z tymi

głosami, że to nie jest moment na tego typu stanowiska przez takie gremia. To jest moment na operacyjną współpracę i na rozwiązywanie problemów w trybie przewidzianym ustawowo. A tutaj akurat my możemy pomagać, ale nie zastępować pewnych działań i czy my przyjmujemy apel teraz, czy za miesiąc, to nie tutaj decyduje to w jaki sposób my sobie poradzimy z Covidem. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Elżbieta Anna Polak.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca. Dzień dobry Państwu. Jestem zaskoczona tą dyskusją, ponieważ to stanowisko nie jest absolutnie polityczne, to jest stanowisko merytoryczne. To jest oddolne wskazanie niezbędnych działań do wprowadzenia natychmiast. My takie działania jako samorząd lubuski wprowadzamy od marca. Niestety sytuacja jest w tej chwili nadzwyczajna, niezwykle niepokojąca, tysiące zakażeń dziennie, restrykcje w całym kraju. Potrzebne są rozwiązania, które oczywiście zgłaszamy do Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Również Konwent Marszałków podejmował stanowiska, w których błagaliśmy, prosiliśmy o to, żeby szpitale nie kredytowały w dalszym ciągu procedur, a awansem zaliczkować – 1/12 tak jak to było na początku epidemii i chodzi o to rozliczanie, które mogłoby być wprowadzone natychmiast, a nie jest w dalszym ciągu pomimo naszych apeli, wniosków, sugestii oddolnych. W dalszym ciągu są też niestety nakładane korekty na ryczałty naszych szpitali, nie tylko w naszym regionie. Stanowisko dotyczy również Ustawy Prawo zamówień publicznych. Zarząd Województwa podjął w ubiegłym tygodniu dodatkowe działania w celu zakupienia sprzętu ratującego życie, dodatkowych respiratorów, które mogłyby być w rezerwie, bo te obecne są wszystkie zajęte. Niestety nie działa już ustawa covidowa, która zwalniała, upraszczała procedury zamówień publicznych. Nie będę wszystkich przytaczać, bo przecież nie rozmawiamy w tej chwili o stanowisku, ale chciałam przez to podać naprawdę takie merytoryczne argumenty, które są nam w tej chwili potrzebne. To stanowisko jest w celu wzmocnienia działań Komisji Zdrowia, Zarządu Województwa, a wcześniej przypomnę 1 października obradowała Lubuska Rada Zdrowia, która również wypracowała oddolnie podobne sugestie. To stanowisko ma pomóc Rządowi w rozwiązywaniu tych trudnych problemów i tylko, i wyłącznie jest taki cel. Potrzeba teraz solidarności, spójności działań. Wszyscy, którzy mają pomysły i potrafią wskazać rozwiązania problemów najbardziej istotnych, powinni głośno i wyraźnie o tym mówić. I właśnie Sejmik Województwa Lubuskiego jest takim organem, który jest ważny w funkcjonowaniu całego ogniwa, całego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Namawiam Państwa do tego, żeby debatować w tym punkcie 6a nad tym stanowiskiem. Jeżeli wymaga korekty, to możemy

to przecież w czasie dyskusji wprowadzić po wysłuchaniu wszystkich wystąpień zaplanowanych na wniosek Klubu Koalicji Obywatelskiej w porządku dzisiejszej, nadzwyczajnej sesji. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Helena Hatka.

Radna Województwa Lubuskiego Helena Hatka: Szanowni Państwo, bardzo dobrze, że Sejmik Województwa jest aktywny i chce pomóc w sytuacji poważnego zagrożenia jakim jest Covid-19, ale proszę Państwa w takiej sytuacji w jakiej jest nasze województwo, czy kraj, Europa, świat, podejmowanie działań, które nie są dobrze przygotowane, skorelowane, uzgodnione, oparte o pełny zasób informacji rodzi ryzyko, że zamiast pomagać, możemy przeszkadzać. W sytuacjach kryzysowych, a ja wiem, bo też zarządzałam w sytuacji kryzysowej, ważna jest koordynacja, pełny dostęp do informacji, dobra diagnoza aktualnej sytuacji, diagnoza zasobów i dobry plan działania na przyszłość. Wszelkie inne działania, które nie są oparte o taką dyscyplinę, a tym bardziej działania polityczne, przeszkadzają, stanowią zagrożenie i utrudniają działania tym, którzy odpowiadają za rozwiązanie problemów, w tym momencie za bezpieczeństwo mieszkańców województwa lubuskiego. Apeluję do Państwa, szanując pracę, która została wykonana, aby nam wszystkim dać więcej czasu na to, abyśmy pochylili się nad tym dokumentem, mając pełny zasób informacji. Usłyszałam już wcześniej, że Komisja Zdrowia nie miała pełnego dostępu do informacji, a powinna mieć, dlatego, że nie wszyscy znają się na temacie ochrony zdrowia. Tym bardziej my jako radni, w sytuacji, kiedy otrzymaliśmy ten dokument rano, bo wczoraj tego dokumentu nie było na stronach Sejmiku, powinniśmy mieć prawo do tego, aby ten dokument dobrze przemyśleć, zebrać informacje i w trybie bardzo szybkim go uchwalić. 19 październik to data, która jest dobrą propozycją, wymagającą od nas bardzo intensywnej pracy. Ja mam nadzieję, że Zarząd Województwa Lubuskiego, nie widzi Sejmiku Województwa Lubuskiego jako „maszynki do głosowania” tylko pełnoprawnego partnera, który będzie pomagał Rządowi, ale też dyrektorom szpitali, mieszkańcom lubuskiego, którzy znaleźli się trudnej sytuacji. Deklaruję swoją pomoc, ale w tym momencie, niestety proszę Państwa byśmy po poprawieniu to stanowisko uchwalili na następnej sesji, czyli 19 października. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Tadeusz Ardelli.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tadeusz Ardelli: Dzień dobry Państwu. Myślę, że przedstawione argumenty dotyczące tego, aby dzisiaj nie podejmować stanowiska w niniejszej sprawie, są właściwe. Chciałem dodać tylko jedną rzecz, że w zawiadomieniu o zwołaniu nadzwyczajnej sesji nie ma punktu, który by mówił o przyjęciu jakiegokolwiek stanowiska, więc mówienie dzisiaj przez niektórych radnych, że po to się dziś zbieramy, żeby podejmować stanowisko, jest niezgodne z tym, co było deklarowane przez te osoby, które podpisywały się pod zwołaniem tej nadzwyczajnej sesji. Nie było punktu, który by mówił o przyjmowaniu stanowiska. Poza tym, przez podjęcie stanowiska nie uzdrowimy sytuacji służby zdrowia i walki z Covidem. Pani Marszałek mówi, że Marszałkowie podejmowali już jakieś decyzje, przesyłali do odpowiednich instytucji swoje stanowisko. Lubuska Rada Zdrowia, która się zbierała też takie stanowisko wypracowała i przesłała, to przecież my jakby powielamy to wszystko i mamy też przedstawiać to stanowisko, i dzisiaj, kiedy jesteśmy rozproszeni, każdy gdzieś tam, dzisiaj rano dostaliśmy Stanowisko Komisji Zdrowia. Oczywiście, jak to Radny Ciemnoczołowski mówi, że oni już to mieli wcześniej i mieli dużo czasu, żeby się zapoznać, chyba, że dla niego 4 godziny to jest dużo czasu na zapoznanie się ze stanowiskiem. Uważam, że po to dzisiaj miała być ta dyskusja, żeby jej wysłuchać i ewentualnie na podstawie tej dyskusji, która będzie przeprowadzona dopiero przyjąć to stanowisko. Trudno tak, żeby na odległość ad hoc zmieniać sobie jakieś punkty w tym stanowisku, kiedy nie znamy jeszcze tych wystąpień i nie wiemy kto, co może powiedzieć w wystąpieniach. W związku z tym ponawiam wniosek, aby tego stanowiska nie przyjmować dzisiaj. Natomiast przyjęcie go na następnej sesji za tydzień, niczego nie zmieni i tak samo wzmocni, jeżeli cokolwiek ma to wzmocnić, bo ja uważam, że te wszystkie stanowiska, które przyjmujemy i tak niczego nie zmienią. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Anna Chinalska.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Dziękuję bardzo. Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja tutaj ad vocem do Pana Radnego Łatwińskiego, nie zrozumiałam za bardzo, ale chciałabym powiedzieć, że bardzo się cieszymy i czujemy się bezpieczni, bo działa Sztab Kryzysowy cały czas i czujemy się jako Lubuszanie lepiej, gdy wiemy, że ten sztab dobrze współpracuje z Panią Marszałek i z Zarządem Województwa Lubuskiego, co ostatnio mieliśmy podane w newsletterze, że Pani Marszałek spotkała się z Panem Wojewodą. I to jest bardzo dobrze, bo to znaczy, że ta współpraca jest i powinna być. A co do tworzenia dodatkowych łóżek covidowych, które mamy też w naszym stanowisku to podam przykład naszego sąsiada zachodniego Berlina. W Berlinie utworzono na hali 500

dodatkowych łóżek, bo zabraknie miejsc w szpitalach. Idźmy do przodu, przyjmijmy stanowisko, bo w przeciwnym razie będzie tak, że my jako radni nie mamy swojego zdania. Przyjmijmy to stanowisko i proszę bardzo możemy wyjaśnić, co jest dla Państwa Radnych jeszcze niezrozumiałe, ponieważ uczestniczyliśmy przy tworzeniu tego Stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego, więc nie mówmy ogólnie, ale proszę przejdźmy do szczegółów, co stanowi problem, żeby dzisiaj tego stanowiska nie przyjąć? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, drugi głos, Pan Kazimierz Łatwiński.

Radny Województwa Lubuskiego Kazimierz Łatwiński: W rozwinięciu wypowiedzi Pani Radnej Anny Chinalskiej chciałem powiedzieć, że chodzi o to, że ja oczekuję od Zarządu Województwa, że zajmie się organizacją dodatkowych łóżek covidowych, również zabezpieczy covidowe łóżka dla dzieci w szpitalach podległych zarządowi województwa. Tego oczekuję i to jest teraz potrzebne, a nie kluby dyskusyjne i debaty, i stanowiska. My dyskutujemy o stanowisku, a w tej chwili trzeba tworzyć pewne fakty. Za część tych działań odpowiedzialny jest Zarząd Województwa, więc niech nie zasłania się sesjami Sejmiku. Niech się weźmie do roboty, niech organizuje te łóżka, bo jak do tej pory mamy skorupę szpitala pediatrycznego w Zielonej Górze, tylko ktoś zapomniał o tym, że trzeba jeszcze zabezpieczyć pieniądze na łóżka i na sprzęt do tego szpitala. I teraz gorączkowo się szuka na to pieniędzy. Tym się trzeba zająć, a nie, mówię wprost, klubami dyskusyjnymi na Sejmiku. Jest na to czas, a ktoś czekał aż się Sejmik odbędzie, żeby jakieś działania podjąć. Ludzie kochani, to nie ten moment, kiedy będziemy debatować jako klub dyskusyjny. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Marek Surmacz.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Witam Państwa, dzień dobry. Pani Przewodnicząca, po raz pierwszy usłyszałem w życiu, że treść jakiegokolwiek oświadczenia ma moc sprawczą, a do tego mniej więcej sprowadza się zachęta do podjęcia dyskusji na temat tego Stanowiska Sejmiku. Poza tym zapoznałem się z treścią oczywiście i my nie jesteśmy Sejmem Rzeczypospolitej, my nie mamy bezpośredniego zobowiązania ani kompetencji do tego, żeby czynić cokolwiek sprawczego w działaniach Rządu czy administracji rządowej. Pierwszym adresatem naszych wystąpień – Sejmiku Województwa Lubuskiego powinien być Zarząd Województwa i Pani Marszałek.

Chciałbym usłyszeć od Pani Marszałek, przez zainicjowaniem w ogóle podobnej dyskusji, że podjęła jakieś działania, że rozmawiała z Wojewodą, że wyłuszczyła Wojewodzie, przedstawiła potrzeby ewentualnie finansowe, których nie dało się przewidzieć wcześniej, a nie wykorzystywanie, niskie wykorzystywanie, to trzeba wprost powiedzieć – niskie wykorzystywanie stanu zagrożenia powszechnego chorobą - Covidem do pokrycia własnej indolencji, nieumiejętności planowania inwestycyjnego i załatwiania spraw inwestycyjnych, do których jak się dzisiaj okazuje, nie mamy zdolności jako województwo. Wpisywanie w tej chwili w plan zaangażowania ewentualnie w walkę z pandemią potrzeb inwestycyjnych, planowanych kilka lat wcześniej, a dzisiaj niezdolnych do wypełnienia, jest po prostu wystawianiem sobie najgorszego świadectwa zarządzania. Dlatego jestem absolutnie przeciwny temu, żeby podobne akcje na posiedzeniach Sejmiku Województwa podejmować z ewidentnym wydzwiękiem politycznym przeciwko Rządowi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Jerzy Wierchowicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Jerzy Wierchowicz: Szanowni Państwo, jesteśmy w stanie wielkiego zagrożenia, w stanie zagrożenia życia i zdrowia całego narodu i to nie są za duże słowa. Z takim zagrożeniem nie spotkaliśmy się od kilkudziesięciu lat, tak jak cały świat. Dzisiaj mówienie, że Sejmik ma nic nie robić, tylko dyskutować nad podjęciem uchwały jest stratą czasu. Ten czas, który przeznaczaliśmy na tę dyskusję w pełni bezprzedmiotową, moglibyśmy przeznaczyć na dyskusję merytoryczną. Żaden z Państwa, który jest przeciwny podejmowania jakiegokolwiek stanowiska, czyli robić cokolwiek, nie wysunął żadnego zarzutu wobec jakiegokolwiek zdania w tym stanowisku, które zostało przyjęte na Komisji Zdrowia. Dlatego też róbmy to, co do nas należy. Szanowni Państwo, Sejmik ma kompetencje do podejmowania uchwał, rzeczywiście Sejmik nie ma żadnych kompetencji władczych, uchwała Sejmiku nie wywołuje żadnych skutków w sensie wykonania jakiegoś zadania, czy zrobienia czegokolwiek w sprawie zwalczania tej choroby, ale jeżeli będziemy milczeć to znaczy, że my się zgadzamy z tym stanem rzeczy i czekamy na kolejny tydzień. Za tydzień, Szanowni Państwo, może być ta sytuacja dużo gorsza. Możemy apelować i do władz centralnych, nie rozumiem tutaj Pana Radnego Surmacza, że nie jesteśmy władni, by do Rządu apelować o cokolwiek. Możemy apelować i powinniśmy apelować do Rządu, to stanowisko jest kierowane tak samo do władz centralnych, jak i regionalnych. To jest dla mnie zupełnie oczywiste. I podkreślam – jesteśmy w stanie zagrożenia zdrowia i życia całego narodu. Z takim zagrożeniem nie spotkaliśmy się od dawna, a już dosyć długo żyję i nie pamiętam, żeby taka pandemia miała miejsce

w Polsce czy na całym świecie. Podejmiemy to stanowisko i zgłaszam wniosek formalny, by zakończyć dyskusję w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę, mamy zgłoszenie jeszcze zatem Pani Anna Synowiec.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Proszę Państwa, poczułam taką odpowiedzialność, żeby jeszcze się wypowiedzieć, ponieważ jestem członkiem Komisji Zdrowia i chciałabym powiedzieć, że dzisiejsza dyskusja jest dla mnie stricte polityczna. Uważam, że Komisja Zdrowia, która jest ciałem doradczym Sejmiku, nie procedowała politycznie. Uważam, tak jak powiedział Pan Radny Jerzy Wierchowicz, że w zasadzie nie słyszałam ani jednego argumentu, który by wskazywał na to, że zastrzeżenia i wskazówki dla wszystkich organów, jakie są w tym stanowisku, nie są słuszne. Czy rzeczywiście Państwo uważają, że nie jest właściwe, aby przekierować kadrę w szpitalach? Przecież wiemy o tym, że jest z tym problem. Czy rzeczywiście jest tak, że Sejmik ma wpływ na procedurę wynagradzania, jeżeli chodzi o NFZ? Nie, ale my jesteśmy właśnie organem, który może na to zwrócić uwagę. Komisja Zdrowia, tak jak powiedziałam, jest ciałem doradczym Sejmiku, to znaczy, że powinniśmy dzisiaj podjąć taką próbę i dyskusję. Przecież to jest odpowiedź na apel Premiera, który powiedział, że prosi wszystkich, żeby były ręce na pokładzie, żebyśmy wszyscy wspólnie spróbowali walczyć z pandemią. I uważam, że takie ciało doradcze, jakim dla Premiera jest Sejmik i stanowisko, które rzeczywiście nie jest co do zasady wykonalne, ale jest sugestią oddolną organów samorządów, które odpowiadają za szpitale, oddziały zakaźne, które mają wiedzę, co do tego, jakie mamy dzisiaj potrzeby. To stanowisko, nie ważne, czy było wypracowane po 4 godzinach, jak powiedział Pan Kościk, czy może po jednej, ale to stanowisko zostało wypracowane razem z prezesami szpitali, więc bardzo proszę Państwa, żeby nie traktować tej dyskusji jako politycznej. A mam też taką prośbę do Pana Radnego Łatwińskiego, my tak lubimy sobie ostatnio „powytykać”, ale czy naprawdę Pan Radny nie uważa, że właśnie Sejmik jest takim parlamentem dyskusyjnym, więc dyskutujmy o problemach, które są dla nas ważne. Uważam, że nie ma ani jednego politycznego słowa w tym stanowisku. Popieram je. Jest to stanowisko wypracowane nie przez jakiś organ polityczny, tylko przez Komisję Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję. Bardzo proszę, Pani Anna Chinalska trzeci raz się zgłosiła. Zatem proszę drugi głos w dyskusji Pani Aleksandra Mrozek.

Radna Województwa Lubuskiego Aleksandra Mrozek: Szanowni Państwo, tematy poważne powinniśmy poważnie traktować i rzeczywiście do tego apelu, czy stanowiska podchodzimy bardzo poważnie, ale na powagę składa się całokształt działań poprzedzających to, co dzisiaj ma miejsce, czyli przygotowanie takiego stanowiska. Chcę zwrócić uwagę, że po pierwsze zapoznaliśmy się dopiero dzisiaj, żeby to jeszcze raz podkreślić wyraźnie, a druga rzecz, Szanowni Państwo, byłibyśmy o co najmniej 2 miesiące do przodu w rozwiązywaniu problemów, które były nie do uniknięcia, bo o nadchodzącej fali epidemii w okresie jesiennym zapowiedź była, nie jest niczym nowym. Czytając kilkakrotnie to stanowisko, chcę odnieść się do punktu trzeciego, gdzie mowa jest o konieczności dokończeniu tej inwestycji, oczekiwanej w regionie – Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Szanowni Państwo, to właśnie 2 miesiące temu, kiedy były kierowane pytania i interpelacje, bo mamy mury, o środki na zapewnienie wyposażenia to z przykrością stwierdzam, że wówczas mieliśmy takie trzęsienie ziemi w województwie lubuskim, bo było kierowane pytanie. To rozwiązanie, o którym dzisiaj jest mowa w punkcie trzecim jest jak najbardziej zasadne, ale to konsultant wojewódzkiej pediatrii wskazywał na takie rozwiązanie dużo, dużo wcześniej. A my dzisiaj wpisujemy to w postaci zapisów do stanowiska. Dwa miesiące czasu to ogromne działanie i nie ma osoby w regionie, która widząc inwestycję, która wymaga dokończenia, odmówiłaby wsparcia. Natomiast dzisiaj to rzeczywiście przyjmujemy jako pewien rodzaj bezradności. W jakiś sposób mieliśmy możliwość działania, takiego zespołowego. Kierowane pytania, sugestie, uwagi, ze wszystkich stron są w przypadkach trudnych, a w takim jesteśmy, jak najbardziej cenne. I to tyle.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Marszałek Elżbieta Anna Polak, drugi głos. Bardzo proszę.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Bardzo dziękuję. Praktycznie zanim uchwaliliśmy porządek obrad dzisiejszej, nadzwyczajnej sesji już dyskutujemy nad tym szóstym punktem. I omawiamy wszystkie zapisy, które tam się znalazły. Ta dyskusja, ta debata nad stanowiskiem powinna się odbyć w szóstym punkcie, wtedy oczywiście możemy rozszerzyć to stanowisko również o Państwa propozycje i sugestie chociażby skierowane do innych ministerstw, czy do Zarządu Województwa. Myślę, że zawsze tak się odbywa. Jest to temat otwarty. To jest propozycja wypracowana przez Komisję Zdrowia, która jest w przestrzeni publicznej od czwartku. W czwartek ukazała się na naszej stronie lubuskie.pl, również w newsletterze została przekazana ta wersja stanowiska do wszystkich radnych. Media zdążyły już napisać obszerne artykuły na ten temat, nawet TVN się dowiedział i przepytował nas w tym zakresie w jaki sposób chcemy przeznaczyć nowe

obiekty na szpital covidowy. Zarzuty, które tutaj padły przed chwilą od Pani Oli Mrozek, czy od Pana Łatwińskiego dotyczące bezradności i niemocy, chcę odrzucić absolutnie, ponieważ samorząd wojewódzki wspiera działania Rządu. To Pan Premier, tak jak powiedziała Pani Ania Synowiec, zaprosił opozycję, wszystkich do współpracy. My jesteśmy jednostką, która w tej chwili wspiera działania sztabu kryzysowego. I proszę w ten sposób rozumieć to stanowisko. Działamy w dobrej wierze, w sytuacji nadzwyczajnej, w celu wsparcia działań Rządu i sztabu kryzysowego. Nie jest obowiązkiem samorządu województwa, zwiększyć liczbę łóżek covidowych. Chcemy z dobrej woli przyspieszyć, biorąc na siebie ogrom pracy, zakończenie tej inwestycji po to, żeby umożliwić rozszerzenie bazy łóżkowej. Tylko jest taki cel. Nie chciałabym w tej chwili szczegółowo, drobiazgowo omawiać każdego zapisu w tym stanowisku, ale chcę tylko powiedzieć, że stanowiska są potrzebne. Wszystkie nasze podejmowane stanowiska, które kierujemy do różnych instytucji, są traktowane poważnie. Uzyskujemy odpowiedzi, poprawki również w ustawach. Naprawdę warto być kreatywnym i warto rozwiązywać problemy publicznie, razem. Taka debata publiczna może bardzo dobrze przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa zdrowia mieszkańców naszego regionu. Dlatego bardzo mocno zachęcam byśmy przyjęli do porządku obrad to stanowisko. Czy ono zostanie podjęte i w jakiej wersji, zmierzmy się z tym w szóstym punkcie. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Marek Surmacz, drugi głos.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Mój drugi głos będzie bardzo krótki. Po prostu w samorządzie województwa, wedle kompetencji i praw obowiązujących robimy swoje i tyle. Nic więcej. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję. Pan Sebastian Ciemnoczołowski, drugi głos, bardzo proszę.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo, tak liczę, Pan Zbigniew Kościk będzie 25 głosem w tej dyskusji nad tym czy my mamy wprowadzić w ogóle to stanowisko pod obrady. Kazimierz Łatwiński powiedział, że robimy sobie klub dyskusyjny. Kaziu, przepraszam bardzo, ale kto robi klub dyskusyjny? Komisja Zdrowia przygotowała bardzo merytoryczne stanowisko. W ogóle jestem zaskoczony, że ono wzbudza tyle kontrowersji. Od czwartku na stronie internetowej, bo sprawdziłem to przed chwilą, zaraz

po zakończeniu Komisji Zdrowia, zostało umieszczone. Można się było z tym stanowiskiem zapoznać. Debatujemy prawie godzinę. Wspomniał Jurek Wierchowicz, że szpital w Gorzowie w ciągu 3 godzin przyjął 67 pensjonariuszy DPS-u. Już 1/3 czasu zmarnowaliśmy na zastanawianie się, czy wprowadzić do porządku obrad, czy nie. Mógłbym się przekomarzać i być złośliwy, że słowa nic nie znaczą. Słowa mają ogromną moc i słowa zmieniały rzeczywistość. Jeżeli Pan Marek Surmacz ma jakieś wątpliwości to może warto wysłuchać przemówienia papieża z Westerplatte, po czym wiemy, co się stało w naszym kraju. To jest dygresja. Najważniejsze, że ucieka nam czas. To jest bardzo merytoryczne stanowisko, które pokazuje stan naszych przygotowań - to z jednej strony, ale z drugiej strony, może tego się boją radni PiS-u, którzy dzisiaj tak protestują, czy domagają się odłożenia głosowania nad tym stanowiskiem, bo zobaczcie Państwo, samorząd województwa, który ma tylko rolę wspomagającą, przeznaczył na walkę z Covidem ponad 100 mln zł, kiedy właściwy organ, czyli rząd polski około 5 dla naszego województwa. Jeżeli my ponad miesiąc jesteśmy w stanie bez specustawy, czyli nie możemy działać w sposób szybki, nadzwyczajny, kupując choćby w sposób przyspieszony środki ochrony osobistej, to może tego obawiają się Państwo radni z PiS-u, że to stanowisko nawołuje do tego, żeby podjąć te działania. W tej mierze Rząd jest bardzo zachowawczy. Słowa mają wielką moc, a my nie możemy być niemi w tej sytuacji jako Sejmik. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Mirosław Marcinkiewicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz: Dzień dobry wszystkim. Szanowni Państwo, sytuacja jest przecież wyjątkowa i sytuacja jest nadzwyczajna. Nagle, z dnia na dzień, blisko 200 osób, 200 pacjentów DPS-u trzeba było przewieźć do szpitali w naszym województwie. Ta sytuacja spowodowała, że miejsc w szpitalach, miejsc covidowych nie ma w tym momencie. Proszę się nie dziwić, nie wiem, czemu ktokolwiek się dziwi, że pojawiła się inicjatywa odbycia sesji Sejmiku naszego parlamentu lokalnego w sprawie właśnie tej, żebyśmy o tym porozmawiali, to po pierwsze. Już była mowa o tym, że to stanowisko było zawieszane już w czwartek na stronie lubuskie.pl. Sam z tego korzystałem. Był czas, żeby się zapoznać. Komisja Zdrowia, już mówiliśmy o tym, przeprowadziła długą rozmowę i zaproponowała stanowisko totalnie merytorycznie. Tu nie ma ani jednego słowa politycznego. Są tu pewne wnioski, które mogą, po zrealizowaniu, ułatwić nam wszystkim życie. Szanowni Państwo, mieszkańcy lubuskiego, ci, którzy oglądają nasze obrady od godziny słuchają tego, czy stanowisko umieścić w porządku czy nie. Nawet jeszcze nie przystąpiliśmy do merytorycznej części. A w stanowisku są takie rzeczy, których ani Sejmik nie zrobi, ani Zarząd

Województwa nie zrobi, bo ewentualne zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych, to jest oczywiście kompetencja Parlamentu. Zmiany w finansowaniu służby zdrowia i powrót do tej 1/12 ryczałtu, to są rzeczy, który może podjąć Rząd, NFZ. Przecież tu są same merytoryczne rzeczy. Bardzo się dziwię tym głosom, czemu nie mamy pomóc, pomóc sami sobie. Mam wrażenie, że mieszkańcy nie będą nas rozumieli w ogóle po co my jesteśmy, jeżeli nie potrafimy merytorycznie, na naprawdę ważne tematy w sytuacji wyjątkowej dyskutować. Zachęcam wszystkich do dyskusji. Zaczniemy porządek obrad, również zastanówmy się w punkcie 6a nad Stanowiskiem Sejmiku Województwa.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę drugi głos Pan Zbigniew Kościk.

Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Jeszcze raz dzień dobry. Moi Państwo, tutaj nie ma co czarować w gruncie rzeczy, bo koalicja rządząca z Sejmikiem Województwa, Zarządem, prawda jest taka, że wymyśliła sobie sesję nadzwyczajną tylko i wyłącznie po to, żeby dopiec Prezydentowi Kubickiemu. Trochę w rewanżu za te nieszczęsne bony i to „dopieczenie” ono miało charakter stricte polityczny, kiedy sprawa DPS-u w pewien sposób medialnie przycichła, trzeba było znaleźć jakiś inny wentyl, żeby się po prostu w tej całej sprawie nie skompromitować. Zwróćcie Państwo uwagę, na te daty, że ten pierwszy termin, tak na marginesie myślę, że będzie okazja porozmawiania o trybie zwołania sesji nadzwyczajnej, pierwszy termin był zdecydowanie wcześniej niż Komisja Zdrowia, która obradowała nad tym wiekopomnym dokumentem. Ja Państwu zarzucam po prostu uprawianie politykierstwa i dorabianie do tego wielkich słów. Pięknie Państwo próbujecie rozwiązać problem, który sami wcześniej stworzyliście. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę drugi głos, Pani Beata Kulczycka.

Radna Województwa Lubuskiego Beata Katarzyna Kulczycka: Szanowni Państwo, my jesteśmy w punkcie formalnym, a faktycznie dzisiaj o niczym nie rozmawiamy od godziny tylko o kwestii merytorycznej. Ja też bardzo proszę o samodyscyplinę kolegów radnych i radne koleżanki, ponieważ my rozmawiamy stricte formalnie o dopuszczeniu w porządku obrad podjęcia tematu tego stanowiska. Wiem, że jesteśmy w sytuacji krytycznej, wyjątkowej, ale też nie chciałbym przewartościować wagi tego stanowiska. To stanowisko jest jednym z wielu stanowisk i jest dzisiaj żadnym zobowiązaniem wobec tych adresatów, do których kierujemy te wnioski, więc chciałabym zwrócić na to uwagę. Poza tym,

Szanowni Państwo, tak traktuję funkcję radnej, że do bieżącej pracy radnych również należy podejmowanie tematów, powiedziałabym w takiej gotowości jak dzisiaj: szybkie, sprawne, przyjmowanie tego do dalszej dyskusji. Natomiast niewątpliwie warunkuje swój głos rozszerzenia porządku obrad o podjęcie tego tematu również do tego, że będziemy jeszcze razem rozmawiać, razem współpracować i będziemy wypracowywać ostateczną treść tego stanowiska, bo Szanowni Państwo, literalnie odnosząc się do zapisów mam szereg jeszcze uwag. Bardzo proszę o, powiedziałabym zwykłe, dżentelmeńskie podejście do tego stanowiska i danie sobie szansy na wypracowanie ostatecznej treści. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, pozwólcie, że ja się odniosę do tego stanowiska, ponieważ tutaj, tak jak Pan Sebastian Ciemnoczołowski powiedział, ogromnie dużo naszych kolegów i koleżanek w tym punkcie właśnie zabrało głos. Szanowni Państwo, jeżeli stanowisko ma być Stanowiskiem Sejmiku Województwa Lubuskiego, czyli nas radnych to my jako radni bierzemy współodpowiedzialność za zapisy tam zawarte. To my będziemy również emisariuszami tego wszystkiego, co jest tam zapisane. Jeżeli dzisiaj jest sytuacja, w której radni czują dyskomfort, ponieważ zapoznali się z tym dopiero przed sesją to trudno o to, aby wskazywać na wagę problemu, a on istotnie jest. Tak jak powiedzieli radni – Covid nie ma barw politycznych, to nie jest tak, że grupa radnych PiS jest wolna od tego, że nie będzie miała nigdy Covida, a pozostali są bardziej narażeni. My wszyscy jednakowo jesteśmy narażeni i mam dzisiaj na pewno większą pokorę wobec tego wszystkiego, co się dzieje, ponieważ doświadczyłam tego. Szanowni Państwo, to wszystko, co dzieje się wokół ochrony zdrowia, naszego bezpieczeństwa, ma dzisiaj najistotniejsze znaczenie. To o czym mówił Pan Tadeusz Ardelli, czyli jest dyskusja, są goście zaproszeni, ci goście, którzy mają właściwą ocenę merytoryczną tego, co dzieje się poza też naszą wiedzą, którą czerpiemy ze wszystkich mediów i ze wszystkich różnych innych informacji. Szanowni Państwo, tutaj też Pani Anna Synowiec użyła sformułowania: dopracujmy to, to nie jest kwestia zamknięta. Ja bardzo proszę, żeby dzisiaj wykorzystując obecność naszych gości, tych od których zależy też nasze bezpieczeństwo i nasze zdrowie, wszystkich nas lubuszan, żebyśmy na następnej sesji 19 października przyjęli dokument, nad którym nie będzie dyskusji, jeżeli chodzi o jego przyjęcie, bo wszyscy go zaakceptujemy. My wszyscy chcemy, aby ta walka z Covidem, tym nie widzialnym wrogiem, była zwycięska, my wszyscy chcemy być zdrowi, my wszyscy chcemy aby to wszystko, co zostaje podejmowane wokół tego tematu było w pełnej synergii między Zarządem Województwa, między nami – Radnymi, między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Tutaj nie ma absolutnie rozbieżności, tu musi być pełna synergia. Zatem, Szanowni Państwo, dzisiaj mamy okazję, wszyscy radni, wysłuchać tych wszystkich, którzy zajmują się służbą zdrowia, mamy

przedstawiciela wojewody lubuskiego, mamy również przedstawiciela NFZ-tu. To są te kwestie, które Państwo zawarłście i chcieliście zawrzeć w tym stanowisku. Natomiast my wszyscy rani głosując za tym, chcemy wziąć świadomie współodpowiedzialność za zapisy tam zawarte. Pozwólcie zatem, żeby właśnie na kolejnej sesji, po dzisiejszej nadzwyczajnej sesji, kiedy będziemy o tym rozmawiać, nastąpiły takie zapisy, pod którymi wszyscy się podpiszemy i zagłosujemy, bo tutaj tak jak powiedziałam, ta walka dla nas wszystkich jest jednakowo ważna. Bardzo proszę Pani Małgorzata Gośniowska-Kola, drugi głos.

Radna Województwa Lubuskiego Małgorzata Barbara Gośniowska-Kola: Szanowna Pani Przewodnicząca, ja też, żeby nie przedłużać już dyskusji, Szanowni Państwo Radni, myślę, że tutaj dużo padło takich niesprawiedliwych i źle oceniających nasze działania jako Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości słów, wobec tego odniosę się, że to właśnie w duchu odpowiedzialności za zdrowie wszystkich lubuszan, a mając na uwadze te wszystkie apele, które bardzo często przez Panią Marszałek i przez obecny Zarząd są wysyłane wszem i wobec, zgłosiliśmy i to potwierdzam, abyśmy w ramach naszych możliwości, naszych obowiązków pochyłili się nad budżetem województwa lubuskiego. Złożyłam taki wniosek, mam nadzieję także, że inni radni, nie tylko naszego klubu, poprą ten wniosek, w zakresie wsparcia lubuskich szpitali, które są w szczególnym położeniu. Szpitali, będących w systemie podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, aby właśnie w takim duchu, solidarnie wspierać wszystkie szpitale, bo te wszystkie szpitale działają na rzecz bezpieczeństwa zdrowa lubuszan, żebyśmy się nie kierowali, broń Boże, żadnym politykierstwem, wszyscy oczekujemy wsparcia szpitali. I taki wniosek o wsparcie i założenie w budżecie na 2021 rok złożyłam, aby budżet wspierał te szpitale. I myślę, że to nie ma nic wspólnego z polityką, ale po prostu z odpowiedzialnością. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Mirosław Marcinkiewicz, drugi głos.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, padło tu wiele słów, szkoda, że nie za dużo merytorycznych. Jestem za tym, żebyśmy przyjęli jednak stanowisko w dniu dzisiejszym, bo po to zwołaliśmy sesję nadzwyczajną, bo sytuacja jest nadzwyczajna i nie ma czasu na to, żeby czekać jeszcze kolejny tydzień. Przegłosujemy i kontynuujemy sesję, myślę, że w sposób wybitnie merytoryczny. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, zamykam dyskusję. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o głosowania to przypomnę, że wygląda to następująco. W momencie zarządzenia przeze mnie głosowania po lewej stronie w Państwa oknie wyświetlać się będzie temat nad którym będziemy głosować, natomiast po prawej stronie podświetla się pola wyboru: „za/przeciw/wstrzymuję się”, klikając w odpowiednie pole oddają Państwo głos. W przypadku rozszerzenia porządku obrad sesji zwołanej na podstawie art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie województwa do zmiany porządku obrad sesji stosuje się art. 21 ust. 8 – sejmik województwa może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku z tym, że wymagana jest dodatkowo zgoda wnioskodawców. Szanowni Państwo, bardzo proszę, aby w imieniu wnioskodawców zgodę wyraził Przewodniczący Pan Sebastian Ciemnoczołowski.

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Ta zgoda jest w imieniu wszystkich wnioskodawców. Szanowni Państwo, przechodzimy do głosowania rozszerzenia porządku obrad. Podaję pod głosowanie rozszerzenie porządku obrad sesji o punkt 6a – Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19. Kto z Państwa Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Radny Województwa Lubuskiego Jan Świrepo: Jan Świrepo „za”.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak:

18 radnych za, 11 przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania porządek obrad sesji został rozszerzony o punkt 6a.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Porządek obrad sesji Sejmiku wraz z przegłosowaną zmianą, poddaję pod głosowanie. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem porządku obrad wraz z przegłosowaną zmianą, proszę o podniesienie ręki i kliknięcie w pole „za”. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Radny Województwa Lubuskiego Jan Świrepo: Jan Świrepo, jestem „za”.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak:

19 radnych za, 7 przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania porządek obrad sesji wraz z przegłosowaną zmianą został przyjęty.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Rozszerzony porządek obrad sesji stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Pani Przewodnicząca, słowo, bo na poprzednim wykazie zabrakło mnóstwo głosów nie oddanych także nie wiem, czy technicznie jest w porządku. Proszę zweryfikować ewentualnie, bo nawet ludzie nie wiedzą chyba jak głosowali, jaki wynik jest.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o przyjęcie porządku obrad sesji wraz z przegłosowaną zmianą...

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Myślałem o wcześniejszym głosowaniu – rozszerzeniu porządku obrad.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Możemy wrócić do wyników poprzedniego głosowania, bardzo proszę. Jeśli chodzi o wyniki głosowania nad rozszerzeniem porządku obrad sesji o punkt 6a - Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19: za – 18 radnych, przeciw – 11, wstrzymał się od głosowania – 1.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidełko: Można Pani Przewodnicząca?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidełko: Pani Przewodnicząca, tam na tym wykazie głosowań na „czarno”, czyli nie oddano głosu było kilka osób w tym ja i wydaje mi się, że coś

nie tak jest, bo głosowałem przeciw wprowadzeniu do porządku obrad. I było takich więcej „czarnych” miejsc.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, po to macie Państwo przed sobą głosowanie nad punktem dotyczącym rozszerzenia obrad o punkt 6a. Szanowni Państwo, na kolor pomarańczowy są głosy „przeciw”, „za” to jest zielony, a niebieski to jest głos „wstrzymujący się”. Nie ma tutaj czarnych.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidło: Teraz już jest ok., teraz jest aktualizacja. Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze ma uwagi co do głosowania? Nie widzę. Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnej części naszej sesji.

Punkt 3.

Działania Samorządu Województwa Lubuskiego podjęte w celu zabezpieczenia podmiotów leczniczych i opiekuńczych przed epidemią COVID-19.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Proszę o zabranie głosu Panią Elżbietę Annę Polak – Marszałka Województwa Lubuskiego.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca. Szanowni Radni, dzisiaj jesteśmy już świadkami tysiąca zakażeń dziennie, restrykcje w całym kraju. My, jako Samorząd, nie mamy całkowitej wiedzy i dostępu do wszystkich danych i narzędzi, ale trzeba przyznać, że od dawna szykowaliśmy się na właśnie taką sytuację. Dzisiaj w Polsce mamy 4394 zakażeń. W regionie lubuskim najmniej chyba w całej Polsce, bo 14. W szpitalu w Gorzowie Wielkopolskim na oddziale zakaźnym mamy 102 miejsca, 92 miejsca są zajęte. W Szpitalu Uniwersyteckim w Zielonej Górze mamy na oddziale zakaźnym 37 miejsc, 34 są zajęte. Zajęte są wszystkie respiratory na oddziałach intensywnej terapii. To nie są wszystkie szpitale postawione w stan gotowości. O pozostałych, dla których organem prowadzącym nie jest samorząd, powie przedstawiciel Wojewody. Dlatego, Szanowni Radni, nie próżnowaliśmy. Podejmowaliśmy jako chyba pierwsi w Polsce, kluczowe decyzje w celu zabezpieczenia mieszkańców w środki ochrony osobistej,

w testy, a pierwsza nasza decyzja dotyczyła zakupu urządzeń do laboratoriów w Zielonej Górze i w Gorzowie, bo nie mieliśmy żadnych wątpliwości wsłuchując się w opinie ekspertów epidemiologów i wirusologów, że podstawą jest szybka diagnostyka i wykonywanie jak najwięcej testów. Te laboratoria wspomagają dzisiaj sanepid, działają sprawnie i w Szpitalu Uniwersyteckim, i w Gorzowie. Zakupiliśmy też takie urządzenia do Szpitala Wojskowego 105-ego w Żarach, zamówiliśmy również dla szpitala w Nowej Soli, ale niestety w tej chwili już są problemy z dostawą takich urządzeń, monitorujemy sytuację. Na testy, ponieważ też ich brakowało, przeznaczaliśmy w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego aż 5 mln zł. Dzisiaj te środki już się kończą. Brakuje też wskaźników chemicznych do wykonywania testów. Dlatego szpital w Gorzowie zakupił nowe urządzenia, dla których są dostarczane testy i wskaźniki chemiczne, których nie zabraknie. Jeżeli jestem przy testach chcę powiedzieć, że również Lubuska Rada Zdrowia 1 października przyjęła stanowisko z bardzo gorącym apelem do władz kraju, do rządu polskiego, który odpowiada za zabezpieczenie przed wielką pandemią obywateli polskich. Wystąpiła również o zwiększenie dostępności do testów i o zwiększenie dostępności do szczepionek na grypę. Myślę, że dobrze się stało, że już 1 października takie stanowisko podjęliśmy, bo jest już odpowiedź. Dzisiaj rano rozmawiałam z Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia Panem Piotrem Bromberem, który mi dzisiaj rano potwierdził, że będą uruchomione dodatkowe punkty pobrań testów. W Zielonej Górze przymierza się do tego lokalizację stadionu przy ul. Wyspiańskiego. Na jutro umówiliśmy się wspólnie z Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia i z Rektorem, żeby skierować do tego dodatkowego punktu pobierania testów, studentów VI roku kierunku lekarskiego. Jest to możliwe. Za te testy będzie płacić Narodowy Fundusz Zdrowia. Widać, że nasze oddolne uwagi, wnioski znajdują słuchaczy i adresaci bardzo szybko na to reagują. Jutro będę mogła Państwu potwierdzić, po rozmowie z Rektorem Uniwersytetu, ilu studentów będzie skierowanych do punktów pobrań i w jaki sposób będziemy realizować zwiększenie dostępności do testów. Samorząd Wojewódzki wykonuje zadania wspierające. Wojewoda odpowiada, stojąc na czele sztabu kryzysowego w województwie w imieniu rządu, za wykonywanie zabezpieczenia wszystkich obywateli naszego regionu przed pandemią. My jednak nie próżnowaliśmy i w tym czasie – od marca – przekierowaliśmy pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości w I transzy 50 mln zł na zakup urządzeń ratujących życie oraz środków ochrony osobistej. Wśród urządzeń ratujących życie Samorząd Województwa wszystkie zakupy skierował nie tylko do szpitali, dla których jest organem prowadzącym, ale również do wszystkich innych postawionych w stan gotowości. Czyli zaopatrzyliśmy szpitale: Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze, Szpital Wielospecjalistyczny w Gorzowie, Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczny w Torzymiu, Szpital Powiatowy w Sulechowie, 105-ty w Żarach, Szpital na Wyspie w Żarach. Naszymi zakupami objęliśmy również szpital w Szprotawie, który był w pierwszej decyzji też

wskazany jako ten postawiony w gotowości. Urządzenia ratujące życie, tomografy komputerowe, 4 nowe ambulanse dla dwóch jednostek pogotowia ratunkowego w Zielonej Górze i w Gorzowie, aparaty elektrokardiografy, pompy do żywienia pozajelitowego, bronchofibroskopy, zestawy laryngoskopu, wideolaryngoskopy, 4 zestawy przyrządów do profilaktyki przeciwzakrzepowej, materace przeciwoleżynowe, wózki reanimacyjne, kamery termowizyjne, urządzenia ECMO i inne urządzenia wspomagające oddychanie, respiratory, pompy infuzyjne, kardiostymulatory serca, wideobronchoskopy, respiratory transportowe również na wyposażenie karettek pogotowia, 200 zestawów do kaniulacji dużych naczyń, koncentraty tlenowe, stacja uzdatniania wody, urządzenia obsługi noworodka dla Sulechowa, lampy operacyjne, aparaty do odzyskiwania krwi z pola operacyjnego, 45 kardiomonitorów, również respiratory specjalne – pediatryczne – na oddziały pediatryczne zakaźne, komory laminarne. Przeznaczaliśmy też z budżetu województwa w tym czasie 8 mln 250 tys. zł na prace remontowo-budowlane w celu zabezpieczenia pozostałych oddziałów w szpitalach do wykonywania procedur planowych i innych tak, żeby wyłączyć dostęp pacjentów z podejrzeniem COVID-u. Okazało się bardzo szybko, że jest to zbyt mało środków finansowych, ponieważ nie otrzymaliśmy z budżetu państwa wsparcia dla szpitali postawionych w stan gotowości. Otrzymaliśmy jednorazowo 5 mln zł na początku pandemii. Samorząd do tej pory skierował bezpośrednio na walkę z pandemią 120 mln zł. W sierpniu udało się skutecznie wynegocjować kolejne 30 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na zakup sprzętu wysokospecjalistycznego, na łóżka covidowe dziecięce, na oddział zakaźny dziecięcy, bo decyzją Wojewody taki obowiązek został nałożony, bez również środków finansowych, na Szpital Wielospecjalistyczny w Gorzowie oraz na Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze. W tym czasie nie zapomnieliśmy o Domach Opieki Społecznej. Pierwsze środki finansowe, na zakup sprzętu ratującego życie oraz do dezynfekcji, skierowaliśmy z własnego budżetu. Zrezygnowaliśmy z organizacji Święta Województwa, zrezygnowaliśmy z organizacji kampanii, które przełożyliśmy na przyszły rok. W I transzy 1,5 mln zł skierowaliśmy do Domów Opieki Społecznej na prośbę starostów lubuskich. Następnie przygotowaliśmy projekt w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego o wartości 4,5 mln zł oraz o wartości 20 mln zł w ramach programu „POWER”. Kierowaliśmy te środki do Domów Opieki Społecznej na terenie całego województwa, na dopłaty do wynagrodzeń dla pracowników bezpośrednio opiekujących się pacjentami w tych domach, podopiecznymi oraz na środki ochrony osobistej i zatrudnienie nowych pracowników. Łącznie Samorząd Województwa Lubuskiego skierował na bezpośrednią walkę z COVID-em 118 mln 750 tys. zł. Do Krajowego Programu Odbudowy skierowaliśmy 15 projektów. W sierpniu – mieliśmy bardzo krótki termin: do 15 sierpnia – złożyliśmy najważniejsze projekty na kilkaset milionów zł na wsparcie działań samorządu w zakresie poprawy odporności lubuskiego systemu ochrony zdrowia. Te duże projekty dotyczą szpitali, nie tylko

Samorządu Województwa. Na przykład jeden z tych projektów w zakresie modernizacji oddziałów onkologicznych, ponieważ nie chcemy zaniedbać innych pacjentów. Nie chorujemy tylko na COVID i chcemy, żeby w dalszym ciągu odbywała się diagnostyka w naszych szpitalach chorób nowotworowych, układu krążenia, neurologicznych. Nikt nie zaczeka, nie da się powstrzymać udaru, zawału serca. Dlatego opracowaliśmy właśnie takie projekty. Krajowy Program Odbudowy to 23 mld euro już przyznane Polsce na dotacje. Oczekujemy przyspieszenia w ocenie tych projektów, skoro tak szybko musieliśmy aplikować, bo do połowy sierpnia. Dzisiaj mamy połowę października i niestety wciąż nie mamy odpowiedzi, które nasze projekty zostały przyjęte. Te pieniądze są natychmiast tutaj właśnie potrzebne do zaangażowania. Samorząd Lubuski od 1 lipca objął prezydencję w Konwentach Marszałków. Przewodzimy samorządom w Polsce. Wykorzystaliśmy ten czas również bardzo dobrze, bo na dwóch ostatnich konwentach podjęliśmy tematy głównie ochrony zdrowia. Zaprosiliśmy do naszego regionu wybitnych specjalistów w dziedzinie epidemiologii, wirusologii. Gościł również u nas na koniec lipca konsultant krajowy chorób zakaźnych prof. Horban, uznany wirusolog prof. Pyrc, którzy przewidzieli tę sytuację i wielki wzrost zakażeń na jesień, a jeszcze przed nami grypa, więc może być niestety jeszcze o wiele większy wzrost zakażeń. Niestety nikt wtedy nie uczestniczył z rządu polskiego w tych spotkaniach i w tych rozmowach, gdzie wypracowywaliśmy nasze stanowiska, wnioski, bardzo pilne, potrzebne do natychmiastowego włączenia do strategii rządowej walki z COVID-em. Oczekujemy, że ta strategia nie będzie polegała tylko i wyłącznie na wprowadzeniu obowiązku noszenia maseczek. To powinna być przede wszystkim wielka strategia, polegająca na pomocy dla szpitali, finansowej. Dlatego wspólnie z Komisją Zdrowia oraz Lubuską Radą Zdrowia wypracowaliśmy szereg postulatów, które dzisiaj właśnie chcemy, żeby Sejmik również przyjął w swoim stanowisku. Uważamy, że należy w pierwszej kolejności poprawić dostępność do wykonywania testów oraz szczepionek przeciwko grypie. Potrzebne jest również uproszczenie przepisów „Prawo zamówień publicznych” na czas pandemii, która trwa. Na początku pandemii takie właśnie uproszczone przepisy w zakresie zamówień publicznych bardzo nam pomogły szybko zakupić sprzęt ratujący życie. Wnioskujemy o pilne uzupełnienie w środkach ochrony osobistej i leków, bo nie ma leków w tej chwili, które są niezbędne na oddziałach zakaźnych. Gdy Samorząd Lubuski kupił sprzęt ochrony osobistej, w naszej Sali Kolumnowej mieliśmy kartony po sufit. W tej chwili ta sala jest pusta. Dlatego niezbędne jest uzupełnienie w sprzęt ochrony osobistej przynajmniej dla wszystkich szpitali postawionych w stan gotowości. Oczekujemy też nie korygowania ryczałtów dla szpitali. Te środki finansowe są niezbędne w naszych podmiotach. Prosimy o wypłacanie 1/12 zaliczkowo dla szpitali. W tej chwili szpitale kredytują leczenie nie tylko pacjentów zakażonych. Nasze szpitale w tej chwili kredytują w ogóle polską ochronę zdrowia. Potrzebne jest też skoordynowanie pracy zespołów medycznych. Prosimy o taką

zmianę w ustawie, która umożliwi zwiększenie wynagrodzeń i dopłaty do wynagrodzeń nie tylko opiekunów Domów Opieki Społecznej, ale również lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, pracowników sanepidu, bo takiego niestety zapisu nie ma w ustawie. Prosimy również o bieżące koordynowanie pracy lekarzy i skoordynowanie pracy zespołów medycznych, bo brakuje bardzo w szpitalach na oddziałach zakaźnych pielęgniarek anesteziologicznych i anesteziologów, a w sytuacji pełnego obłożenia i zajęcia na oddziałach intensywnej terapii wszystkich respiratorów, to jest w tej chwili największy problem – brak lekarzy. Dlatego chcemy, żeby studenci również, przynajmniej VI roku kierunku lekarskiego, też byli włączeni do pomocy, oczywiście w tym zakresie jaki jest to możliwy. I dzisiaj rano o tym rozmawiałam z Dyrektorem Funduszu Zdrowia, żeby też można było opłacać, w jakiejś formie też wynagradzać pracę studentów, bo to nam się bardzo dobrze sprawdziło przed pierwszą falą, gdzie studenci bardzo pomagali przy triażu. Potrzebujemy również wsparcia finansowego na nakładane wszystkie decyzje, Państwo dyskutowaliście już przyjmując porządek obrad, że każdy ma swoje kompetencje, więc chcielibyśmy, żeby każdy w ramach swoich kompetencji mógł te decyzje podejmować również w oparciu o realnie wyliczone koszty. Stąd też apel – nasze stanowisko – do Ministra Zdrowia, też do rządu polskiego. Myślę, że to są bardzo słuszne, merytoryczne uwagi z pierwszej linii frontu, z pola walki. My tutaj oddolnie jesteśmy wręcz zobowiązani do tego, żeby w ten sposób wspierać rząd. Oczywiście robimy realnie bardzo dużo kupując sprzęt ratujący życie, spotykając się codziennie z prezesami szpitali, z zarządami szpitali. Myślę, że również jest takie dążenie w tej chwili rządu polskiego. Premier zaprosił też opozycję do wspólnego stołu, bo potrzeba w tej chwili solidarności, spójności działań i wielkiej naszej odpowiedzialności za zdrowie i życie wszystkich Lubuszan. Trzymam kciuki za wszystkich, którzy walczą w tej chwili w oddziałach zakaźnych, w bardzo trudnych warunkach, już z silnym stresem, bo trwa to bardzo długo, a potrzeba im naprawdę dużo siły. Dziękuję Państwu. Jeżeli będą pytania w dyskusji, po wysłuchaniu wszystkich wystąpień, cały Zarząd Województwa jest do Państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo.

Punkt 4.

Stan przygotowania województwa na II falę epidemii COVID-19. Przyczyny i skutki decyzji o ewakuacji Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę o zabranie głosu Pana Karola Zieleńskiego – Dyrektora Biura Wojewody Lubuskiego.

Dyrektor Biura Wojewody Lubuskiego Karol Zieleński: Dzień dobry bardzo. Szanowna Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, Szanowna Pani Marszałek, czy słyhać mnie na tyle dobrze, że mogę kontynuować?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Słyhać bardzo dobrze.

Dyrektor Biura Wojewody Lubuskiego Karol Zieleński: Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą nadzwyczajną sesję. Z zaproponowanego porządku obrad rozumiem, że mam się obracać wokół dwóch głównych tematów, jak ewakuacja w Domu Kombatanta w Zielonej Górze oraz pierwsza, druga fala i przygotowanie województwa na walkę z epidemią COVID-19. Otóż pozwolę sobie zacząć od tematu DPS-u Kombatanta w Zielonej Górze. Na wstępie wyraźnie pragnę zaznaczyć, że prowadzenie Domów Pomocy Społecznej jest to kompetencja starostów powiatowych, w tym prezydentów miast działających na prawach powiatu. Nadzór Wojewody jest tu czysto merytoryczny nad tą działalnością. Tutaj bardzo wiele informacji się pojawiło w sferze publicznej odnośnie tego DPS-u. Były artykuły gdzieś już w połowie sierpnia. I tutaj też pragnę podkreślić, że służby Pana Wojewody zajmowały się tym tematem od 2017 roku. Trwała wymiana korespondencji z włodarzami miasta Zielonej Góry. I nie można powiedzieć, że to bezpośrednia konsekwencja, ale to, co się wydarzyło we wrześniu – jedna pacjentka zakażona koronawirusem, później kolejni pacjenci – spowodowało sytuację kryzysową. Tą sytuację kryzysową udało się rozwiązać poprzez ewakuację. Łącznie ewakuowano 169 pensjonariuszy DPS-u w Zielonej Górze. Akcja przebiegła sprawnie. Tutaj ewakuacja odbywała się do szpitali w Gorzowie, Torzymiu i Drezdenku. Część pacjentów trafiła do Żagania. Przy okazji odnosząc się do dwóch aspektów ze sfery publicznej. Pierwsze doniesienia – właśnie tutaj też, Szanowni Państwo, duży mój niepokój, że część wiedzy trafia w sferę publiczną zamiast rozmawiać ze sobą. Było zwrócenie uwagi na złą kondycję zdrowotną tych pacjentów. Tutaj Pan Prezes Szpitala w Gorzowie zwrócił się do Wojewody o powołanie takiego zespołu. Ten zespół był, pracował. Raportu z kontroli nie mamy, ale też Szanowni Państwo, jeżeli ktoś ma wiedzę, że ktoś działał na szkodę tych pensjonariuszy, to powinien zawiadomić właściwe organy państwa – to jest raz. Druga ta informacja, która pojawia się w przestrzeni publicznej, była bardzo niepokojąca. Otóż zbiórka charytatywna prowadzona na rzecz tych pensjonariuszy – pragnę podkreślić: działalność charytatywna jest działalnością szlachetną, ale w tych warunkach kiedy było wszystko uzgodnione z włodarzami szpitala, z władzami miasta Zielona Góra, że ci ludzie mieli mieć zapewnione te środki i te środki dostali, nie trzeba powodować takiego chaosu, paniki. Ci ludzie mają rodziny, te rodziny się martwiły. Dawno nie widzieli swoich bliskich i czytają tylko z doniesień medialnych co się wokół nich dzieje. Powinniśmy tego

unikac̄ dla dobra tych ludzi. Oni byli poddani stresowi. Nie dośc̄, że jest koronawirus, że musieli byc̄ ewakuowani dośc̄ daleko od domu, to jeszcze narażamy tutaj ich rodziny na takie niepokoje. Natomiast jeżeli jesteśmy tutaj, Szanowni Państwo, przy temacie DPS-ów, bo DPS Kombatanta w Zielonej Górze – ten problem powiedzmy mamy za sobą, obiekt został opróżniony, zdezynfekowany, przekazany miastu Zielona Góra z powrotem i czekamy aż miasto nabierze zdolności do odtworzenia działania. I tutaj się też obawiamy, że gdyby ta decyzja o ewakuacji – i tutaj pragnę podkreślić, że ta decyzja to była konsekwencja rozmowy Pana Wojewody z Prezydentem Miasta Zielona Góra. Gdybyśmy tego nie zrobili, cokolwiek się powie i napisze, mogłoby być bardzo nieciekawie, a największe szkody mogli by ponieść ci pensjonariusze. Udało się tego uniknąć i z tego jesteśmy bardzo zadowoleni. Obecnie też mamy już problem rodzący się, troszeczkę inny, w innym DPS-ie, ale z tym też myślę, że uda nam się poradzić. Szanowni Państwo, korzystając z tego, że jesteśmy przy temacie DPS-ów, to też zwrócę Państwa uwagę, że obserwując to, co się działo od początku epidemii, w skali całego kraju, ale też u nas w województwie, to te miejsca i te osoby są szczególnie narażone na działanie koronawirusa, zostały przez rząd objęte szczególną troską. Tutaj Wojewoda Lubuski poza 24,5 mln zł, które przeznacza corocznie na funkcjonowanie tych Domów Pomocy Społecznej, dodatkowo pozyskał z rezerwy celowej Premiera 1,7 mln zł na dostosowanie i zabezpieczenie tych domów przed epidemią. Ponadto teraz na dniach Pani Jelska, to jest Dyrektorka Wydziału Polityki Społecznej, wystąpiła do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej o kolejną transzę środków, dającą nam 3,2 mln zł. Ministerstwo prowadzi program, którego celem jest zahamowanie i ograniczenie rozwoju koronawirusa w Domach Pomocy Społecznej. To jest jakby tutaj ten jeden aspekt. Jeżeli będą Państwo mieli później pytania o samą ewakuację – aczkolwiek prosiłbym, żeby już się na tym nie skupiać, tylko idźmy dalej, bo mamy następne problemy – to oczywiście odpowiem. Drugą kwestią jest sama epidemia. Tutaj publicystycznie się mówi „pierwsza, druga fala”, aczkolwiek rozgraniczanie tego nie wiem czy jest tak uzasadnione. Pierwsza fala, ta wiosenna, to jest to za nami. Muszę zwrócić uwagę, że Województwo Lubuskie na koniec czerwca miało 150 potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem. Teraz już jest ponad 1600, także znaczny przyrost. Wiosnę przeszliśmy dobrze, ale to odbyło się tylko dzięki temu, że rząd bardzo szybko i bardzo stanowczo zareagował. Reakcja ta dotyczyła zarówno sytuacji epidemiologicznej, czyli wprowadzenia tych wszystkich ograniczeń społecznych, co skutecznie zahamowało rozwój koronawirusa, ale skuteczne było też oddziaływanie na gospodarkę. Wprowadzono pakiety tzw. „tarczy antykryzysowych”. Było bardzo wiele narzędzi. Tutaj możemy już troszeczkę podsumować tą I turę. Otóż łącznie do Województwa Lubuskiego w ramach różnych programów, czy to były zwolnienia ze składek w ZUS-ie, czy dopłaty do zatrudnienia, czy dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego, czy też Polskiego Funduszu Rozwoju – łącznie do Województwa Lubuskiego

trafiło ponad 3 mld zł, dokładnie 3 mld 168 mln zł. To jest potężna kwota, która wsparła głównie lubuskich pracowników i ich pracodawców. Udało się uchronić miejsca pracy. Nie dostrzegamy tutaj znacznej różnicy w poziomie bezrobocia rok do roku, także ta tarcza zadziałała. Wiosenna tarcza zadziałała świetnie. Ona cały czas promieniuje, cały czas oddziałuje. Mam nadzieję, że tutaj dobrze sobie z tym poradzimy. Na pewno Państwo jako samorządowcy, Pani Marszałek i Państwo podkreślają tutaj rolę samorządu. To jest informacja też dla Państwa, że tarcza objęła także wsparcie dla samorządu w Województwie Lubuskim w ramach tzw. „tarczy dla samorządów”, czyli Funduszu Inwestycji Samorządowych. Teraz mamy do czynienia już z drugą turą tego funduszu. Pierwsza część programu została już wypłacona. Otóż każda gmina z algorytmu zaplanowanych inwestycji na rok 2020 otrzymała ekstra wsparcie. Łącznie do Województwa Lubuskiego trafiło ponad 168 mln zł. Każda gmina otrzymała takie wsparcie. Najmniejsza kwota wsparcia to było 0,5 mln zł. Najwyższa kwota, która w Województwie Lubuskim przypadła miastu Gorzów Wielkopolski – 29 mln zł. Te pieniądze już fizycznie są na kontach. Co ciekawe, tutaj przy rozmowach nad naborem drugim, tym który trwał do 30 września br., rozmawiałem z wieloma samorządowcami, którzy wyraźnie podkreślili, że ta rekompensata udzielona przez rząd... (*zakłócenia w nagraniu*)..., czyli zaspokoili to ich oczekiwania. Jeżeli chodzi o przygotowanie, o stan przygotowania na tę drugą fazę, która już się praktycznie rozpoczęła, to na chwilę obecną – tak jak ja powiedziałem wcześniej, jak Pani Marszałek potem wspomniała – mamy 1630 potwierdzonych przypadków, z czego 663 przypadki to są przypadki wciąż aktywne. Do chwili obecnej wykonano w województwie 68 tys. 199 testów w kierunku COVID-19. I te testy wykonywane są przez różne podmioty. Oczywiście, wykonują to szpitale w województwie, w Gorzowie i w Zielonej Górze, ale dopiero od jakiegoś czasu. Główna ilość, największa ilość, udział w ilości tych wykonanych testów przypada na sanepid lubuski, ale testy wykonują też firmy prywatne, sanepid w porozumieniu z zachodniopomorskim sanepidem także tutaj przeprowadza liczbę tych testów. Jest to realizowane, niemniej tutaj bardzo duże wsparcie Wojewoda przeznaczył do funkcjonowania sanepidu – tutaj kwota ponad 1 mln 300 tys. zł na codzienne funkcjonowanie, na dodatki do wynagrodzeń, na zapłatę za nadgodziny, dodatkowy sprzęt zwiększający ilość testów, czy też same testy. To poszło już z budżetu własnego Wojewody. Dodatkowo zwróciliśmy się też do rezerwy celowej Premiera o zakup nowej aparatury dla sanepidu. Mamy informację, że te środki już zostały przyznane, także mamy nadzieję, że już wkrótce zostanie ten zakup zrealizowany. Jeżeli chodzi zaś o samo przygotowanie, to zapewne Państwo zauważyli oglądając wiadomości czy też czytając prasę, że rząd zmodyfikował strategię walki z koronawirusem i teraz koncentrujemy się na zapewnieniu wystarczającej liczby miejsc w szpitalach. Na chwilę obecną tych miejsc w lubuskich szpitalach jest 454, z czego 168 jest zajętych. Posiadamy 29 respiratorów, z czego 9 jest zajętych, aczkolwiek to są liczby

z piątku, a w czwartek i w piątek rozdysponowanych po lubuskich szpitalach było 13 kolejnych respiratorów. 21 kolejnych jest zamówionych w Agencji Rezerw Materiałowych. Do tego w czwartek i piątek rozdysponowano 244 pulsometry. Także to są liczby, które są na chwilę obecną adekwatne. Tutaj się też dowiedziałem po konsultacji z Panią Dyrektorem Wydziału Zdrowia, że pozytywna opinia Wojewody wyszła już dłuższy czas temu w stosunku do Zarządu Województwa Lubuskiego na zakup 20 respiratorów z Funduszy Europejskich. Jest pozytywna opinia Wojewody i też czekamy na realizację tego zakupu. Ponadto, jeżeli chodzi o sprzęt, to Szanowni Państwo informuje, że każdy szpital, i władze szpitali o tym doskonale wiedzą, ma możliwość wypożyczenia zarówno respiratorów jak i kardiomonitorów z Agencji Rezerw Materiałowych. Nie trzeba kupować, można to wypożyczyć. Ścieżki zapotrzebowania są znane. Jeżeli zaś chodzi też o przygotowanie już samego województwa, choć nie jesteśmy taką swoistą wyspą, bo to cały kraj walczy z epidemią, obserwujemy co się dzieje gdzie indziej, nie zawsze jest to tak, jakbyśmy sobie życzyli. Mieliśmy taki spadek zachorowań i rozpręczenie w okresie letnim, w okresie wakacyjnym. Mimo wszystko Wojewoda Lubuski 10 sierpnia Zarządzeniem Wojewody Lubuskiego powołał zespół, którego głównym zadaniem było przygotowanie się na wystąpienie – wtedy jeszcze możliwe – wystąpienie epidemii, II fali koronawirusa w Województwie Lubuskim. Pracy tego zespołu przewodniczy Pani Dyrektor Wydziału Zdrowia w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim – Pani Bożena Chudak, świetnie znana zielonogórskim radnym jako była szefowa zielonogórskiego „Promyka”. To jest naprawdę fachowiec najwyższej klasy i to ona odpowiada za przygotowanie tych wszystkich miejsc, za codzienne kontakty ze szpitalami. Na co dzień utrzymuje bezpośredni kontakt z 21 szpitalami sieciowymi w Województwie Lubuskim. Tutaj 4 z tych szpitali są w Państwa władaniu jako Samorządu Województwa Lubuskiego. Prace trwają cały czas. Dziś aktualnie – dochodzi godz. 14-sta – niestety Pani Dyrektor, która była ze mną tutaj podczas pierwszej części dyskusji, kiedy to dyskutowaliście Państwo nad stanowiskiem – swoją drogą gratuluję owocnej dyskusji – była tutaj, przysłuchiwała się temu, ale teraz nie może mi towarzyszyć, bo właśnie rozpoczyna się spotkanie, podczas którego zostanie podjęta decyzja odnośnie ustanowienia szpitala trzeciego stopnia w Województwie Lubuskim. Jest to element krajowej strategii walki z koronawirusem. Czym miałby się zajmować ten szpital III stopnia? Otóż ma być to kompleksowy szpital, przeznaczony dla pacjentów z COVID-em, tzn. do leczenia także innych chorób, nie tylko koronawirusa. Wszystkie możliwe oddziały, wszystkie możliwe usługi muszą być realizowane dla pacjentów z COVID-em, ponieważ jak widzimy tutaj w tych statystykach podawanych ofiar śmiertelnych, przykrych statystykach, większość tych pacjentów, którzy niestety zmarli, miała choroby współistniejące. Należy zapewnić wspomnienie leczenia także tych współistniejących chorób jak także samego poradzenia sobie z epidemią. Szanowni Państwo, tutaj duża część dyskusji toczy się także odnośnie finansowania czy

też rekompensaty finansowej funkcjonowania szpitali. I tutaj na chwilę obecną z informacji przekazanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, na samą tylko walkę z COVID-em – zanim wymienię kwoty chciałbym zwrócić uwagę, że z tego stanowiska, z którym tak na szybko się zapoznałem, postulat zmiany polityki NFZ-tu został już uwzględniony, bo w czwartek czy w piątek Prezes NFZ-tu wydał nowe Zarządzenie, w którym jest bardzo dużo produktów dedykowanych COVID-owi z uwzględnieniem stawek za ten COVID. Także jeszcze jeżeli Państwo zdążą przed dyskusją nad stanowiskiem, zapraszam do zapoznania się z tymi produktami. Być może odpowiada to na Państwa zapotrzebowanie. Wracając natomiast do lubuskiego i kosztów, które Narodowy Fundusz Zdrowia pokrył szpitalom, placówkom medycznym, placówkom opieki zdrowotnej, a także lekarzom rodzinnym, do tej pory łącznie wypłacone zostało już prawie 43 mln zł, z czego dwa największe udziały w tej kwocie ma szpital w Gorzowie Wielkopolskim – to jest kwota blisko 14,5 mln zł. Zapewne zastanawiacie się Państwo dlaczego tak dużo? Otóż w momencie kiedy funkcjonowały szpitale jednoimienne, szpital otrzymywał środki za samą gotowość na przyjęcie pacjentów. Były to całkiem pokaźne kwoty. Druga najwyższa kwota tj. ponad 7,5 mln zł dla szpitala w Zielonej Górze. Tutaj o szczegółach mógłby powiedzieć dużo administrator tych środków, czyli NFZ. Mam nadzieję, że jest tutaj zaproszony ktoś z NFZ-tu i prawdopodobnie odpowie. Powiem też taką ciekawostkę, bo z pewnością nie wszyscy Państwo o tym wiecie: od 20 lipca weszło Zarządzenie też Prezesa NFZ-tu, które powiększa każdą wypłatę dla placówek opieki zdrowotnej – w tym szpitali – o 3%, jako rekompensatę za zachowanie reżimu sanitarnego. Czyli w tych 3% za każdą fakturę, za każdą usługę jest przewidziana możliwość pokrycia tych środków na środki ochrony osobistej, na środki do dezynfekcji. Także tutaj działalność jest kompleksowa. Tu też warto jeszcze wspomnieć, jak mówiłem o szpitalach, o tych miejscach łóżkowych, że funkcjonują izolatoria w województwie lubuskim, w których przewidzianych jest 200 miejsc. Izolatoria to są miejsca, gdzie pacjenci niskoobjawowi, skąpoobjawowi mogą przechodzić chorobę, ale także to są miejsca, gdzie pacjenci mogą oczekiwać na wynik. Na chwilę obecną jest zajętych 68 miejsc w tych izolatoriach. Zgadzam się ze stanowiskiem tutaj sformułowanym wcześniej, że największym problemem jest personel medyczny, ale tutaj z doświadczeń jakie do tej pory mamy – oczywiście Wojewoda ma możliwość nałożenia decyzji o skierowaniu do pracy, ale Szanowni Państwo – to jest nieskuteczne. Skuteczność tych decyzji jest niska. Lekarze uchylają się od tego, idą na zwolnienia lekarskie, w różnej formie jest taka „ucieczka” od tego obowiązku wykonania tej decyzji. A przy tej okazji nadmienię także, że ustawa, specustawa covidowa, która cały czas obowiązuje – ostatnio nowelizowana była, nowelizacja ostatnia tej ustawy weszła w życie 9 października, czyli w ubiegły piątek, daje możliwość jednostkom samorządu terytorialnego, tak jak wójtom, starostom, czy zarządom województwa, możliwość przesuwania wszystkich swoich pracowników między jednostkami. Także jeżeli Państwo

prorowadzicie 4 szpitale, to macie jedną, wspólną bazę pracowników, lekarzy i możecie ich dowolnie przesuwac. Oczywiscie dobry bylby konsensus i porozumienie z tymi lekarzami, bo wtedy oni sa najbardziej efektywni, aczkolwiek ten personel jest najwieksza bolaczka. Tutaj rząd tez prowadzi dzialania, bo zostaly zmienione tez minimalne standardy opieki w izolatoriach oraz minimalne standardy opieki anestezyjologicznej. Tutaj prezesi szpitali z pewnoscia wiedza albo wkrótce sobie doczytaja te rzeczy. Można sobie z tym poradzić. Takze uwazam, ze na chwile obecna robimy bardzo, bardzo duzo jezeli chodzi o przygotowanie województwa, aczkolwiek na przygotowanie juz nie ma czasu, bo to sie toczy. Tutaj tez poprosilem naszego szefa zarzadzania kryzysowego o przedstawienie krótkiej informacji odnośnie tego, co mamy w magazynach do wydania i tu sa imponujace ilosci, np. mamy na stanie pół miliona maseczek tych chirurgicznych, trójwarstwowych. Jesteśmy na to przygotowani. Caly czas dystrybuujemy środki, caly czas ten strumień plynie z Agencji Rezerw Materialowych do Biura Zarzadzania Kryzysowego Wojewody i jest redystrybuowany dalej. I on jest redystrybuowany bardzo szeroko, bo to nie tylko szpitale, placówki medyczne, ale teraz mieliśmy calą akcję związaną z uruchomieniem edukacji w szkolach. Każda szkoła tutaj od Wojewody dostala środki ochrony osobistej i środki do dezynfekcji. Myśle, ze jesteśmy przygotowani, ale jesteśmy tez otwarci na dalszą dyskusję. Jeśli Państwo pozwola, to przekeze juz głos dalej i pozostaje do Państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Harężlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu.

Punkt 5.

Aktualna sytuacja i potrzeby w szpitalach po przyjęciu pensjonariuszy ewakuowanych z DPS-u dla Kombatantów w Zielonej Górze.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Harężlak: Proszę o zabranie głosu Pana Jerzego Ostroucha – Prezesa Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim. Bardzo proszę Pana Jerzego Ostroucha, mamy już, widzimy się.

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch: Pani Przewodnicząca, Pani Marszałek, Szanowni Państwo...

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Przepraszam, bo mamy zgłoszenie Pana Sebastiana Ciemnoczołowskiego. A w jakim trybie? To w tej chwili?

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Chciałem się tylko dopytać, w formalnym trybie: my jesteśmy w 4 punkcie już w tej chwili, Pani Przewodnicząca?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: W 5 punkcie.

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: W 5, to ja mam w imieniu Klubu taki wniosek formalny, ponieważ dobry zwyczaj nakazuje, żeby we własnych sprawach nie być posądzonym o stronniczość, nie występować jako sędzia we własnej sprawie, zgodnie z maksymą „Nemo iudex in causa sua”, bardzo prosimy Panią Przewodniczącą, żeby w tym punkcie Pani Przewodnicząca rozważyła wyłączenie się jako osoba prowadząca ten punkt obrad i powierzyła to prowadzenie swojemu zastępcy. Dziękujemy bardzo. Jeżeli potrzeba jest uzasadnienia, oczywiście to uzasadnię, ale wydaje mi się, że sprawa jest oczywista.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidelko: Bardzo niegrzecznie i nie na miejscu Panie Radny.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: To dotyczy uwag dotyczących prowadzenia przeze mnie sesji? Bo nie rozumiem Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Już tłumaczę. Nie, nie absolutnie, nie mam żadnych uwag Pani Przewodnicząca do sposobu prowadzenia sesji dzisiejszej przez Panią Przewodniczącą. Natomiast ponieważ jako urzędnik z ramienia miasta odpowiada Pani za nadzór nad DPS-em, wydaje nam się przynajmniej, jako Klubowi, że może zaistnieć konflikt interesów. I mamy taką propozycję do rozważenia przez Panią Przewodniczącą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Jerzy Ostouch – Prezes Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim.

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch:
Ja rozumiem, że mam zreferować przyjęcie do szpitala pacjentów z DPS-u z Zielonej Góry?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Panie Dyrektorze, ja przeczytam jeszcze raz ten punkt. Myślę, że Pan dostał porządek obrad: aktualna sytuacja i potrzeby w szpitalach po przyjęciu pensjonariuszy ewakuowanych z DPS-u w Zielonej Górze.

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch:
Dobrze, dziękuję. Więc na dzień dzisiejszy w naszym szpitalu przebywa 62 pensjonariuszy z Domu Pomocy Społecznej. Przyjeliśmy tych pensjonariuszy 4 października. Przyjęcia rozpoczęliśmy ok. godz. 18. Pierwszy pacjent został wprowadzony do naszego systemu o godz. 17:54. Pierwszą grupę pacjentów z 4 na 5-ego, to była liczba ok.26 pacjentów – z tego, co pamiętam – zakończyliśmy ok. 2 w nocy z 4 na 5-ego. I od godz. 9 rano następnego dnia nastąpiło dalsze przyjmowanie pacjentów. W międzyczasie, od 4 października, wypisaliśmy 2 pacjentów, przekazaliśmy tych dwóch pacjentów do Torzymia z uwagi na to, iż ci pacjenci omyłkowo znaleźli się w naszym szpitalu. Również w okresie od 4 października zmarło 3 pacjentów z Domu Pomocy Społecznej. Z uwagi na fakt, iż zostałem poinformowany 4 października w późnych godzinach wieczornych o stanie zdrowia przyjmowanych pacjentów, zwróciłem się 5 października do Wojewody Lubuskiego o wskazanie konsultantów wojewódzkich, którzy powinni dokonać sprawdzenia pacjentów przyjmowanych z DPS-u do naszego szpitala. Chcę również powiedzieć, iż w naszym szpitalu mimo, iż mamy łóżka zakaźne i na co dzień pracuje Konsultant wojewódzki ds. chorób zakaźnych, ale tak naprawdę on udziela nam konsultacji, gdyż fizycznie pojawia się w szpitalu w zależności od potrzeb. I dlatego uznaliśmy, iż taka konsultacja z udziałem konsultantów, zarówno do spraw geriatrii, chorób zakaźnych, interny i pielęgniarstwa powinna się odbyć. Ta konsultacja się odbyła. Jesteśmy w trakcie oczekiwania na raport końcowy. Wszystkich pacjentów poddaliśmy badaniom mikrobiologicznym oraz ustaliliśmy wspólny panel oznaczeń wynikających z oznaczeń krwi. Wszyscy pacjenci zostali poddani tym badaniom. Stwierdzono, iż jeden pacjent jest nosicielem New Delhi, 90% pacjentów jest niesamodzielnym. Z inicjatywy Pani Marszałek od pierwszego dnia pobytu pacjentów przywiezionych z DPS-u w Zielonej Górze, wszystkich pacjentów odżywiamy niezależnie od racji szpitalnych, od posiłków szpitalnych. Pierwsze decyzje w zakresie sprawdzenia czy pacjenci dalej są chorzy i czy dalej powinni przebywać w naszym szpitalu będą zapadały pomiędzy 15 a 16 października, czyli już za 3 dni.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Panie Prezesie, ja tylko chciałam dopytać, bo mamy ten punkt „Aktualna sytuacja i potrzeby”. Czy do tych potrzeb mógłby Pan się odnieść?

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch: W związku z pobytem pacjentów z DPS-u, to my tych potrzeb nie mamy. Co prawda ponosimy większe koszty związane z pobytem pacjentów, ale my jednak mieliśmy przygotowane łóżka, które były dedykowane pacjentom z koronawirusem. Ci pacjenci, którzy z DPS-u do nas przyjechali, rzeczywiście mają koronawirus.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo Panie Prezesie. Proszę o zabranie głosu Panią Katarzynę Lebiotkowską – Prezesa Lubuskiego Szpitala Specjalistycznego Pulmonologiczno-Kardiologicznego w Torzymiu.

Prezes Lubuskiego Szpitala Specjalistycznego Pulmonologiczno-Kardiologicznego w Torzymiu Katarzyna Lebiotkowska: Dzień dobry, witam Państwa serdecznie. Jeżeli chodzi o szpital w Torzymiu to rzeczywiście w niedzielę 4 października otrzymaliśmy decyzję Pana Wojewody w przedmiocie przygotowania w sumie 95 miejsc na oddziałach rehabilitacji kardiologicznej i pulmonologicznej, bo to są oddziały, które mieszczą się w jednym budynku. I te miejsca miały być zadysponowane na potrzeby przekazania do naszego szpitala podopiecznych z Domu Pomocy Społecznej – Domu Kombatanta w Zielonej Górze. Z uwagi na to, że w momencie wydania tej decyzji w naszym szpitalu w Torzymiu na tych dwóch oddziałach hospitalizowaliśmy 85 pacjentów i była potrzeba wcześniejszego wypisania tych pacjentów z oddziałów rehabilitacyjnych, potrzebowaliśmy dwóch dni na to, aby w poniedziałek i wtorek przygotować stosowne wypisy dla naszych pacjentów na oddziałach rehabilitacyjnych, a następnie przygotować ten obiekt, łóżka, jak również kadrę, przygotować odpowiedni też reżim sanitarno-epidemiologiczny, bo my w przeciwieństwie do szpitala w Gorzowie, który przyjmował pacjentów z DPS-u na oddział zakaźny, to my musieliśmy tak naprawdę przekształcić normalnie funkcjonujące oddziały rehabilitacyjne, dostosować je do reżimu też oddziału zakaźnego. Tutaj pragnę zauważyć, że gdyby specyfika też tego obiektu, wieloosobowe sale, powodowała, iż rzeczywiście troszkę było takich różnych zmian, które należało wdrożyć, aby rzeczywiście w sposób bezpieczny przygotować się do przyjęcia podopiecznych z DPS-u. I pomimo tego, iż do naszej jednostki miały być przekazywane osoby już z ujemnym wynikiem badania na obecność koronawirusa, to jednak traktowaliśmy tych pacjentów jako również „podejrzanych”, z uwagi na to, że koronawirus może się

ujawnić w przeciągu kilku, nawet do tygodnia czasu od momentu zarażenia. Podopieczni do naszego szpitala łącznie w liczbie 74 zostali przekazani przez DPS, a w zasadzie przez Wydział Zarządzania Kryzysowego, który był odpowiedzialny za ewakuację. Zostali ci pacjenci przekazani do nas w środę. Ta ewakuacja trwała i przyjęcia około 6 godzin w sumie, począwszy od pierwszego do ostatniego pacjenta. Każdy z tych pacjentów przeszedł u nas oczywiście triaż. Już na etapie triażu dokonaliśmy pierwszej segregacji tych pacjentów. Te osoby, które wydały nam się podejrzone chociażby ze względu na podwyższoną temperaturę, zostały umieszczone w osobnych salach, oczywiście wszyscy zostali przebrani w naszą odzież, w piżamy, zaopatrzeni w środki do higieny osobistej po to, aby rzeczywiście nie dopuścić do sytuacji transmisji koronawirusa na przykład na rzeczach osobistych tych podopiecznych. Także taki reżim został też u nas wprowadzony, aby rzeczywiście tutaj zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa także poprzez przywiezienie tego wirusa na przykład na grzebieniu czy na ubraniu. I następnie pacjenci trafili na łóżka szpitalne i w godzinach wieczornych zostały pobrane - tym wszystkim 74 pacjentom - wymazy na obecność koronawirusa. I w przeciągu łącznie ok. 10 godzin mieliśmy już wszystkie wyniki. I z tych 74 pacjentów, 4 wyniki na obecność koronawirusa okazały się dodatnie. Dwóch pacjentów jeszcze w środę, jak tylko wynik spłynął do nas, to ci pacjenci zostali przekazani do szpitala w Żaganiu i kolejne dwa dodatnie wyniki, które dotarły do nas już po godz. 24-ej czyli w czwartek – również te osoby zostały przekazane na oddział wyznaczony dla takich pacjentów w szpitalu w Żaganiu. Zgodnie też z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego w naszym województwie, Pani dr Konaszczuk, pozostałych naszych pacjentów – łącznie w liczbie 70, plus dwóch pacjentów, którzy w piątek miniony zostali przekazani z Gorzowa z ujemnym wynikiem do nas, to ci pacjenci zostaną poddani kolejnemu badaniu na obecność koronawirusa, bo tak jak powiedziałam, wirus może się uaktywnić też w kolejnych dniach. Planujemy w środę lub w czwartek w tym tygodniu pobranie tych wymazów i jeżeli one będą ujemne, to wówczas tutaj, w porozumieniu z sanepidem, będziemy podejmowali decyzje o dalszym postępowaniu, czy też wypisaniu tych pacjentów, ale to wszystko zależy również od tego czy będzie już to miejsce powrotu dla nich przygotowane, czyli ten Dom Kombatanta w Zielonej Górze. Jeśli zacznie działalność, to pewnie tam ci podopieczni będą wracać. Na ten moment chciałam przekazać – jeżeli chodzi o potrzeby, bo też Państwo o to pytacie – to jesteśmy w kontakcie z Panem Wiceprezydentem Zielonej Góry, Panem Krzysztofem Kaliszukiem i tutaj z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, również z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zielonej Górze. Jesteśmy w kontakcie w sprawie ewentualnych potrzeb. Najwięcej tutaj potrzeb takich związanych np. z jakąś odzieżą na zmianę w tej chwili, kiedy już mamy troszeczkę więcej czasu na to, żeby tych naszych podopiecznych przebierać, bo już wiadomo, że oni jeszcze troszkę u nas pobędą. W związku z tym te wszystkie potrzeby, które już na bieżąco wynikają – i nie mówimy tutaj

o lekach, bo oczywiście jeżeli są potrzebne jakieś leki czy inne środki medyczne, to oczywiście takowe zapewnia szpital, ale tu bardziej chodzi o takie kwestie socjalno-bytowe związane z ich pobytem. To już te potrzeby oczywiście staramy się zabezpieczyć będąc w kontakcie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zielonej Górze. Również skontaktował się z nami właśnie Pan Prezydent Krzysztof Kaliszuk. Pacjenci są w ogólnym stanie dobrym, adekwatnym do ich wieku, wielochorobowości, na którą ci pacjenci cierpią, wszystkie osoby są w podeszłym wieku. Pani doktor lekarz geriatra, która się bezpośrednio opiekuje tymi pacjentami, każdego jednego naszego pacjenta poddała szczegółowej diagnostyce. Dostosowuje również dalszą terapię, leczenie, którym ci pacjenci zostali u nas otoczeni, do stanu zdrowia poszczególnych pacjentów. Także pragnę zapewnić wszystkim Państwa jak również rodziny, z którymi jesteśmy w kontakcie tychże pacjentów, iż są oni u nas właściwie zaopiekowani, jak również każdy ten pacjent został szczegółowo przebadany i należycie od tej strony medycznej, fachowej zaopatrzone. Pacjentami zajmują się zarówno lekarze jak i pielęgniarki, a także nasi rehabilitanci, ponieważ obiekt właśnie rehabilitacji pulmonologicznej, kardiologicznej z racji swojej działalności podstawowej, zajmującej się właśnie rehabilitacją, ten nasz personel medyczny został za ich zgodą oczywiście, bo to nie jest tak, że my możemy dowolnie przesuwac nasz personel, tylko personel też musi się zgadzać na to, aby na przykład wejść w rolę opiekuna medycznego. Także nasi fizjoterapeuci w chwili obecnej tak naprawdę weszli w rolę opiekunów, ale również wykonują czynności związane np. z rehabilitacją ruchową tych pacjentów. Tam gdzie jest oczywiście takie wskazanie, to takie działania są również podejmowane. Pacjenci czują się u nas coraz lepiej i pani doktor, która się nimi opiekuje żartuje nawet, że jeszcze trochę pomieszkają, to nie będą chcieli wyjść. Ale zapewne będą chcieli wrócić do swojego domu, w którym na stale mieszkają. Także chciałam również w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować wszystkim instytucjom, wszystkim osobom, ludziom dobrej woli, które okazały się dużym dla nas wsparciem. Tak naprawdę mieliśmy bardzo mało czasu – niespełna dwa dni – na to, żeby się zorganizować, na właściwe przyjęcie tych pacjentów u nas od strony sanitarno-epidemiologicznej. Bardzo chciałam również podziękować personelowi naszego szpitala za to, że zgodził się i zaangażował w to, aby w takim trybie też zagrożenia, bo wiadomo, że ci pacjenci również, z racji podejrzenia o zachorowanie na koronawirusa, musieli być objęci szczególnym reżimem sanitarnym – że ten personel stanął na wysokości zadania i że mam zespół, na który mogę liczyć i wspólnie temu zadaniu podołaliśmy. Był to dla nas na pewno duży test i egzamin na właściwą organizację, sprawność w działaniu i za to wszystkim bardzo chciałam w tym miejscu serdecznie podziękować. Jeżeli będą do mnie jeszcze jakieś pytania, to oczywiście służę Państwu. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Dziękuję naprawdę bardzo, Pani Dyrektor. Szanowni Państwo, o zabranie głosu proszę Pana Marka Działoszyńskiego – Prezesa Szpitala w Zielonej Górze.

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze Marek Działoszyński: Dzień dobry Państwu. Jeśli chodzi o samych pacjentów z DPS-u, to szpital w Zielonej Górze przyjął 3 osoby. To były osoby w stanie poważnym – tak to było określane przez lekarzy. Na dzisiaj jedna z tych osób zmarła, jedna jest w dalszym ciągu hospitalizowana, a jedna właśnie została przekazana po terapii do DPS-u na ul. Słowackiego. Jeśli chodzi o sytuację kliniczną szpitala, to na dzisiaj mamy na oddziale chorób zakaźnych 34 osoby i ten oddział jest wypełniony w pełni. To są osoby także w stanach ciężkich lub bardzo ciężkich. 3 z tych osób jeszcze dodatkowo przebywają na OIOM-ie. I jedno dziecko mamy też, które przebywa w izolatce na pediatrii. Jeśli chodzi o przygotowanie szpitala, to mogę powiedzieć, że w szpitalu mamy łącznie 50 respiratorów (39 dla dorosłych, 11 dla dzieci). Czekamy jeszcze na dodatkowe 13 respiratorów, które zakupuje Urząd Marszałkowski. Wiem, że one za chwilę do nas dotrą. W ramach przygotowań do tej drugiej fali COVID, dzięki dofinansowaniu w kwocie 1 mln 100 tys. zł (pierwsza transza była 600 tys. zł, druga 500 tys. zł), ze środków Samorządu Województwa przebudowaliśmy w szpitalu pomieszczenia w zakresie dostosowania oddziałów szpitalnych do działań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID. Powstało 9 izolatek, 4 śluzy i takie ogólne, infrastrukturalne zadania, które poprawiają sprawność epidemiologiczną na wielu oddziałach szpitala. Także wykonaliśmy w ramach tych kwot dostosowanie fundamentów oraz adaptację terenu pod kontener z tomografem komputerowym, który także został zakupiony ze środków wsparcia. I jeśli chodzi o to, co dotyczy ewentualnych potrzeb szpitala, to oczywiście jest ich cały szereg, ale wypada wrócić przy tej okazji jednak do komisji, która odbyła się w czwartek, bo rzeczywiście myśmy tam zostali wtedy wysłuchani jako prezesi szpitali i postulowaliśmy przede wszystkim – albo między innymi – o wprowadzenie pewnych regulacji prawnych. Mamy świadomość, że w związku z tym, że ustawodawca jest trochę dalej od nas i jemu można takie postulaty przekazać, to mówiliśmy o pewnych rozwiązaniach, które zawierała w sobie tarcza ochronna dla szpitali, która wynikała z ustawy covidowej, Rozporządzenia Ministra Zdrowia, a której obowiązywanie w wielu zapisach zakończyło się po 180 dniach działania tej ustawy. Stąd postulat, żebyście Państwo zasygnalizowali te problemy, z którymi my się borykamy, właśnie władzom rządowym i ustawodawczym, bo to z ich poziomu dopiero te regulacje mogą zostać wprowadzone w życie. Ja zasygnalizuję tylko rzeczy, o których mówiliśmy, czyli zmiany przepisów obowiązujące, brak wpływów finansowych, gwarantowanych, tej 1/12 kontraktu. Tu bardzo proszę nie

mylić 1/12 kontraktu z 1/12 ryczałtu, bo 1/12 ryczałtu cały czas mamy wypłacaną, aczkolwiek tu obawiamy się, że ewentualne korekty albo przeliczenie nas po upływie okresu rozliczeniowego, znowu może spowodować straty w budżetach szpitala, a my – mimo COVID-u i mimo utrudnień związanych z COVID-em – w dalszym ciągu leczymy, ale nie na takim samym poziomie, na jakim mogliśmy to robić jeszcze przed COVID-em. W stosunku do naszego szpitala mogę powiedzieć – tu nawet patrzę na taką tablicę z podglądem – że przed COVID-em mieliśmy ok. 82% pacjentów, zajętych łóżek, a dzisiaj to jest poziom między 50% a 60%, a w tych najgorszych momentach, kiedy musieliśmy wstrzymać przyjęcia w ogóle do szpitala i te wstrzymania wynikały także z decyzji Wojewody – to był poziom poniżej 40%. Proszę sobie wyobrazić, że nie jesteśmy w stanie, prowadząc normalną działalność jako świadczeniodawca, wykonać takiej ilości świadczeń, żebyśmy mogli wypracować ryczałt. Chce powiedzieć, że w ramach tej tarczy jeszcze była możliwość ograniczenia pracy personelu medycznego do jednego, dwóch podmiotów i za to była refundacja. To rzeczywiście na początku września nie zadziałało, ale tutaj dostaliśmy dodatkową umowę z NFZ-tem, który jakby tą refundację wprowadził. Kolejna rzecz, o której myśmy mówili, to jest niemożność przez nas skorzystania – tak jak wiele przedsiębiorstw i przedsiębiorców skorzystało z możliwości uzyskania dofinansowania w momencie, kiedy traciliśmy realne wpływy. I tutaj paradoksalnie te wpływy, które uzyskaliśmy w ramach np. tej 1/12 kontraktu, spowodowały, że nie mogliśmy się wykazać takim poziomem, spadku takiego poziomu wpływów, który predestynował by nas do ubiegania się o taką pomoc z tarczy. Ja bardzo wyraźnie też artykułowałem, że działania, które my robimy, a które jakby wynikają z tego, że personel, który pracuje na rzecz pacjentów, na rzecz szpitala, w momencie kiedy jest odsyłany decyzją sanepidu na przymusowe kwarantanny, a w jego miejsce musimy wprowadzać personel na zastępstwo, żeby utrzymać szpital w gotowości, powodują, że musimy w tym samym czasie płacić tzw. „setki” z nadgodzin. To, w przypadku mojego szpitala znowu i to mam bardzo dokładnie przeliczone, tylko w sierpniu wygenerowało dodatkowe nakłady finansowe w kwocie 700 tys. zł, kiedy w tym samym czasie NFZ z tzw. 3%, które nam dofinansowuje, to przełożyło się na ok. 500 tys. zł. Tylko na samych nadgodzinach szpital już był stratny. I to nie są nieudolne działania Zarządu szpitala, jak niektórym gdzieś tam udawało się artykułować takie zarzuty pod naszym adresem, tylko to jest konieczność utrzymania szpitala w gotowości do tego, żeby świadczył świadczenia nie tylko dla pacjentów covidowych, ale przede wszystkim dla tych wszystkich pacjentów, którzy potrzebują działań planowych. Ja tutaj mam na myśli przede wszystkim onkologię, bo całą onkologię utrzymujemy, chirurgię onkologiczną, onkologię głowy i szyi na otolaryngologii i szereg innych działań w szpitalu, których nie możemy po prostu zaniechać. Proszę Państwa, myślę, że nie będę mówił nic odkrywczego. Ja nie jestem lekarzem, posiłkuję się tutaj wypowiedziami doktorów, z którymi współpracuję, ale to oni

mi zgłaszają, że COVID COVID-em, a całą populację trzeba leczyć z wszystkich innych chorób. I po to trzeba utrzymać szpital w gotowości. Nie można go po prostu zamknąć i leczyć tylko pacjentów covidowych. Na koniec powiem, że oczywiście te postulaty, które także zgłaszaliśmy, związane z Centrum Zdrowia Matki i Dziecka i ewentualnie potrzeba dofinansowania wyposażenia, oczywiście każdy ma prawo do swojej oceny, ja nie chcę teraz mówić czy dobrze, czy niedobrze zaplanowane itd. Ja tylko mogę powiedzieć jedno: szybsze uruchomienie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, przełoży się na możliwość rozśrodkowania wielu oddziałów w szpitalach. Tam mamy przewidziane na wysokim poziomie epidemiologicznym infrastruktury, tam mamy drugi blok operacyjny, który pozwoliłby podzielić szpital na część „czystą”, część „brudną”. Nie wiem jak Państwo, ale jestem pewny, że pandemia nie skończy się za parę miesięcy i będzie z nami jeszcze przez dłuższy okres czasu. W związku z tym myślę, że też myślenie takie strategiczne i perspektywiczne powinno nam wszystkim przyświecać w podejmowaniu takich decyzji. I teraz przy nakładach, które my już ponieśliśmy – 112 mln zł i 20, które deklaruje unia, te kilkanaście milionów, które pozwoliło by nam uruchomić tę inwestycję, jest jakąś oczywiście pokazną sumą pieniędzy, ale to tak naprawdę w budżetach i miasta Zielona Góra i innych podmiotów, to nie są wielkie pieniądze, a mamy tu konsensus, że należy się dobrze przygotować do tego, co się będzie działo dalej, to bardzo Państwa proszę o rozważenie takich bardzo, głęboko merytorycznych decyzji. Na koniec Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, pozwolę sobie także podziękować personelowi szpitala, bo oni pracują w dużym zagrożeniu i warto też zadbać być może o jakieś refundacje finansowe, które także powinniśmy im wypłacać, bo pracują naprawdę w ciężkich warunkach, nie idą na zwolnienia, nie idą na kwarantanny, itd., itd. Nawet jeżeli czują się zagrożeni, to podejmują ryzyko. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo Panie Prezesie. Bardzo proszę o zabranie głosu Panią Jolantę Dankiewicz – Prezesa Szpitala Na Wyspie w Żarach.

Prezes Szpitala Na Wyspie w Żarach Jolanta Dankiewicz: Dzień dobry Państwu. Witam Pani Przewodnicząca, witam Państwo Radni. Ja jestem prezesem szpitala powiatowego. To jest mały szpital, może mało znaczący dla Państwa z całego województwa, bo rozumiem, że koncentrują się Państwo przede wszystkim na tych dużych ośrodkach, które przyjmują pacjentów covidowych. Ale chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż w tej chwili w naszym szpitalu, chociaż warunków ku temu absolutnie nie posiadamy, znajdują się pacjenci zakażeni wirusem COVID, tj. z COVID-em dodatnim. Znajdują się, ponieważ przez tę sytuację związaną z Domem Pomocy Społecznej, wszystkie właściwie

miejsca w województwie są zajęte. My niestety pomimo, że nie posiadamy tych warunków, tych pacjentów u siebie trzymamy wiele dni. Szukamy, telefonujemy oczywiście, chcemy poza teren województwa przekazać tych pacjentów. Pacjentów, którzy de facto powinni się znaleźć w szpitalach trzeciego poziomu referencyjnego, czyli powinni być zaopatrzeni np. chirurgicznie. Udało nam się to zrobić, przyjął nam Gorzów jednego z pacjentów. Natomiast w tej chwili mamy taki problem. Jest tych łóżek covidowych po prostu mniej niż istnieje taka potrzeba. Mamy tutaj sygnały, że coś się dzieje w tym kierunku. Jesteśmy tu oczywiście otwarci na współpracę. Przyjmujemy pacjentów z dwóch powiatów, a nawet z trzech powiatów, więc nasz szpital obsługuje dość duży obszar leczniczy, bo powiat żagański z racji tego, że wyłączony jest oddział w szpitalu wojskowym, powiat żarski, ponieważ w szpitalu wojskowym nie funkcjonuje chirurgia tutaj w Żarach, więc ci pacjenci z obydwu powiatów trafiają do nas. Powiat krośnieński – w większości ci pacjenci także znajdują się w naszym szpitalu. Odwołaliśmy część planowych przyjęć. Oczywiście dostaliśmy od Państwa duże wsparcie, które pozwoliło nam doposażyć szpital w pewne instrumenty, w pewne narzędzia pracy. Niemniej jednak mamy dużą trudność z szybkim wykonywaniem testów. Posiłkujemy się odpowiednią klasą, oczywiście GeneXpertem, który posiada szpital w Zielonej Górze. Natomiast to jest oczywiście drogie badanie. Nie stać nas na wykonywanie takich badań w dużej ilości. W Szczecinie zrobiło się pewne wąskie gardło, zapotrzebowanie na te badania jest przeogromne, więc tutaj też blokujemy te łóżka, chociaż naprawdę te łóżka są potrzebne, bo docierają do nas sygnały, że Sulechów jest zablokowany jeśli chodzi o oddział internistyczny, Nowa Sól – endokrynologia, urologia. Inne szpitale w okolicy też dają sygnały, że mają jakieś kłopoty organizacyjne. Zwróciłam się też do Państwa z prośbą o wsparcie jeszcze jednego działania, które jest tutaj niezbędne. Otóż chodzi nam o pomoc z Państwa strony przy modernizacji centralnej sterylizatorni, dzięki której będziemy mogli też szybciej sterylizować narzędzia i funkcjonować jednocześnie w kilku salach, w trzech salach operacyjnych. To się też odbywa, niemniej jednak musimy się tutaj mocniej przygotować i po prostu w nocy sterylizujemy narzędzia na kolejny dzień operacyjny. Także chciałabym, żeby Państwo wiedzieli, że my też tutaj jesteśmy bardzo obciążeni i też liczymy na Państwa wsparcie, które otrzymujemy. I jeszcze raz dziękuję Pani Marszałek, że udało się przekazać te środki. Niemniej jednak my mamy dużo trudności. Zastanawiamy się jak się przeorganizować, żeby na ten czas sobie jakoś poradzić. Tak jak wspomniałam, obsługujemy trzy praktycznie obszary lecznicze. Nie ma ginekologii i położnictwa w Żaganie. Przejęliśmy ginekologię i położnictwo my. Mamy w tej chwili ok. 120 porodów miesięcznie, więc jest to duża liczba. Nie możemy spowodować, żeby te oddziały przestały funkcjonować, bo tak naprawdę to będzie duża trudność dla wszystkich szpitali w okolicy. Jeśli chodzi o środki ochrony osobistej, to jesteśmy tutaj systematycznie wspierani przez służby Pana Wojewody, ale też sami musimy niestety dokonywać zakupów niektórych

asortymentów, a ceny windują po prostu tak szybko w górę, że niestety nie na wszystko nas stać. Zdarza się też, że firmy w trakcie postępowania przetargowego, po prostu nie przystępują do przetargu, ponieważ nie są w stanie zrealizować naszych zamówień. A ponad to, to o czym wspominał Pan Prezes Działoszyński – jesteśmy przedsiębiorcami, czyli niestety musimy w terminie regulować swoje płatności. I to jest też duże obciążenie. To troszeczkę inaczej wygląda w przypadku Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej. Natomiast w przypadku przedsiębiorstw czyli spółek prywatnych do tego jeszcze to utrudnienie jest dla nas obciążające. Także tak mniej więcej wygląda sytuacja w takim powiatowym szpitalu. Tutaj też mnóstwo się dzieje, pracujemy praktycznie przez cały weekend. Tak, jak wspomniałam, usiłowaliśmy przekazać kilku pacjentów do różnych miejsc, to oczywiście graniczyło z cudem. Wszyscy byliśmy zaangażowani, telefonowaliśmy, łącznie z zaangażowaniem służb Pana Wojewody. Prosiłmy o wsparcie, takie wsparcie dostaliśmy i tylko dzięki temu tych pacjentów udało się gdzieś przekazać. Także tak wygląda sytuacja w powiatowym szpitalu w Żarach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo Pani Prezes, bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, na tym zakończyliśmy tutaj listę naszych gości jeśli chodzi o punkt 5.

Punkt 6.

Dyskusja.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Otwieram dyskusję, natomiast w tym punkcie bardzo proszę o zabranie głosu Panią Krystynę Sibińską – Posel Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ Pani Krystyna Sibińska prosiła o zabranie głosu. Bardzo proszę, Pani Krystyna Sibińska.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Sibińska: Dzień dobry. Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, ja muszę powiedzieć, że początek sesji wzbudził we mnie takie dosyć mieszane uczucia dlatego, że ponad godzinę Państwo dyskutowaliście nad tym czy wprowadzić do porządku stanowisko, które w mojej ocenie jest bardzo pomocne dla jednostek prowadzonych przez Państwa, bo przecież szpitale i te jednostki nie są ani Zarządu Województwa, ani Marszałka, ani Pani Przewodniczącej. One są po prostu jednostkami samorządowymi i Państwu – jak Radnym – powinno jak najbardziej na tym zależeć, żeby w takiej dobie, w dobie kryzysu, w dobie pandemii wzmacniać wasze jednostki, podczas, gdy doskonale wiemy i z wypowiedzi tutaj Państwa zarządzających

szpitalami wiemy, że środki, które płyną, nie są wystarczające, a mimo to te jednostki sobie radzą. I tutaj wielkie podziękowania zarówno dla wszystkich Państwa, którzy zarządzają tymi szpitalami, ale też dla pracowników, dla personelu i średniego, i medycznego, i tych, którzy pracują bezpośrednio przy chorych, bo czas mamy rzeczywiście trudny. Ja nie wiem czemu tyle dyskusji się przetoczyło, bo co? Bo nie chcecie, żeby wasze jednostki były wzmocnione kadrowo? Albo żeby dostawali dodatki do wynagrodzeń? Czy żeby szybciej można było robić zakupy? Czy żeby inwestycje mogły być bezpośrednio prowadzone? Jak słyszymy środków ochrony jest za mało więc apel o to, żeby tych środków trafiało więcej to też jest jakiś problem dla Państwa Radnych? Albo, żeby płatności szły. Naprawdę jestem mocno zdumiona tym, co się na początku wydarzyło. Dobrze, że na ten temat dyskutujemy – mimo wszystko, mimo próby zablokowania tej dyskusji, bo nie ma dzisiaj czasu na poprawności, bo widzimy, co się dzieje. Ja Państwu opowiem taką krótką historię. Ja dostawałam sygnały na temat tego co się dzieje w DPS-ie w Zielonej Górze już w marcu 2020 roku. Na te sygnały skierowałam zapytanie do Ministra Zdrowia, ale też do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, powołując się na przykład lubuski. Otrzymałam zarówno z Ministerstwa Zdrowia jak również z Ministerstwa Rodziny, Polityki Społecznej odpowiedzi. I w związku z tymi odpowiedziami mam pytanie – zarówno do przedstawiciela Wojewody, ale też do Pani Przewodniczącej Wiolety Haręźlak. Może nie tyle jako do Przewodniczącej, aczkolwiek uważam, że będąc w tym miejscu, w którym Pani jest, jednocześnie odpowiadając jako urzędnik magistratu zielonogórskiego za funkcjonowanie m.in. Domu Kombatanta, to akurat byłoby zasadne, żeby też Panią zapytać o to jakie były działania podjęte. Więc ja otrzymałam z Ministerstwa Rodziny odpowiedź na moje zapytanie, dotyczące właśnie rekomendacji do funkcjonowania Domów Pomocy Społecznej. Po pierwsze, że poprzez Wojewodę powinny trafić do Państwa i tu pytanie czy trafiły takie wytyczne, zgodnie z którymi należałoby postępować. Jak wiemy, zgodnie z przepisami, Wojewoda nadzoruje jakość działania jednostek organizacyjnych pomocy społecznej oraz jakość usług i też dostałam taką informację, że ministerstwo monitoruje sytuację Domów Pomocy Społecznej. Więc ja taką odpowiedź dostałam już w kwietniu. W związku z tym moje pytanie jest: jak ten monitoring w wykonaniu Wojewody wyglądał jeśli chodzi o konkretnie Dom Kombatanta w Zielonej Górze? Jeśli by ten monitoring – i te wszystkie procedury, o których pisze, a o których za chwilę powiem – był prawidłowy, to byśmy nie mieli dzisiaj takiej sytuacji jaką mamy. A mianowicie, po pierwsze te wytyczne dotyczą opuszczania Domów Pomocy Społecznej i odwiedzin osób z zewnątrz. Więc mam pytanie zarówno do Pani Przewodniczącej, ale też właśnie do Wojewody, jako nadzorującego, czy było to wprowadzone, np. jest napisane, że trzeba uniemożliwić wstęp na teren obiektów domów osobom, których obecność nie jest konieczna do zapewnienia ciągłości działalności. Więc moje pytanie: czy takie ograniczenia były wprowadzone? Należało ograniczyć przyjmowanie

do Domów Pomocy Społecznej nowych mieszkańców. A jeśli już takie przyjęcia były, to tylko i wyłącznie wracających z leczenia na przykład i po przebyciu odpowiedniego okresu kwarantanny. Czy były wprowadzone procedury w zakresie zasad higieny i umożliwienia realizacji tych procedur? Czy w momencie, kiedy pojawiła się pierwsza osoba chora, czy została ona bezzwłocznie odizolowana od innych osób, które przebywają w placówce? Czy w przypadku zlecenia kwarantanny – czy takie się pojawiło, czy te osoby zostały odizolowane? Jeśli pojawiły się objawy u personelu, czy te osoby zostały też odosobnione w oddzielnym pomieszczeniu? Bo tak – zgodnie z wytycznymi, które otrzymałam z Ministerstwa – powinno się dziać. Ja proszę bardzo o odpowiedź na piśmie Panią Przewodniczącą, tu kieruję raczej do urzędnika magistratu zielonogórskiego, proszę o takie kalendarium co i kiedy się po drodze wydarzyło. Wystąpiłam o taki też protokół kontroli do Wojewody podczas mojej kontroli poselskiej. Niestety, mimo, że się umawialiśmy – nie wiem czy jest tu jeszcze obecny Pan Dyrektor – że te odpowiedzi dostanę do końca ubiegłego tygodnia, żadna z tych odpowiedzi do tej pory jeszcze do mnie nie trafiła. Jeśli mówimy o kadrze, to ja mam pytanie tutaj też do Pana Wojewody, ale też do Pani Przewodniczącej, bo zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, jeśli pojawiają się problemy z kadrą, to Wojewoda powinien skierować kadrę z placówek innych, zawieszonych albo skierować wolontariuszy, studentów, inne osoby, które mogłyby wesprzeć. Pytanie czy było takie zapotrzebowanie? Czy ze strony Wojewody, który – jak podkreślam – jest instytucją, która nadzoruje działalność takiej instytucji – czy były takie działania podejmowane? Jeśli my mówimy o kolejnych pracach związanych właśnie z utrzymaniem ciągłości opieki pielęgniarstwa, itd. – czy to się wszystko wydarzyło? Bo śmiem twierdzić, że się nie wydarzyło, bo gdyby te wszystkie procedury, które są bardzo pięknie opisane, w odpowiedzi na moje zapytanie, były przestrzegane, to pewnie dzisiaj nie mielibyśmy takiej sytuacji jaką mamy, że musimy w trybie nagłym dokonywać ewakuacji starszych, ciężko chorych i – z przykrością muszę powiedzieć – zaniedbanych często pensjonariuszy Domu Kombatanta. I przykro mi słyszeć w odpowiedzi urzędnika Wojewody, że jego jedyną troską jest dzisiaj to, że ktoś się odważył i ośmielił zrobić zbiórkę. Zbiórkę, która płynęła z serca, która płynęła z potrzeby ludzkiej po to, żeby wesprzeć nie tyle szpital, bo szpitale jak tutaj słyszymy sobie radzą, ale tych pensjonariuszy, bo oni przecież zostali przewiezieni bez praktycznie żadnych środków osobistych, bez żadnego sprzętu. Więc krytykowanie tych działań byłoby na miejscu, gdyby one były nieskuteczne, a gdyby wszyscy mieli czyste sumienie. Więc moje pytanie jest takie: dlaczego Państwo Radni nie chcecie wesprzeć swoich jednostek, powinno nam na tym zależeć, żeby jak najlepiej te jednostki funkcjonowały i w jakim kierunku to idzie. I nie chodzi tutaj naprawdę o to, żeby pokazywać jak jest świetnie i jak jest pięknie. Bo o tym, że jest świetnie i jest pięknie, my słyszymy już od prawie kilku miesięcy, bo już słyszeliśmy od Pana Premiera, że nie ma pandemii i że nie mamy się czego bać, że wszystko jest ok. Dzisiaj

od przedstawiciela Wojewody słyszymy, że wszystko jest ok. i nie bójcie się Państwo i nie róbcie hałasu, bo nie ma o co robić hałasu. Otóż jest o co robić hałas dlatego, że jeśli słyszymy, że w Ministerstwie Zdrowia są rozdawane nagrody rzędu 25-30 tys. zł, jeśli słyszymy, że w DPS-ie dyrektor dostaje nagrodę 15 tys. zł – nie ci, którzy pracują bezpośrednio przy chorych, przy pensjonariuszach, nie ci, którzy potrzebują, których trzeba wesprzeć i wzmocnić. Ale nie, bo to dyrektor, którego zaniedbania właśnie spowodowały, że dzisiaj musimy się z tym wszystkim zmierzać. I przykro jest mi słyszeć od Pana Radnego Kościka, który mówi, że sobie ktoś wymyślił jakąś wojenkę. Otóż Panie Radny, nikt sobie wojenki nie wymyślił. Ta wojenka, która – jeśli to tak możemy nazwać – to jest po prostu troska o bezpieczeństwo. Jeśli to się działo w Zielonej Górze i nikt na to nie reagował, rozprzestrzeniło się na całe województwa i dalej nie zamierzacie Państwo reagować? To naprawdę nie chodzi tu o wojenkę, tylko chodzi o podjęcie realnych działań – i o to apeluję – bo dobre są te rekomendacje, które wynikają ze stanowiska Sejmiku dlatego, że my, jako tworzący prawa, a może bardziej opcja rządząca, frakcja rządząca, powinna słyszeć ten głos z dołu, że powinna się w końcu skończyć zabawa z ochroną stanowisk i kupczeniem tymi stanowiskami, tylko powinna się zacząć realna praca. Więc te rekomendacje – a przypomnę, że leżą takie też projekty, bo my jako Koalicja Obywatelska już w kwietniu też złożyliśmy projekt o to, żeby obowiązkowo byli badani pracownicy DPS-u i szpitali. Tego dalej nie ma. W związku z tym te rekomendacje, które wynikają ze stanowiska, są jak najbardziej na miejscu, jak najbardziej zasadne i się dziwię, że Państwo jako instytucja, pod którą podlegają te szpitale, nie chcecie wesprzeć i nie chcecie wspierać tych jednostek. Ja na razie tyle. Jeśli pojawią się jakieś inne głosy, to będę prosiła o głos. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszenia. Bardzo proszę, Pan Sebastian Ciemnoczołowski.

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Jeżeli mogę w imieniu Klubu prosić o paruminutową przerwę dlatego, że mamy taki sygnał, otrzymaliśmy od Pana Prezesa Ostroucha, który został wezwany w trybie pilnym do Pana Wojewody w związku z decyzją jaką Pan Wojewoda prawdopodobnie – i chcielibyśmy usłyszeć to potwierdzenie bezpośrednio z ust Pana Prezesa Ostroucha, czyli decyzję nakładającą na szpital w Gorzowie tzw. status koordynujący, za czym idą daleko idące potrzeby, o których Pan Ostrouch jak mniemam nie zdążył powiedzieć, bo został na to spotkanie wezwany. Ja oczywiście w tej sprawie w trybie formalnym proszę o przerwę, a jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ten głos chciałbym zachować na później w dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, myślę sobie, że sami wskazywaliście, że sytuacja jest bardzo dynamiczna, decyzje są podejmowane w zależności od potrzeb, bo też i takie są wymogi. Ja nie widzę powodów, dla których mielibyśmy przerywać sesję. Natomiast bardzo proszę Pana Przewodniczącego Sebastiana Ciemnoczołowskiego, jeżeli będą informacje z Gorzowa od Pana Prezesa Ostroucha, żeby nam je przekazał. Tymczasem Pan Sebastian Ciemnoczołowski prosił o głos. Ja rozumiem, że to w tej kwestii?

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: To było w sprawie formalnej Pani Przewodnicząca. Chcielibyśmy jednak ten głos usłyszeć, tzn. chcielibyśmy, żeby Pan Prezes mógł się podzielić swoimi uwagami, żeby był, słyszał też naszą dyskusję, bo myślę, że w tej sytuacji będzie najważniejszym szpitalem w tej chwili w województwie. Dobrze, żeby mógł wziąć udział w tej dyskusji i słyszeć uwagi i pytania radnych. Dlatego nie prosimy o jakąś długą przerwę, tylko chcielibyśmy dosłownie dać parę minut czasu, żeby Pan Prezes mógł w tym spotkaniu z nami uczestniczyć. Myślę, że to nikomu nie przeszkodzi. A i tak straciliśmy dużo czasu na początku, więc to chyba nie zmieni naszej sytuacji.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Panie Radny, czy mógłby Pan określić czasowo jak długiej przerwy potrzeba, aby mieć kontakt z Panem Ostrouchem?

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Pani Przewodnicząca, myślę, że 10 do 15 minut zupełnie wystarczy.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, ja ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję bardzo.

przerwa

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, wznowiam obrady. Przypomnę, że jesteśmy przy punkcie 6 – dyskusja. Mamy zgłoszenia. Pan Sebastian Ciemnoczołowski.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Dziękuję bardzo. Dziękuję za tą możliwość poprzez przerwę, że Pan Prezes Ostrouch będzie mógł uczestniczyć także

w naszej dyskusji i czekamy na te informacje po spotkaniu z Panem Wojewodą, ale jak już jestem przy głosie chciałbym się m.in. o to zapytać przedstawiciela Wojewody, bo to już nie pierwszy raz jak Wojewoda – zgodnie zresztą ze swoimi oczywiście uprawnieniami – nakłada pewne decyzje administracyjne na jednostki ochrony służby zdrowia. Głównie są to szpitale wojewódzkie, ale oczywiście nie tylko, ale to one w największej mierze biorą na siebie ciężar także organizacyjny i finansowy tej decyzji. Bo chcę Państwu przypomnieć, że za tymi decyzjami nie idą decyzje finansowe, a to są często daleko idące konsekwencje finansowe. I mam tutaj pytanie do przedstawiciela Wojewody – szkoda, że nie ma Pana Wojewody – w jaki sposób chce finansowo te swoje decyzje wesprzeć? Bo jeżeli ktoś na kogoś nakłada – np. jak na szpital uniwersytecki – utworzenie pediatrycznego oddziału zakaźnego, to pytanie: w jakim miejscu, za jakie pieniądze? Łatwo jest wydać decyzję, natomiast trudniej ją wesprzeć finansowo. Ja z taką ciekawością i zainteresowaniem słuchałem wypowiedzi Pana Dyrektora Zieleńskiego, dotyczącej przedsięwzięć rządu i ogromnych środków finansowych, które trafiły do naszego regionu. Tylko może przypomnę, że my dzisiaj nie rozmawiamy o gospodarce, tylko rozmawiamy o ochronie zdrowia. I jeżeli Pan Dyrektor raczył przedstawić kwoty, jakimi zostali wsparci przedsiębiorcy, to może usłyszelibyśmy jakie kwoty dotyczyły wsparcia szpitali, na przykład środków ochrony osobistej lub różnego rodzaju sprzętu. Wedle mojej wiedzy – ale może się mylę więc proszę o odpowiedź – była to kwota 5 mln zł do ponad 100 mln zł, którą pomoc przekazał Samorząd Województwa Lubuskiego. Jeden ważny wątek – i to też pytanie do Pana Dyrektora – który już chyba poruszył Pan Prezes Działoszyński, a dotyczy zaliczkowego finansowania tzw. „1/12” szpitali wskazanych do walki z COVID-em, który to instrument został odebrany szpitalom, a co więcej naliczane są korekty wstecz szpitalom. A nawiążę do tzw. „tarczy antykryzysowej”, która była skierowana do wszystkich firm, niestety nie do spółek, które też są firmami, szpitalnych, które nie mogły wykazać się też tym spadkiem dochodów poprzez tą 1/12, którą otrzymywali, a teraz tą 1/12 im się zabiera, a może się jeszcze wstecz będzie naliczało. Jakby w tej sytuacji zostaną dyskryminowani. Moje pytanie jest takie: czy NFZ – a może to przedstawi Pani Dyrektor – wycofa się z naliczania tego typu korekt, po pierwsze. I czy przywróci ten sam sposób finansowania, które obowiązują bodajże chyba do 4-ego września, czyli w 180 upływającym dniu, który to odebrał tę możliwość funkcjonowania szpitali. Chciałbym też dopytać Pana Prezesa Ostroucha o to, co mówił na Komisji Zdrowia o ile sobie przypominam, a dzisiaj rozumiem, że nie mógł powiedzieć ze względu na to pilne wezwanie do Wojewody: jakie są rzeczywiste potrzeby szpitala? Już nawet nie w kontekście jak rozumiem jakiejś nowej decyzji, która prawdopodobnie została podjęta, ale także w kontekście tego, co się dzieje dzisiaj jeżeli chodzi o COVID, o wzrost liczby osób zakażonych, bo wiemy, że szpitale są już zapchane. Ale także właśnie decyzją Wojewody, który przeniósł podopiecznych DPS-u do trzech szpitali, tak naprawdę

ograniczając możliwości dalszego funkcjonowania jeżeli chodzi o osoby zakażone. I zapytanie też mam do Pani Przewodniczącej, Pani Dyrektor Departamentu w Urzędzie Miasta: jak to – o to chyba się pytała Pani Poseł – było jeżeli chodzi o chronologię pewnych wydarzeń, bo ja sobie przypominam sesję, specjalną sesję Rady Miejskiej, gdzie ten temat został poruszony na wniosek Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. Wówczas Radni Klubu Pana Prezydenta wręcz wyśmiewali tę sytuację, mówiąc że wszystko jest w porządku. Pan Radny Górski, który jest lekarzem mówił, że nie widział lepszych warunków, że tam wszystko jest w porządku. Pani Przewodnicząca też to potwierdzała wielokrotnie, że nie było żadnego stanu zakażenia. Teraz, nie wiem, może warto jednak wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość, żeby nasze szpitale nie były nagle stawiane w takiej sytuacji ad hoc – jak słyszeliśmy w 3 godziny trzeba było przyjąć pacjentów kosztem prawdopodobnie innych przedsięwzięć szpitala. Jeżeli mogę prosić o odpowiedź jak to się chronologicznie odbywało i czy rzeczywiście do 25 bodajże września, jak była Komisja Zdrowia Rady Miasta w Zielonej Górze, jak słyszę wszystko było tam w porządku. I w tym punkcie to chyba wszystko Pani Przewodnicząca. Myślę, że będę miał jeszcze pytania po wystąpieniu, jeżeli to będzie oczywiście możliwe, a myślę, że powinniśmy wysłuchać Pana Prezesa Ostroucha. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Ja przypomnę, że jesteśmy w fazie dyskusji. Pan Sebastian Ciemnoczołowski wywołał Pana Karola Zieleńskiego – Dyrektora Biura Wojewody. Ja chcę Państwu powiedzieć, że Pan Karol Zieleński zwolnił się, ponieważ ta wideokonferencja w sprawie szpitali jest również z jego udziałem, także on w tej chwili jest już na wideokonferencji w tej sprawie. Natomiast jest z nami Pani Ewa Skrbeńska – Zastępca Dyrektora ds. Medycznych w NFZ-cie. Gdyby Pani chciała się odnieść do tych kwestii, które poruszył Pan Sebastian Ciemnoczołowski?

Zastępca Dyrektora ds. Medycznych Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Ewa Skrbeńska: Do czego ja tu mogę się na pewno odnieść? Tutaj Pan Rady poruszał temat na pewno tych wydatków dotyczących zachowania reżimu sanitarnego. Ja tu bym chciała powiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia wprowadził taki produkt również i finansujemy do każdego rachunku wystawionego przez świadczeniodawcę dodatkowo 3% na zabezpieczenie, umożliwienie zabezpieczenia właśnie takiego reżimu sanitarnego i na ten cel przeznaczaliśmy już blisko 10 mln zł. To jest stan na 12 października. Chciałabym też powiedzieć coś, co na pewno jest niezwykle istotne, że został przedłużony czas rozliczenia umów do połowy przyszłego roku. Także to też był taki postulat ze strony i świadczeniodawców, i tu też na podstawie analiz taka decyzja została podjęta. Myślę, że tutaj

to są takie istotne kwestie. Na pewno w tej chwili Państwo śledzicie to na bieżąco i macie świadomość tego, że jest modyfikowana strategia walki z COVID na jesień i też wprowadzane są dodatkowe produkty. Między innymi w piątek pojawiło się zarządzenie Prezesa, które też takie dodatkowe produkty wprowadza, daje możliwość rozliczania – przy założeniach tej strategii – rozliczania się szpitali, które pracują, działają i leczą pacjentów z COVID i pozostałych pacjentów z podejrzeniem zakażenia.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Aleksandra Mrozek.

Radna Województwa Lubuskiego Aleksandra Mrozek: Pani Przewodnicząca, ja chciałabym się odnieść do wypowiedzi dwóch przedmówców. W pierwszej kolejności to chciałam bardzo, bardzo serdecznie podziękować Pani Prezes szpitala w Torzymiu, Pani Katarzynie Lebiotkowskiej, za ten przekaz, który usłyszeliśmy. Za przekaz, w którym było bardzo wiele empatii, bardzo wiele życzliwości i zrozumienia sytuacji, nie budowania emocji i za to stwierdzenie, które Pani tutaj przekazała, że zdawała Pani i Pani zespół test organizacyjny. Ja myślę, że ten test został zdany na bardzo wysoką ocenę, ale też ten test z empatii, z budowania relacji międzyludzkich, które są konieczne do rozwiązywania takich trudnych problemów, jak właśnie ten, z którym zderzyliśmy się. I druga moja część wypowiedzi dotyczy wystąpienia Pani Poseł Krystyny Sibińskiej. Przyznam szczerze, że odebrałam to jako reprimendę Radnych, którzy pozwolili sobie na dyskusję w punkcie, którego Pani nie oczekiwała. Otóż w każdym momencie dyskusja jest zasadna i jeżeli mamy taką potrzebę, to dyskutujemy na ten temat. Ja nie wyobrażam sobie Pani Poseł, że do Radnych Województwa Lubuskiego kierowane są insynuacje mówiące o tym, że my jesteśmy przeciw, czy nie chcemy wsparcia dla naszych jednostek służby zdrowia. W żaden sposób. To drugi raz środowisko Pani, Pani polityczne środowisko insynuuje tego typu wypowiedzi, tego typu przekierowuje uwagę mieszkańców Województwa Lubuskiego. Nigdy tak się nie zdarzyło. Gdybyśmy mieli więcej empatii do siebie, zrozumienia sytuacji, możliwości włączenia wszystkich, którzy mają ochotę w rozwiązywanie problemów, to bylibyśmy w innym punkcie niż jesteśmy dzisiaj. W związku z tym ta dyskusja o służbie zdrowia, o naszych poczynaniach – gdzie każdy się stara – miałaby charakter dyskusji merytorycznej, dyskusji, która miała wykazać troskę o zdrowie, a Pani wprowadza element polityczny i zaczynamy rozmawiać kto pierwszy ogłosił koniec pandemii. Ten koniec pandemii i w Lubuskim został ogłoszony, i w Polsce został ogłoszony, ale dzisiaj jesteśmy tu i teraz i tego typu wypowiedzi nie będą budowały relacji do rozwiązywania problemów. A wszyscy powinniśmy się nad tym problemem pochylić i rozwiązać. I nie wskazywać winnych tylko podjąć dialog, o który apeluję kolejny raz. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę, Pan Jerzy Wierchowicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Jerzy Wierchowicz: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przede wszystkim chciałbym nawiązać do wypowiedzi Pana Prezesa Marka Działoszyńskiego, który dziękował personelowi całego szpitala za ofiarną pracę. Myślę, że należy podziękować w imieniu Radnych – wybaczenie Państwo uzurpację – wszystkim personelowi wszystkich szpitali w naszym województwie, naszym regionie, którzy walczą z koronawirusem w sposób tak ofiarny. Jesteście Państwo bohaterami dnia dzisiejszego i nie ma słów uznania dla waszej postawy, waszej pracy. I życzę Państwu wszystkiego najlepszego, żeby koronawirus się was nie miał. Pozwólcie Szanowni Państwo, chciałbym wrócić do sprawy respiratorów. Z informacji Pana Dyrektora od Pana Wojewody usłyszałem rzecz niepokojącą. Może nie dosłyszałem wszystkich informacji, ale mówił Pan Dyrektor – proszę mi wybaczyć, nie pamiętam nazwiska – że mamy w rezerwie 28 respiratorów. Myślę, że to jest zdecydowanie za mało. Jeżeli się mylę, to proszę o sprostowanie, względnie wytłumaczenie dlaczego tak mało, jakie są możliwości zwiększenia tej puli rezerwy respiratorów i co się z tym wiąże – mianowicie czy mamy zapewnioną obsługę kadrową do pracy na tych respiratorach. Jest oczywistym, że jest to urządzenie skomplikowane i do tego, by obsługiwać respiratory potrzebne jest odpowiednie szkolenie. Czy mamy odpowiednią ilość lekarzy w naszym regionie, którzy zapewnią nam, że te respiratory będą wykonane? Na ten temat nie usłyszałem żadnej informacji, a mam nadzieję, że jesteśmy w tej sprawie zabezpieczeni, ale chciałbym dla uspokojenia siebie i mieszkańców naszego regionu taką informację usłyszeć. Jeżeli nie mamy takich lekarzy, to co zamierza zrobić służba Wojewody, żeby zapewnić obsługę tych skomplikowanych urządzeń? Trzecia sprawa, bulwersująca, o której tutaj była już mowa, to jest sprawa DPS-u w Zielonej Górze, od której nie można uciec, o której trzeba informować i o której trzeba rozmawiać. Mianowicie mam pytanie do Pani Przewodniczącej, bardziej jako do osoby odpowiedzialnej w Urzędzie Miasta Zielona Góra za tą część działalności magistratu, a mianowicie jak sobie magistrat wyobraża powrót pensjonariuszy DPS-u w Zielonej Górze Domu Kombatantów, do tego Domu Kombatantów właśnie? Powrót ze szpitali, w których w tej chwili się znajdują. Wiemy z relacji dyrektorów, przede wszystkim Dyrektora szpitala gorzowskiego, stan tych pacjentów, stan pensjonariuszy, którzy przybyli, zostali przewiezieni do szpitala gorzowskiego, był zły, był bardzo zły. Wiemy już o trzech zgonach tych pensjonariuszy. Nie bardzo sobie wyobrażam, że ci pensjonariusze, ci pacjenci, wrócą do tego samego domu, w którym dopuszczono się wobec nich bardzo istotnych zaniedbań. I to chyba nie jest tylko domniemanie. To chyba już jest stan faktyczny. Wiem to z opisów medialnych i z relacji Pana Dyrektora Ostroucha. Czy doszło do zmian, istotnych

zmian kadrowych? Czy doszło do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, wobec personelu tego DPS-u i osób odpowiedzialnych za stan opieki nad pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej w Zielonej Górze? Chciałbym na ten temat uzyskać od Pani, tym razem Pani Dyrektor, wyczerpującą informację. I sprawa ostatnia: jaki jest stan posiadania w naszym regionie szczepionek na grypę? Wiemy, że szczepionki na grypę są bardzo pomocne w zwalczaniu COVID-a -19. Słyszymy, że tego nie ma. Czy te szczepionki będą? W jakiej ilości? Czy one już są do dyspozycji? Czy one już są w sprzedaży? Czy one już są w dyspozycji poszczególnych dyrektorów szpitali? Na ten temat chyba jeszcze dzisiaj nie rozmawialiśmy, a ta informacja jest bardzo ważna, chciałbym uzyskać od wszystkich odpowiedzialnych za ochronę zdrowia i życia obywateli naszego regionu wyczerpującą odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Kazimierz Łatwiński.

Radny Województwa Lubuskiego Kazimierz Łatwiński: Dziękuję za głos. Ja chciałem się odnieść do takiej pewnej dezinformacji, powtarzanej konsekwentnie, często przez Panią Marszałek, dzisiaj też nie tylko Pani Marszałek się w tym duchu wypowiadała, ale również Pan Radny Sebastian Ciemnoczołowski. Państwo przedstawicie informację, że Województwo dało 120 mln zł na pomoc dla służby zdrowia w związku z COVID-em, a rząd dał tylko 5 mln zł. Te 120 mln zł, te pieniądze unijne, są to pieniądze, które zostały przez państwo polskie uzgodnione, wynegocjowane przez państwo, reprezentowane przez rząd polski. I w ramach pewnej logiki, przyjętej już wiele lat temu, dystrybutorem tych środków jest akurat Zarząd Województwa, tutaj w zakresie służby zdrowia, ale to nie są środki, które my jako Samorząd Województwa wypracowaliśmy, bo się tak gospodarka rozwinęła, że przybyło nam podatków, że mogliśmy dać 120 mln zł. To są przesunięcia uzgodnione przez rząd polski. Żeby był dobrze zrozumiany – jeżeli rząd polski uznałby, że Jan Kowalski dostaje 1 mln zł i ma je wydać, to zaręczam Państwu – i będzie jakiś cel miał określony – też wyda ten milion zł. Będzie potrafił wydać. Łatwo się wydaje pieniądze. Oczywiście, województwo ma swoją wiedzę w zakresie służby zdrowia, kompetencji, itd., stąd jest podmiotem uprawnionym do tego, ale mówmy prawdę, tak? Rząd polski negocjuje, a nie przedstawiamy, że istnieje jakiś land lubuski, który jest niezależny od państwa polskiego i dysponuje jakimiś pieniędzmi, które dostał od kogoś, bo ktoś pojechał do Brukseli. Więc to jeśli chodzi o finansowanie również przez rząd i troskę rządu o finansowanie w ramach COVID-u. Jeżeli chodzi o wypowiedź Pani Poseł Sibińskiej, to uderza brak obiektywizmu. Pani Poseł w swoim stylu tylko krytykuje tak: Wojewoda, Prezydent Miasta, Wojewoda, Prezydent Miasta. I z drugiej strony

lepiej by było dla wiarygodności Pani Poseł, gdyby w sposób obiektywny też miała jakieś uwagi do prac Samorządu Województwa i Zarządu Województwa. Słuchając Pani Poseł – jeżeli ktoś słucha z zewnątrz – od razu zauważy, że jest krytyka tylko działań rządu, tylko działań Wojewody, ewentualnie jeszcze Prezydenta Miasta i jakiś idealny stan w działaniach Samorządu Województwa, co powoduje, że każdy się tylko zorientuje, że tutaj nie ma obiektywizmu, tylko jakieś cele polityczne, co jest gorszące w sytuacji obecnej. Jeżeli chodzi o pewne diagnozy, które tu Pani Poseł przedstawiła: ja ok. 3 miesiące temu uzyskałem z Wydziału Zdrowia Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego dokładną informację o rygorach jakie panują w Domach Pomocy Społecznej w całym województwie. Z tego wynikało, że w DPS-ie w Zielonej Górze były najbardziej rygorystyczne ze wszystkich DPS-ów w całym województwie zasady jeśli chodzi o kontakt rodzin z mieszkańcami. Wiemy o tym dlatego, że po prostu niektórzy rodzice – tu chodziło akurat o panią, która jest rodzicem, mamą pacjenta – skarżyli się na to, że im się blokuje dostęp do DPS-u. Odpowiedź niestety musiała być taka, że sytuacja cały czas nie pozwala na poluzowanie zasad. Jeszcze raz podkreślam – akurat w DPS-ie w Zielonej Górze były najbardziej rygorystyczne zasady, być może dlatego, że jest to największy DPS, czy jeden z największych w całym województwie. Jeszcze chciałem się odnieść do tego braku obiektywizmu, z którym się zderzamy. Tak bardzo Pani Poseł Sibińska chce przy okazji koronawirusa, jak i przy wielu innych okazjach, atakować wyłącznie rząd, tym się głównie zajmować, że powiedziała, że Polska się negatywnie wyróżnia na tle Europy jeśli chodzi o zapobieganie koronawirusowi. Więc dziennikarz zapytał: „A w jakim kraju to jest tak lepiej”? I Pani Poseł wymieniła Niemcy. I tutaj też musimy, jeżeli chcemy jakby uporać się z tym koronawirusem, diagnozy stawiać właściwe. Ja czytałem informację z 11 października, z wczoraj: Berlin, Agencja DPA: „W dużych miastach niemieckich liczba przypadków zakażeń koronawirusem gwałtownie rośnie. Coraz więcej miast przekracza obecnie górną granicę”. I to jest ze strony „deutschland.de”. Jeżeli...

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Panie Kazimierzu, proszę zmierzać do końca.

Radny Województwa Lubuskiego Kazimierz Łatwiński: ...dlatego chciałem uniknąć tej dyskusji, bo nie ma obiektywizmu i cały czas namawiam do działania operacyjnego, a nie kwestionowania co chwila jakiejś decyzji Wojewody, co było przed chwilą, bo do niczego nie dojdziemy. A tu co chwila mamy konferencje prasowe Pani Marszałek, gdzie stoją obok Panowie dyrektorzy czy ordynatorzy i mówią tak: z tym się nie zgadzamy co Pan Wojewoda sugeruje, z tym się nie zgadzamy i Pani Marszałek oczywiście to wszystko akceptuje i popiera. Więc jeżeli konie nie będą ciągnąć w jedną

stronę, to po prostu ten wóz nigdzie nie dojedzie i na to zwracam uwagę, bo rzeczywiście to jest bardzo niepokojące. I Pani Chinalska podkreślała jakby to, że te uzgodnienia są z Wojewodą i to jest ten kierunek.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Panie Kazimierzu, bardzo proszę zgłosić się drugi raz do dyskusji. Na razie bardzo Panu dziękuję. Proszę, Pani Anna Chinalska.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Marszałek, Szanowni Państwo. Ja chciałabym się zwrócić do Pani Dyrektor z NFZ-tu z zapytaniem o kontraktowane usługi, ponieważ wiadomo – mieszkańcy Województwa Lubuskiego potrzebują cały czas korzystać z różnych zabiegów, np. rehabilitacyjnych i w Krośnie, w powiecie krośnieńskim kolejki wynoszą do 400 dni na te zabiegi. Dlaczego w tym roku nie uruchomiono jeszcze – w marcu można było czy w kwietniu uruchomić kontraktację usług rehabilitacyjnych. Można było zakontraktować, a wstrzymano te kontraktacje. To jest pierwsze moje pytanie. Następne pytanie moje dotyczy też szczepionek przeciw grypie. Z czym się teraz zderzamy: czy seniorzy będą mieli zagwarantowane te szczepionki za darmo? Bo teraz z czym się zderzamy: lekarze rodzinni nie chcą w ogóle wypisywać recept na szczepionkę przeciw grypie, ponieważ mówią, że takich szczepionek po prostu w ogóle nie ma w aptekach, więc oni nie wypisują. I tu seniorzy zderzają się ze ścianą. To jest taka druga sprawa. I jeszcze chciałabym w sprawie odbierania wyników z laboratoriów on-line. W dobie pandemii powinniśmy mieć możliwość w ośrodkach bardziej odległych, ponieważ nie jeżdżą autobusy, jest problem z komunikacją i też trzeba kilka razy jeździć na przykład do laboratorium poszpitalnego, raz zrobić wyniki, a potem jeszcze jeździć i je odbierać. Żeby uniknąć tej drugiej podróży, dlaczego nie można przeforsować tego podczas pandemii, żeby te wyniki można było odbierać on-line? Także te 3 pytania mam. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Ja poproszę Panią Dyrektor, żeby na końcu odniosła się, bo być może więcej będzie pytań do Pani Dyrektor NFZ-tu. A ja pragnę Państwa też poinformować, że jest z nami już Pan Karol Zieleński – Dyrektor Biura Wojewody Lubuskiego. Szanowni Państwo, kolejny głos, bardzo proszę Pan Marek Surmacz.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Pozwolę sobie odnieść się do kilku wypowiedzi, bo są tak stronnicze i tak zaangażowane

politycznie, że nie można tego pominąć zupełnie, przejść obok. Pani Poseł Sibińska byłaby wiarygodna w tym, co mówi i ta troska jej o rzeczywistość chorych i stan zagrożenia epidemicznego w naszym lokalnym środowisku, gdyby choć w jednym zdaniu, w jednym zdaniu nie skrytykowała, ale spróbowała ocenić obiektywnie funkcjonowanie marszałkowskiej służby zdrowia. Przecież szpitale są jednostkami bezpośrednio podlegającymi Marszałkowi. Gdy tymczasem wszyscy radni właściwie koalicji czyli poseł obozu popierającego Panią Marszałek w ogóle we wszystkich wypowiedziach się odnoszą „Wojewoda, Wojewoda, Wojewoda, rząd, państwo, Wojewoda”. Zero krytycyzmu wobec własnych decyzji, własnego zaangażowania i własnych możliwości przede wszystkim, bo przecież każdy radny wie doskonale, że te możliwości istnieją. Jedno słowo do Pana Ciemnoczołowskiego: nie wypada, jeżeli składa Pan wniosek, Panie Radny, o wyłączenie się Pani Wiolety Haręźlak w czasie dyskusji o DPS-ie, to Panu w jednostce, która Pana zatrudnia i Panu płaci, to nie wypada mówić o tym, że jakieś ma deficyty finansowe, organizacyjne czy inwestycyjne. Chyba, że coś się zmieniło, chyba że Pan nie jest pracownikiem Szpitala Klinicznego w Zielonej Górze, to wtedy przepraszam – pomyliłem się, ale wydaje mi się, że chyba się nie zmieniło i wypowiedzanie się we własnej sprawie podczas, gdy krytykuje Pan Przewodniczącą, jest nie na miejscu. Wojewoda Ostroch wyraźnie powiedział w związku z tą zaistniałą krytyczną sytuacją czy kryzysową sytuacją przewiezienia, ewakuacji pensjonariuszy DPS-u do Gorzowa i ulokowaniu ich w szpitalu gorzowskim – „nie ma żadnych potrzeb”. Żadne inne wyjaśnienia w tej sprawie czy okrągłe zdania, tłumaczące Pana Wojewodę Ostrocha, nie mają sensu, bo ja wyraźnie słyszałem: „nie ma żadnych potrzeb”. Chciałbym bardzo zwrócić uwagę jeszcze na żenującą akcję zbierania funduszy na środki czy zakupy toaletowych tych środków dla pensjonariuszy. Sposób postępowania wokół tego był niczym innym jak eskalowaniem niepokoju i sensacyjności tego wydarzenia w środowisku lubuskim, niczym innym. Bo dla mnie wzorcowym zachowaniem w tej sytuacji – przepraszam, żebym nie zaszkodził – ale było zachowanie Pani Dyrektora szpitala w Torzymiu: przyjechali pensjonariusze, niezaopatrzeni, zdiagnozowano sytuację, dokonano zakupów niezbędnych. Tak się zachowuje zarządzający placówką służby zdrowia, który rzeczywiście zatroskany jest o dobro pacjentów. Panie Radny Wierchowicz, Jerzy – szczepionka na grypę jest szczepionką na grypę. Nie głoś publicznie herezji, że one są przydatne w leczeniu koronawirusa, w związku z tym ich brak jest jakimś powodem do wywołania zagrożenia i w tej sprawie. To jest absolutna nieprawda, a niestety przez polityków Platformy Obywatelskiej od jakiegoś czasu powielana. I to trzeba nazwać, że to jest fałsz, fake i nie bądź autorem fake newsa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pani Helena Hatka.

Radna Województwa Lubuskiego Helena Hatka: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja proponuję, żeby naszą dyskusję ukierunkować w taki sposób, żeby ten test z ochrony zdrowia, który szpitale niektóre lubuskie przeszły w wyniku sytuacji konieczności ewakuacji pensjonariuszy z dużego Domu Pomocy Społecznej potraktować jako taki test sprawności w sytuacji, kiedy nastąpi duża eskalacja, duża liczba chorych na COVID-19, którzy będą potrzebowali leczenia szpitalnego. Niektóre szpitale ten test zdały bardzo dobrze. Szpital w Gorzowie, proszę Państwa – a Gorzów od Zielonej Góry jest wiemy ile kilometrów oddalony – przyjął 62 pacjentów. Pani Prezes, to jest szpital w Torzymiu, który musiał się zreorganizować i utworzyć łóżka dla tych pacjentów, przyjął 74 pacjentów. A szpital uniwersytecki, który jest tak bardzo wspierany też przez Samorząd Województwa Lubuskiego, który jest najbliższy Domu Pomocy Społecznej, przyjął 3 osoby. Szanowni Państwo, na pewno Państwo o tym wiecie, ale w szpitalu uniwersyteckim jest najbardziej doświadczony oddział zakaźny w województwie lubuskim. Wszystkie oddziały zakaźne zostały w przeszłości zlikwidowane. Ten oddział jest szpitalny od początku reformy i wcześniej też funkcjonował. Mówił Pan Prezes, że na tym oddziale leczonych jest 34 pacjentów. Mówił też Pan Prezes, że martwi się o finanse szpitala uniwersyteckiego z powodu takiego, że obłożenie łóżek w tym szpitalu – a powtarzam prestiżowym szpitalu, w który inwestujemy, który ma świetną kadre, który kształci studentów, który jest przyszłością naszego województwa, takie zdania słyszałam w przeszłości – obłożenie łóżek jest na poziomie 50%-60%, czyli połowa prawie szpitala jest pusta. Mówił Pan Prezes, że w przeszłości obłożenie łóżek było na poziomie 82%. I słyszeliśmy wszyscy oczekiwanie od Prezesa tego szpitala, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie finansował dodatkowo funkcjonowanie tego szpitala, bo oczywiste jest, że musi mieć problemy finansowe jak nie przyjmuje pacjentów. Moi Państwo, ja byłam Wojewodą i Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia i powiem szczerze: martwię się. Martwię się co będzie w ciągu najbliższych dni, bo sytuacja szpitala w Zielonej Górze ujawnia pewną absurdalność. Ujawnia sytuację taką, że z jednej strony w tym szpitalu stoją puste łóżka, a z drugiej strony oddział najbardziej doświadczony w województwie lubuskim, zakaźny oddział, przyjął maksymalną – ja tak rozumiem – liczbę pacjentów i już tam nie możemy się leczyć. Jakiś tu jest absurd związany z organizacją i proszę mi nie mówić, że nie da się przeorganizować oddziałów szpitalnych. Torzym jest żywym przykładem tego, że to jest możliwe, szczególnie, że w Planach Zarządzania Kryzysowego jest taki model reakcji szpitali na sytuację kryzysową, że jeżeli jest duże zagrożenie epidemiologiczne, to szpitale tak reorganizują się, że część swoich łóżek przeznaczają na ratowanie życia osób zagrożonych w wyniku epidemii. Ja chciałabym Państwu przypomnieć ten model i prosić, żebyśmy potraktowali tę sytuację kryzysową jaka miała miejsce w sytuacji ewakuacji tych pacjentów jako test, aby można było ją poprawić. Ja jestem

oczywiście, ciągle powtarzam, do dyspozycji, żeby podzielić się swoim wieloletnim doświadczeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, Pan Zbigniew Kościk.

Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Pani Przewodnicząca, spróbuję dosyć sprawnie, bo nie chciałbym powtarzać tutaj pewnych argumentów, które w pewien sposób wybrzmiały już wcześniej. Szanowni Państwo, ewakuacja DPS-u w Zielonej Górze to – jak znam trochę historię naszego województwa – największa taka operacja logistyczna, jaka miała miejsce od powstania województwa, a kto wie czy nie od zakończenia II wojny światowej. To jest wydarzenie, którym oczywiście Zielonogórzanie żyli, rozmawiali o tym. To było ważne w tej naszej przestrzeni społecznej naszego miasta. Cieszę się bardzo z takich bardzo rzetelnych pewnych informacji, wypowiedzi Państwa Dyrektorów i Prezesów szpitali, nie tylko odległych Samorządowi Województwach, ale w ogóle tych, które zaangażowane były w tę operację logistyczną. Myślę, że jako Sejmik wyrażamy takie głębokie podziękowanie dla Państwa, że stanęliście na wysokości zadania i tę kwestię Państwo rozwiązaliście. W Państwa wypowiedziach, bardzo takich honorowych i na poziomie – a myślę, że to ważne – zabrakło jednak pozytywnego przywołania urzędu Pana Wojewody. To Wydział Zarządzania Kryzysowego zorganizował tę operację logistyczną. W tej operacji brały udział m.in. Wojska Obrony Terytorialnej, tak znienawidzone przez niektóre środowiska polityczne, ale domyślam się, że tutaj pewna poprawność polityczna Państwa prezesów czy dyrektorów powoduje, że ciężko, żeby im przez gardło przeszło tego typu podziękowanie. To był, Kochani, taki papierek lakmusowy – jak jako region czy może także jako Samorząd Województwa, jesteśmy przygotowani do sytuacji nadzwyczajnych. Mam niestety takie przekonanie troszeczkę, że my funkcjonujemy na zasadzie „kopiemy studnię jak się pali” po prostu. Bo wiecie Państwo, dla mnie – jestem nauczycielem od wielu lat – jest sytuacją niepojętą, że przychodzi taki moment, w którym jest ta epidemia, są ludzie chorzy i w tym najbliższym temu DPS-owi szpitalu brakuje po prostu miejsc dla tych chorych. Lekarzem nie jestem, ale nie trudno się domyśleć, że dla tych ludzi ciężko chorych jakikolwiek transport jest pewnego rodzaju utrudnieniem, żeby nie powiedzieć, że zagraża życiu i zdrowiu tych ludzi. Więc takie pytanie: czy jako samorząd, czy także Zarząd Województwa, czy Pan Prezes z władzami szpitala zrobiliście Państwo wszystko, żeby tutaj w pewien sposób informować nas, że tylko 3 miejsca były wolne w szpitalu zielonogórskim. Nie podoba mi się to określenie, które się permanentnie przewija, bo to jest taka tendencja u niektórych, że niech Rząd i Wojewoda da, niech to załatwią, my chcemy, najlepiej kasę, itd., itd. To są instytucje, które są

w mocnym zakresie samorządne, które dają sobie – powinny przynajmniej – dawać radę. A my, jako Sejmik, powinniśmy różnego rodzaju potrzeby odpowiednio wcześniej rozwiązywać. Nie będę się tu już pastwił nad Panią Poseł, bo myślę, że przyszła tu z określonym zamiarem jakiegoś nadzoru takiego komisarycznego nad Klubem Platformy Obywatelskiej. Myślę, że Państwo z tego klubu dadzą sobie radę i nie trzeba tu nas strofować i pouczać. Ale tam przy okazji Pani wypowiedzi, ale nie tylko, padł taki zarzut – kierowanie kadr do tych jednostek przez Wojewodę. Szanowni Państwo, wiemy na przykładach Mazowska, na przykładach Małopolski, że nie jest to właściwa metoda i to się po prostu nie udaje, a nie udaje się m.in. przez to, że przez lata, za Państwa rządów, te po prostu te zawody zostały zdeprawowane jeżeli chodzi o wynagrodzenia, że one są na bardzo niskim poziomie. My dzisiaj od inspektorów sanepidu wymagamy niestworzonych rzeczy, płacąc bardzo często minimalne wynagrodzenie. Pani Przewodnicząca, jeszcze jedno zdanie: powiat bolesławiecki stawia szpital polowy. I to jest właściwe przygotowanie się na epidemię. Pani Marszałek, jeżeli Pani przyjdzie do Sejmiku Województwa z wnioskiem o zadłużenie na to, żeby stworzyć w szpitalu wojewódzkim, uniwersyteckim w Zielonej Górze dodatkowe miejsca, żeby je wyposażyc dla chorych na COVID, nie sądzę, że znajdzie się 1 radny, który nie podniesie ręki. Jeśli jeszcze Państwo pozwolicie – nie będę już drugi raz zabierał głosu w tej sprawie – to jeszcze taka kwestia, która też chyba wymaga wyjaśnienia: u nas strach i rozsiewanie paniki, trochę działanie na zasadzie „im gorzej, tym lepiej”. Państwo, przedstawiciele Samorządu Wojewódzkiego, Wojewody, ale my także – radni sejmikowi – jesteśmy w jakiś sposób liderami wojewódzkimi. My powinniśmy bardzo uważać na wypowiedzane słowa, my powinniśmy nie próbować epatować strachem, itd., bo jeżeli Pani Marszałek – przepraszam Panią – pisze taki wpis na Facebooku, to strach się bać po prostu. „Zielona Góra, COVID-19, sytuacja jest bardzo trudna. Nieustannie brak miejsc na oddziale zakaźnym. W OIOM – respiratory zajęte, brak remdesiviru, coraz więcej osób zakażonych spośród personelu”, wykrzykniki. To nie przystaje liderom. My powinniśmy być jak ten kapitan na okręcie, który ostatni schodzi ze statku. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Pani Marszałek Elżbieta Anna Polak, bardzo proszę.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Bardzo dziękuję. Dobrze się stało, że akurat zgłosiłam się w tym momencie, po Radnym Kościku. Proszę Państwa myślę, że warto uporządkować naszą dyskusję, ponieważ „niedobrze” to było w DPS-ie w Domu Kombatanta, prowadzonym przez Prezydenta Miasta Zielonej Góry – nie w naszych jednostkach. To Wojewoda Lubuski podjął decyzję w sprawie ewakuacji, ponieważ ratował życie ludzkie. I zrobił to dlatego, że było

niedobrze. To nie była decyzja Marszałka Województwa. Natomiast to szpitale Samorządu Województwa ratują życie ludzkie, podopiecznych przywiezionych z Domu Kombatanta. W tym momencie mam wrażenie, że są rozliczani Prezesi i Marszałek Województwa, a my właśnie wykonaliśmy to, co do nas należy. Ja bardzo dziękuję szpitalowi w Zielonej Górze, w Gorzowie Wlkp. i w Torzymiu za przyjęcie podopiecznych i za wykonanie w trybie natychmiastowym tej decyzji, decyzji Pana Wojewody, który – chyba nie wszyscy tu Radni jednak mają taką wiedzę – odpowiada, jako przedstawiciel rządu w terenie, za zarządzanie kryzysowe i za bezpieczeństwo nas wszystkich. Samorząd Wojewódzki, w ramach swoich kompetencji, wspiera. Ja przedstawiłam obszerną informację jakie działania podjęliśmy. Nie wiem czy inne samorządy aż tak bardzo się zaangażowały w naszym województwie w pomoc dla szpitali w walce z pandemią. Nie znam takich sytuacji, a też dysponują środkami. Pragnę też powiedzieć dla Pana Radnego Łatwińskiego, który twierdzi, że budżet, którym dysponujemy, budżet Regionalnego Programu Operacyjnego, należy do budżetu państwa. Nic takiego, Panie Radny. Środki Regionalnego Programu Operacyjnego są w dyspozycji Zarządu Województwa. Zarząd ponosi pełną odpowiedzialność jako instytucja zarządzająca. To nie są pieniądze budżetu państwa czy też Funduszy Europejskich, które my dostaliśmy na walkę z pandemią. My te środki mieliśmy przeznaczone na zupełnie inny cel, na zadania inwestycyjne. Ale w odpowiedzialności za zdrowie i życie, za bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców, przekierowaliśmy środki z ważnych zadań, dla których Samorząd Wojewódzki jest kompetentny i odpowiedzialny, zmieniliśmy przeznaczenie tych środków i skierowaliśmy do walki z pandemią. Musieliśmy na to uzyskać zgodę Komisji Europejskiej, Wojewody opinię, zgodę Ministra Funduszy. Przeprowadziliśmy bardzo sprawnie i szybko ten proces, ale też pragnę Panu podkreślić i wszystkim Radnym, że samorządy w Polsce, wojewódzkie, dysponują tylko 40% funduszy europejskich w tej perspektywie. Zgadza się – wynegocjowanymi przez rząd polski, ale 60% tych funduszy jest w dyspozycji rządu polskiego. I dlatego nasze oczekiwanie jest również takie, że też z programów krajowych na ochronę zdrowia – przecież rząd też mógł przekierować środki finansowe na wyposażenie, na organizację łóżek covidowych i takie jest nasze oczekiwanie. Takie również podejmujemy starania i działania, żeby również z programów krajowych i z budżetu państwa – a budżet państwa na to jest kwota przecież znacznie większa niż nasz skromny budżet wojewódzki, bo to jest 400 mld zł, wydatki w budżecie państwa 508 mld zł. Nasz regionalny budżet na wydatki w tym roku to jest 600 mln zł, więc proszę porównać. Chciałabym również odpowiedzieć Pani Radnej Mrozek, która uważa, że przewidziała tę sytuację, że nie radzimy sobie z inwestycją Centrum Matki i Dziecka i zabrakło pieniędzy na wyposażenie. Nie zabrakło pieniędzy. Ta inwestycja jest w trakcie realizacji, ma swój harmonogram i swoje terminy, ale skoro przekierowaliśmy 118 mln zł na bezpośrednią walkę z pandemią, to łatwo pokazać w tej chwili, że za te

pieniądze mogliśmy wybudować drugie Centrum Matki i Dziecka, a nie tylko wyposażyć to, które już jest. Zgodnie z harmonogramem to w przyszłym roku miała być oddana inwestycja do użytku i z przyszłorocznego budżetu Zarząd Województwa planuje uzupełnienie wyposażenia, ale my wystąpiliśmy do Wojewody, do Państwa również w stanowisku o możliwość przyspieszenia zakończenia tej inwestycji, żeby utworzyć tutaj łóżka covidowe w związku ze wzrostem zakażeń i z taką potrzebą, ponieważ chcemy pomóc, chcemy wspierać działania rządu w tym zakresie, pomóc utworzyć kolejne łóżka covidowe w wybudowanych powierzchniach. Dostępność szczepionek: szpitale zamówiły szczepionki dla pacjentów. My również chcieliśmy stworzyć specjalny program szczepienia seniorów i osób, które mają obniżoną odporność, ale nie ma w Polsce szczepionek. Dostałam taką odpowiedź zarówno od dyrektorów szpitali w Gorzowie i w Zielonej Górze, jak i dzisiaj jeszcze rozmawiałam z szefem Okręgowej Izby Lekarzy Rodzinnych, który potwierdził, że wypełniają recepty pisemne na szczepionki, gdzie pacjenci sami jeżdżą do Niemiec, kupują, bo w Polsce nie można kupić niestety. Nie zgadzam się również tutaj – chyba Pan Radny Surmacz krytykował wystąpienie jednego z Radnych, który mówił o potrzebie wprowadzenia, lepszej dostępności szczepionek przeciwko Odrze, ponieważ faktycznie te szczepienia powodują wzrost odporności, więc jak najbardziej jest to uzasadnione, żeby dostępność do tych szczepień była powszechna. Ciągłe też Radni Prawa i Sprawiedliwości zarzucają mi konkretnie, Marszałkowi, autopromocję na covidzie, PR, licytują, wymieniają konferencje prasowe. To jest absolutna nieprawda. Proszę Państwa, w ostatnim tylko tygodniu w imieniu Samorządu Województwa, w związku z nałożeniem obowiązku na szpitale samorządowe przyjęcia w trybie nagłym pacjentów z DPS-u, wspólnie z prezesami szpitali zrobiłam jedną konferencję. W ciągu tego tygodnia Pan Wojewoda miał 4, więc w autopromocji przegrywam 1 do 4 z Panem Wojewodą. Jeżeli chodzi o zbieranie środków dla podopiecznych: proszę Państwa, to nie był pomysł Marszałka Województwa ani moja potrzeba. To była potrzeba chwili, na prośbę Pani Prezes Lebiotkowskiej z Torzymia, która musiała nagle wypisać pacjentów ze szpitala. Szpital nie dysponuje piżamami, środkami osobistymi, pastą do zębów, szczoteczkami. Pani Prezes nas poprosiła o przeprowadzenie takiej zbiórki, którą zrobiliśmy natychmiast, bez zbędnego rozgłosu. A służby Pana Prezydenta Zielonej Góry zrobiły sobie z tego hate newsy, które dominowały w mediach społecznościowych zupełnie niepotrzebnie, bo wszystkie akty pomocowe płyną z odruchu serca, są szlachetne, są bardzo potrzebne i nie należy ich krytykować. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Mirosław Marcinkiewicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz: Trzy sprawy. Pierwsza sprawa: ja chciałbym, żeby jakoś ogarnąć i podsumować sprawę DPS-u, bo tak ślizgamy się po tym temacie. W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele informacji na ten temat, o skandalu, o tragedii, tak, tak, to prawda. Efekt był jednak taki, że nastąpiła wręcz swego rodzaju dezorganizacja w pierwszej chwili służby zdrowia w naszym województwie, bo taki jest efekt. „Zatkał się” szpital i w Zielonej Górze i w Gorzowie, słyszeliśmy co w Torzymiu, nie mówiliśmy o Drezdenku. Tak, była taka potrzeba chwili, bo taką decyzję podjął Pan Wojewoda, więc trzeba było to zrobić. Ale korzystając z okazji, że Pani Przewodnicząca jest równocześnie Dyrektorem za to odpowiedzialnym, może usłyszymy też dzisiaj – tak merytorycznie – co zawiodło? Ja widziałem jeszcze wczoraj, odtwarzałem sobie materiały z sesji Rady Miasta w Zielonej Górze – przerażające. Obśmiewanie wszystkiego. To naprawdę, nasze dyskusje – tak przy okazji powiedzmy sobie – to jest zabawa grzecznych dziewczynek, w stosunku do tego, co się tam na tej sesji działo. Okazało się po miesiącu, że jest tragedia. Więc jakie błędy popełniono? Co zawiodło? Jakie wnioski są wyciągnięte, żeby takie sytuacje w naszym województwie się nie pojawiły? Ja nie będę opowiadał, czy powtarzał materiałów medialnych o stanie pacjentów przywiezionych. Wiemy, że toczy się postępowanie prokuratorskie, niech to się odbywa swoją, po prostu, drogą. Ale tego typu pytania – czy na pewno Pani Dyrektor zostały wyciągnięte wnioski, czy po przewiezieniu ci pacjenci będą bezpieczni – warto zadać. Druga sprawa: tutaj Panu Łatwińskiemu to Pani Marszałek Polak odpowiedziała. Może tak swoimi środkami, środkami Samorządu Województwa, to my tu na miejscu będziemy zarządzać. I gdy idą te pieniądze na ochronę naszego życia i zdrowia, to nie idą na coś innego, na inwestycje, na gospodarkę, na wiele innych rzeczy. Dobrze – jeżeli tak trzeba, to tak musimy. Ale jeżeli państwo – i to wyraźnie powiedzmy – państwo odpowiada za zarządzanie stanem epidemii, jeżeli państwo zarządza i nakłada obowiązki w trybie administracyjnym, no sorry, ale za to trzeba płacić. Za to trzeba płacić, a nie czekać, aż być może samorząd sfinansuje to, co zostało do wykonania zlecone. Jeszcze dwie rzeczy. Szczepionki – ja się bardzo cieszę, że Pan Radny Surmacz wie o tym, że szczepionki na grypę są niepotrzebne w ogóle, ale ja znam zdanie epidemiologów. Oni uważają zupełnie inaczej. W szpitalu w Gorzowie pracownicy pytają: kiedy będziemy zaszczepieni? Co ma odpowiedzieć dyrekcja tego szpitala? Robi co może, ale tych szczepionek nie ma! No więc nie udawajmy, że jest pięknie, kiedy pięknie nie jest. Usłyszałem również, że była „żenująca” akcja zbierania różnych rzeczy. Aż trudno to skomentować. Wielu ludzi dzwoniło z prośbą, z troską, właśnie z troską – pomóżmy. Starsi ludzie, wyrwani z DPS-u, nie mający wielu podstawowych rzeczy. Pomożemy im. Ale obśmiewać tego typu rzeczy, to naprawdę, przekracza to moje możliwości rozumienia. Do Pana Dyrektora z Urzędu Wojewódzkiego mam pytanie, bo może powiedzmy to publicznie wszystkim Lubuszanom: ile jest miejsc w tej chwili w szpitalu

w Gorzowie? Ile jest miejsc w Zielonej Górze? Jeżeli ta fala, która niestety narasta, będzie w dalszym ciągu w taki sposób narastała – czego się mamy spodziewać? Czego się mamy spodziewać? Odpowiedzi na takie pytania w trakcie naszej tutaj debaty nie padły, a myślę, że są to bardzo ważne rzeczy, bo chciałbym, żeby wszyscy mieszkańcy naszego województwa wiedzieli, że w sytuacji choroby będzie miał kto się nimi zająć. Ja też prosiłbym Panią Przewodniczącą – bo o tym mówiliśmy wcześniej – aby udzieliła głosu Panu Dyrektorowi Ostouchowi, który nie ma okazji zapisać się do głosu. A stwierdzenie, że nie ma żadnych potrzeb w szpitalu – ja tego nie słyszałem, ale nie będę się już nad tym pastwił tylko poproszę, żeby miał okazję zabrać głos, tym bardziej, że – jak słyszeliśmy – są nowe informacje, dotyczące zarządzania epidemią w naszym województwie. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Ja tylko pragnę powiedzieć, że każdy może zabrać głos, nie ma z tym problemu. Pani Dyrektor Biura jest ze mną w kontakcie i mam cały czas podgląd pod to, co dzieje się poza moim mieszkaniem, z którego łączę się z Państwem i wszyscy, którzy nie są radnymi, a chcą zabrać głos, nie mają z tym najmniejszego problemu. Więc proszę nie dociekać wszędzie złośliwości, bo takowej nie ma. Bardzo proszę o zabranie głosu Panią Annę Synowiec.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Nie ma problemu, Pani Przewodnicząca, natomiast chciałabym powiedzieć o kwestiach technicznych. W dniu dzisiejszym niestety dochodzi do takiej sytuacji, że ja nie widzę na przykład uczestniczących w sesji w niektórych momentach, więc trudno mi powiedzieć kto jest w tej chwili obecny. Natomiast jeżeli nieobecni będą pytani i nie odpowiedzą, to oczywiście to zrozumieć. Taka kwestia techniczna, bo wydaje mi się, że jak gdyby trudno mi teraz wypowiedzieć się zbiorczo i trudno mi się zmieścić w czasie, który jest wyznaczony w tej dyskusji, ponieważ chyba dobrze byłoby, żeby tę dyskusję w poszczególnych punktach otwierać kiedy mamy zamiar przechodzić do kolejnych punktów. To moja taka sugestia dlatego, że teraz mam nadzieję, że jednak będę zrozumiana i podzielę wypowiedź swoją, stosownie do punktów, jakie dzisiaj były omawiane w porządku obrad sesji Sejmiku. Ja chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że ewakuacja podopiecznych Domu Kombatanta w Zielonej Górze powinna nas też czegoś nauczyć. I tutaj będę miała pytanie właśnie do służb Pana Wojewody, do Pana Karola Zieleńskiego: czy konieczna była ewakuacja właśnie podopiecznych, czy można było tam, na miejscu, zabezpieczyć podopiecznych w odpowiednie usługi, również zdrowotne, a przewieźć tylko te osoby, które wymagały natychmiastowej pomocy? To jest takie moje pytanie. Natomiast jeżeli chodzi o pewne wnioski: ja uważam, że jest problem również z przekazaniem danych wrażliwych. Z informacji jakie uzyskałam

na Komisji Zdrowia, dokumentacja medyczna przekazana szpitalom nie była pełna. A co się z tym wiąże? Wiąże się przede wszystkim to, że dane wrażliwe przetwarzane, czyli podopiecznych, nie mogły być przetworzone przez szpitale, co miało związek później z tym, że nie wszystkie osoby, które dzwoniły do szpitali mogły uzyskać informację o osobach bliskich. I tutaj rzeczywiście w ciągu kilkunastu godzin widziałam takie apele, również posłów, żeby tę sytuację unormować, więc może dobrze byłoby, żeby służby również Wojewody zabezpieczyły dokumentację i w przypadku – tak jak tutaj było – DPS-u w Zielonej Górze, zobligowały służby w DPS-ie do przekazania odpowiednich dokumentów, które umożliwiły kontakt z osobami bliskimi podopiecznych, bo ja sobie wyobrażam co te osoby mogły przeżyć. Natomiast tu muszę się nie zgodzić z tymi wypowiedziami dotyczącymi zbiórki. Oczywiście możecie Państwo ją wyśmiać, ale ja mam inne informacje z Komisji Zdrowia. Otóż Pani Prezes Katarzyna Lebiotkowska, która odpowiada za dostarczenie usług medycznych, a nie za zaopatrzenie podopiecznych – i to są naprawdę duże ilości niezbędnych, potrzebnych produktów – powiedziała jedną, ważną rzecz na Komisji Zdrowia, że 15 minut przed tym jak przyjechali podopieczni z Domu Kombatanta, przyjechały rzeczy właśnie ze zbiórki. Dzięki temu można było zaopatrzyć te osoby w te najpotrzebniejsze przedmioty, takie jak piżamy nawet choćby, bo tutaj też Pani Prezes bardzo szeroko omawiała w jaki sposób udzielano pierwszego takiego zaopatrzenia tych podopiecznych. Więc nie zgodzę się z Państwem Radnymi. Nie wiecie jaka była wobec tego sytuacja tragiczna, nie tylko w szpitalu w Torzymiu, ale również i w Drezdenku, w Gorzowie. W Gorzowie Prezydent Miasta zaopatrzył w Nutridrinki podopiecznych, którzy przyjechali po prostu głodni. I nie obawiamy się mówić wprost – taka zbiórka była niezbędna i potrzebna. W związku z tym też należałoby wyciągnąć wnioski z tej sytuacji czy właśnie organy Wojewody i Wojewoda nie powinien w jakiś sposób tę procedurę uruchomić tak, żeby te osoby były zaopiekowane. Także wbrew temu, co powiedział dzisiaj Pan Karol Zieleński, ja się nie zgadzam, że te osoby były zaopatrzone w produkty takiej pierwszej potrzeby. Ja bym też chciała wyjaśnić czy wobec tego, że nie wszystkie osoby, które były przywiezione do naszych szpitali, mają stwierdzony pozytywny wynik na wirusa COVID, w jaki sposób NFZ będzie rozliczał się ze szpitalami za pobyt tych osób? Ile ten pobyt będzie trwał? Tutaj, podczas Komisji, oczywiście były zaproszone władze Zielonej Góry, bo pytanie jest kiedy właśnie miasto Zielona Góra przygotowuje ten DPS do przetransportowania ponownego podopiecznych? Czy jest zabezpieczenie personelu w DPS-ie? Bo też doszło do kuriozalnej sytuacji – dlaczego dzisiaj w mojej ocenie też rozmawiamy o DPS-ie w Zielonej Górze? Już nie chodzi o kwestię nieprawidłowości, bo tutaj słusznie Pan Karol Zieleński zwrócił uwagę, że są odpowiednie organy, które już prowadzą przecież postępowanie przygotowawcze karne, ale pytanie jest właśnie czy DPS jest w tej chwili zabezpieczony poprzez personel i medyczny, i opiekunów do tego, żeby przyjąć swoich podopiecznych? Przecież

nasze oddziały, tworzone nawet oddziały zakaźne, tak jak było to w Torzymiu, nie powinny spełniać roli opiekunów społecznych tak jakby tych osób podopiecznych, które nie wymagają hospitalizacji. I mam też pytanie do Państwa Prezesów, bo tutaj padło takie pytanie do służb Wojewody ile jest łóżek wolnych, ale tutaj, żeby Panowie Prezesi też wprost – i Pani Prezes – wprost określiła ile takich wolnych miejsc jest. Mam też pytanie do Panów Prezesów dotyczące zabezpieczenia dzieci w naszym województwie. Dzieci, u których stwierdzono wynik pozytywny na wirusa COVID-19, ale też dzieci, które muszą przejść kwarantannę i ewentualnie hospitalizację, a jeszcze nie mają takiego wyniku pozytywnego, ale jest podejrzenie. I to chyba wszystkie pytania, które miałam. Ja nie ukrywam, że dużo było ich więcej na Komisji Zdrowia, natomiast ja już uzyskałam odpowiedź na te pytania, które wówczas zadałam. Mam też taką nadzieję, że Państwo Radni mieli okazję zapoznać się z przebiegiem tej Komisji. Tam rzeczywiście padło dużo istotnych informacji. Także w tym zakresie prosiłabym o odpowiedź Państwa Prezesów i również przedstawiciela Wojewody. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Bogusław Motowidelko.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidelko: Na to wygląda, że Pani Poseł Krystyny Sibińskiej już nie ma, bo nie widzę na podglądzie, ale chciałbym się mimo wszystko jednak króciutko odnieść do tego, co usłyszeliśmy. Już po części Zbyszek Kościk się na ten temat wypowiadał, natomiast chciałbym dodać, że z dużym smutkiem słyszę jak Pani Poseł przenosi dyskusję z Sejmu na Sejmik, na naszą dyskusję, w której to właściwie nie wnosi żadnych propozycji, a wręcz tylko powtarza to, co wielu posłów z Platformy Obywatelskiej mówi przez ostatnie tygodnie w telewizji. Nic nowego. Jedyne to, co można było odczytać, to wnoszenie pod obrady tego sporu, który nadal jest podtrzymywany, a każda sytuacja, która w społeczności lokalnej wydarzy się i stanie się sytuacją trudną – z jednej strony najpierw do przewidzenia, a później do może i też do rozwiązania – można powiedzieć staje się sytuacją do wykorzystania we własnym tylko i wyłącznie celu. I dlatego też ja się dzisiaj negatywnie wypowiadałem co do wnoszenia pod obrady tego stanowiska, bo jak w nim czytamy, to jest tylko i wyłącznie mowa o tym w jaki oto sposób zdiagnozowano, ale właściwie nie zaproponowano żadnych rozwiązań w najbliższym czasie. I te rozwiązania na najbliższy czas właściwie powinny nas tym zająć, a cały czas tylko opowiadamy kto jest – tutaj mam na myśli przedstawicieli, Panie Radny, Pan przed chwilą mówił o tym w jaki sposób pozostali inni – mówię tutaj do Pana Radnego Marcinkiewicza – mogli w jakikolwiek sposób zadziałać w tym trudnym okresie dla DPS-u, ale też i nie wskazał Pan w ogóle żadnego działania z naszej strony, takiego można powiedzieć wprost, z empatią

i typowo społecznego. To, co się wydarzyło, to można było się spodziewać chyba dużo wcześniej. Przypomnę, że w czerwcu tego roku do Pani Marszałek, tutaj mówię jako Przewodniczący Regionu Zielonogórskiej "Solidarności", wystąpiliśmy z informacją i z niepokojem, że w wielu Domach Pomocy Społecznej z funduszy ministerialnych właściwie korzystają sobie wybrane i wskazane osoby i prosiliśmy o szybką interwencję, aby temu zapobiec. Fakt, stało się, że wydano taki regulamin, który mówił o podziale i tutaj można powiedzieć, że poszło to w tym kierunku jakie były oczekiwania społeczne w Domach Pomocy Społecznej, ale proszę Państwa, dzisiaj mamy październik, a o tym mowa była w czerwcu, że w jednostkach, w DPS-ach dzieje się źle, dzisiaj wielokrotnie radni na ten temat się wypowiadali. Mamy pana Dyrektora, który zgarnął 15 tys. zł i właściwie co dalej z tym panem będzie? Chciałbym odpowiedzi jednoznacznej. Tu prawdopodobnie może bliżej Pana Prezydenta ta odpowiedź się pojawi, może od Pani Przewodniczącej. I martwi mnie ta cała dyskusja, już kolejna. Myślałem, że będę chyba ostatnią osobą, żeby Państwa poinformować o tym, że to właśnie w czerwcu informacja już poszła, że pieniądze w DPS-ach są niewłaściwie dzielone, bez udziału społecznego i bez zabezpieczenia powiedzmy tego formalnego. Dzisiaj mamy tego efekt. Natomiast jestem przerażony sytuacją, która się wydarzyła w ogóle w samym DPS-ie, jeżeli chodzi o opiekę nad kombatantami, bo taką nazwę nosi "Dom Kombatanta". I chciałbym, żeby ta dyskusja właściwie już się zakończyła, Pani Przewodnicząca, bo tu nikt nic nowego nie wnosi, a tylko opowiada o tym jak to kto więcej pieniędzy wynalazł i więcej komu dawał, co jest właściwie do końca, można powiedzieć, nie sprawdzone, nie wiem do końca jako radny czy prawdziwe, bo mam trochę inne dane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni, pragnę Państwa poinformować, że o głos poprosiła Pani Poseł Krystyna Sibińska, bardzo proszę.

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Sibińska: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Jestem Panie Radny, jestem, cały czas jestem i przysłuchuję się. I ponieważ zostałam wielokrotnie wywołana do odpowiedzi, cytowano mnie tu, to chcę tylko odpowiedzieć. Dlaczego rozmawiamy o odpowiedzialności Wojewody? Otóż dlatego, że przypomnę Panu, Państwu wszystkim, którzy mieli co do tego wątpliwości: na moje zapytanie otrzymałam odpowiedź z Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, którą zacytuję, mianowicie: "Ministerstwo pozostaje w stałym kontakcie z wojewodami, którzy na podstawie art. 22, ust. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, przytoczony jest tutaj Dziennik Ustaw, nadzorują realizację zadań samorządu gminnego, powiatowego i województwa nad jakością działalności jednostek organizacyjnych, pomocy społecznej oraz nad

jakością usług, dla których zostały określone standardy". Więc dlatego rozmawiamy o odpowiedzialności Wojewody i odpowiedzialności Miasta Zielona Góra, bo to jest właśnie ich odpowiedzialność. Natomiast Panie Radny Łatwiński, jak ja mam ganić Samorząd Województwa, skoro wszystkie działania, które są pokazane – i sami Państwo się do tego odnosicie – są poprawne? W jednostkach służby zdrowia nadzorowanych również przez Państwa – czyli Pana też również chwałę, bo traktuję Pana jako część Samorządu Województwa – że zdają egzamin i zachowują się w taki sposób, że te swoje obowiązki wypełniają. Do Pani Radnej Mrozek: nie udzielam żadnej reprimendy. Jestem zdumiona, że godzinę Państwo dyskutowaliście nad tym czy wprowadzić do porządku, czy nie wprowadzić, a ostatecznie dyskutujemy i ta dyskusja w mojej ocenie, w przeciwieństwie do niektórych, jest dobra. Pan Radny Surmacz: za co ja mam krytykować zarządy szpitali, skoro sami Państwo potwierdzacie, że tam oni robią dobrze i próbują to ratować, mimo braku właśnie w zaopatrzeniu, w skierowaniu ludzi do pracy, w przekazywaniu środków, to oni sobie po prostu radzą. Natomiast do Pana Radnego Kościka: nie mam nic przeciwko pastwieniu się nade mną, jeśli będzie Pan się pastwił nade mną za niedopełnienie przeze mnie jakichkolwiek obowiązków. Póki co winni są gdzie indziej i jeśli użył Pan takiego słowa, wypada się trochę popastwić dlatego, że być może to spowoduje, że takich zaniedbań i zaniechań więcej nie będzie. Panie Radny Motowidełko: propozycje mówiliśmy – testy, testy i jeszcze raz testy. Nasz projekt ustawy, który mówi o badaniu pracowników służby zdrowia, pracowników DPS-ów leży w zamrażarce...

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidełko: Tylko są testy, testy, testy, testy.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Sibińska: Tymczasem rząd bawi się w pilnowanie stołków i nic się nie dzieje. Trudno nie krytykować takich działań i trudno być spokojnym, bo jeśli jest tak dobrze jak Państwo mówicie – Państwo z PiS-u – to dlaczego jest tak źle? Nie ma tutaj żadnej politycznej walki, bo z Państwa strony nie widać żadnej chęci współpracy. A się dziwię, bo to przecież chodzi też o jednostki, które są podległe Samorządowi Województwa, a samorząd to jesteście również Wy, Państwo Radni. I nie przyjmujcie tego jako reprimendy, tylko troskę obywatelki, mieszkanki województwa lubuskiego, która dostaje mnóstwo interwencji, mnóstwo zapytań i między innymi właśnie te pytania, które są, to są płynące właśnie od osób, które interweniują i są zaniepokojone stanem bezpieczeństwa, za który – podkreślę jeszcze raz – zgodnie z odpowiedzią, którą dostałam od Ministerstwa, odpowiada Wojewoda Lubuski. Dziękuję bardzo.

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidło: Czyli nic nowego się nie dowiedzieliśmy od Pani Poseł.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę, drugi głos w dyskusji Pani Anna Chinalska.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, chciałabym odnieść się tutaj, jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych, do dzisiejszej naszej debaty, do tego co dziś tu wybrzmiało. Ja bardzo proszę koleżanki i kolegów radnych, aby poziom naszej debaty nie obniżał się do jakiś wycieczek osobistych w rodzaju, że "Komisja Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych nie ma odpowiedniego przygotowania do tego, aby podejmować merytoryczne stanowisko". Do mojej Komisji należy 6 radnych, dwóch pracuje w największych szpitalach wojewódzkich. Wszyscy radni są kompetentni, merytoryczni i mają szeroką wiedzę w rzeczonyj przez siebie sprawie oraz prawie zawsze, naprawdę, 100% obecność jest na komisjach. Także tu chciałabym się odnieść do głosu jednej pani radnej, która uważam, że bardzo nietaktownie się dzisiaj zachowała w stosunku do członków mojej Komisji. I teraz druga sprawa, też jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia: tu odniosę się do takiego określenia – brak obiektywizmu. Panie Radny Łatwiński, ja uważam, że ta szklanka jest zawsze do połowy pełna i ta skorupa – jak Pan powiedział o wielkiej inwestycji Urzędu Marszałkowskiego, a mianowicie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze, jej wartość to 160 mln zł. Gdzie w Polsce powstaje tak wielki ośrodek, taka wielka inwestycja zdrowotna, prowadzona przez Samorząd Wojewódzki? Będzie ona służyła rodzinom. Jest to inwestycja bogata, wszechstronnie monitorująca, lecząca młodych Lubuszan. Nie będą musieli wyjeżdżać już do wielkich ośrodków. I sam Pan Radny głosował za tą inwestycją w zdrowie Lubuszan. Nie można tylko wytykać Marszałek i Zarządowi Województwa, że brakuje środków na wyposażenie, ale proszę Państwa, trzeba pomóc, żeby to wyposażyć, bo to jest ogromny skok do przodu Lubuskiego. Leczenie matki i dziecka to jest wiele uratowanych dzieci i szczęśliwe rodziny, proszę Państwa. Tak wielka inwestycja powstaje wielkim wysiłkiem finansowym Województwa Lubuskiego ale także ogromnym zaangażowaniem władz wojewódzkich, prezesa i pracowników Szpitala Klinicznego w Zielonej Górze. Nie można tylko krytykować czyjejs pracy i zaangażowania, bo ja uważam, że największą wartością dla nas w życiu jest rzetelna praca drugiego człowieka, bo to on buduje nasz wspólny dobrobyt, dobrobyt Polski i Polaków. Dlatego apeluję: uszanujmy czyjąś pracę, to wielkie dzieło i pomóżmy wyposażyć, bo to jest nasze wspólne dobro. Kończąc to zdanie powiem jeszcze, że Komisja jaka odbyła się w czwartek uważam, że była bardzo merytoryczna i jeszcze raz tutaj chciałabym

przekazać to, co powiedziałam na koniec, po zakończeniu obrad Komisji, że życzymy zdrowia Panu Prezydentowi Kubickiemu, który jak wiemy jest chory i wszystkim zakażonym w walce z tą paskudną chorobą życzymy sukcesów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. bardzo proszę, drugi głos w dyskusji Pan Sebastian Ciemnoczołowski.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Dziękuję bardzo. Już nie chciałem rzeczywiście zabierać głosu, bo długo rozmawiamy. Niestety, po pierwsze zostałem wywołany do tablicy, a po drugie chyba padło kilka sformułowań, które nie są prawdziwe. Po pierwsze, nie było też Dyrektora Zieleńskiego jak zadawałem pytania, a już jest, więc powtórzę. Ale najpierw odpowiem na pytanie i mam nadzieję, że zaspokoję ciekawość Pana Radnego Surmacza: tak, jestem pracownikiem Szpitala Uniwersyteckiego. Jestem z tego faktu dumny, a zapewniam Pana, że będę zabiegał i robił wszystko, co w mojej mocy, żeby szczególnie w tej sytuacji pomóc nie tylko szpitalowi, ale wszystkim pracownikom, szczególnie medykom...

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Proszę nie czynić zarzutu komuś innemu, że zabiera głos we własnej sprawie.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Ja nie wnioskowałem aby usunąć kogokolwiek z dyskusji, Panie Radny tylko, żeby w jednym punkcie rozważyć taką możliwość, żeby osoba, która może mieć konflikt interesów, oddała tylko na ten punkt prowadzenie tego punktu, nic więcej. To tylko w roli sprostowania. Ale wracając do pytań, które zadałem przed chwilą Panu Dyrektorowi Zieleńskiemu i jako przedstawiciel też szpitala chcę zadać pytanie, bo Pan Wojewoda nakłada bardzo wiele różnych decyzji i jak powiedziałem ma prawo. Natomiast moje pytanie było bardzo konkretne: czy za tymi decyzjami idą również środki, bo te szpitale muszą wykonać kawał roboty takiej dostosowawczej, żeby walczyć z pandemią. To są inwestycje, to są remonty, to są przygotowania szluz, to jest wiele przedsięwzięć, także związanych z wynagrodzeniem personelu, dyżurami, wiele przedsięwzięć organizacyjny. Więc jeżeli nie idą na to środki, to może chociaż warto by było z tymi zarządami szpitali przeanalizować co dany szpital w danym zakresie może zrobić. Ale namawiam jednak, żeby za tymi decyzjami te środki się pojawiły. Pani z kolei Radna Hatka, Pani Wojewoda była, jak to podkreślała i Pani Dyrektor NFZ-tu, raczyła zaznaczyć, że nie w pełni obsadzony Szpital Uniwersytecki mógłby przyjąć większą liczbę zakażonych osób. To ja przypomnę jedną rzecz, gdzie tak

naprawdę ilość miejsc covidowych dla szpitali określa Pan Wojewoda. Pan Wojewoda określił konkretną także ilość miejsc dla Szpitala Uniwersyteckiego. Ponieważ szpital jednoimienny swego czasu został otworzony w Gorzowie, powstało 200 miejsc, a 90 miejsc zostało wskazanych w Torzymiu, nie do końca wykorzystanych. Dlatego w sytuacji kiedy nastąpił ten trudny moment w DPS-ie, Pan Wojewoda, jak rozumiem, zobaczył ile ma miejsc w poszczególnych szpitalach, bo tam skierował pensjonariuszy. Natomiast nie można, bo nie ma takich możliwości, rozwieźć po całym szpitalu, czy przenieść z oddziału zakaźnego na tzw. wolne miejsca na innych oddziałach osób zakażonych, bo trzeba spełnić odpowiednie wymogi sanitarne, epidemiologiczne, mieć odpowiednią kadrę przeszkoloną, sprzęt, itd. I myślę, że Pani jako była Wojewoda, a szczególnie Dyrektor NFZ-tu, powinna sobie z tego zdawać sprawę. Powiem jeszcze coś, co może jest oczywiste, ale to nie jest tak, że środki unijne były wcześniej w Regionalnym Programie Operacyjnym dedykowane na zakupy tzw. covidowe. Nie, proszę Państwa, one były dedykowane na inne inwestycje. To Samorząd Województwa Lubuskiego z własnej inicjatywy, nie zmuszony przez nikogo, zmienił swoje obszary działania w ramach RPO i te środki skierował na walkę z COVID-em, czego nie zrobiły w sposób tak oczywisty inne samorządy. To ja mam też pytanie: czy środki na poziomie centralnym, unijne, będą skierowane w takim razie na pomoc w walce z COVID-em do Województwa Lubuskiego? I ostatnia moja uwaga dotycząca Domu Kombatanta: mimo, że Pan Wojewoda ma obowiązek i jest szefem Zarządzania Kryzysowego w województwie, to ja rozumiem, że on nie był inicjatorem ewakuacji DPS-u, tylko w piątek bodajże 2 października, to Prezydent Zielonej Góry zadzwonił do Pana Wojewody z prośbą o taką ewakuację, ponieważ nie był w stanie już zapanować nad tą sytuacją? Jeżeli tak było, to proszę o potwierdzenie informacji. I na koniec rozumiem, że Pan Dyrektor, Pani Dyrektor, ale także Pan Prezes Ostouch będą mieli szansę się do tych wszystkich naszych pytań odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Pan Karol Zieleński, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Wojewody Lubuskiego Karol Zieleński: Szanowny Panie Radny, odpowiadając na Pana pytanie, przepraszam, wcześniej Pani Radna Anna Synowiec zadawała pytanie, nie wiem czy zdążyła odczytać, napisałem jej tutaj na czacie, nie wiem czy ta opcja działa. Tak, ta ewakuacja była konieczna. Pan Wojewoda uznał, że nie podjęcie tych działań byłoby bardzo niebezpieczne dla mieszkańców, ponieważ w dniu ewakuacji zostało 5 osób personelu, 8 żołnierzy WOT, obecna tutaj Pani Przewodnicząca. To była konieczna decyzja. Gdyby istniała możliwość zapewnienia bezpiecznego pobytu na miejscu, prawdopodobnie nie byłaby konieczna interwencja tutaj służb Wojewody. To tak

skrótowo. Natomiast do Pana Radnego Ciemnoczołowskiego, też na tym samym czacie wysłałem link do najnowszego zarządzenia Prezesa NFZ-tu, w którym określone są stawki za poszczególne usługi dedykowane pacjentom z COVID-em i tam może Pan sobie rozszyfrować. Jeżeli zaś chodzi o wsparcie na inwestycje takie infrastrukturalne, to obawiam się, że tutaj to musiałyby pójść jakimiś extra środkami, extra wnioskami. Być może tutaj coś z RPO, z funduszy rozwoju, budynki, infrastruktura jest w Zarządzie Województwa nie od dziś. Tutaj można było pracować o wiele wcześniej. I to jeśli dobrze pamiętam były wszystkie pytania, które były mi zadawane, chyba że Pani Przewodnicząca ma jakieś pytania do mnie pod moją nieobecność chwilową, któregoś z Państwa?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Nie mam żadnych pytań, bardzo dziękuję.

Dyrektor Biura Wojewody Lubuskiego Karol Zieleński: Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo dziękuję i mamy zgłoszenie, Pan Jerzy Ostouch również chciałby zabrać w tym miejscu głos. Bardzo proszę.

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostouch: Dzień dobry jeszcze raz. Pani Przewodnicząca, Pani Marszałek, ja myślę, że nawiązując do pacjentów DPS-u z Zielonej Góry, powinno wybrzmieć coś bardzo ważnego: chcę zapewnić wszystkich Radnych, że pacjenci, którzy zostali do nas przywiezieni w ubiegłą niedzielę, tu, w naszym szpitalu, są w sposób należyty zaopatrzeni. Już w drugiej dobie nasz personel podjął działania kontaktowania się z rodzinami pacjentów. Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia, bo tutaj dyskutujemy o tym czy pacjenci byli w sposób należyty zaopatrzeni. Jeśli w historii pobytu pacjenta ostatnie wpisy dotyczące leków były w 2016 roku, to sobie sami Państwo odpowiedzcie na pytanie czy to był w sposób prawidłowy prowadzony obiekt. Proszę Państwa, jeszcze jedna bardzo ważna kwestia: my o tym, że będziemy przyjmowali pacjentów z DPS-u dowiedzieliśmy się w niedzielę o godzinie 10 rano. O godz. 12:15 poinformowałem, że jesteśmy przygotowani i możemy przyjąć maksymalnie 30-stu pacjentów. Rozumiejąc potrzebę związaną z ewakuacją, że to jest działanie natychmiastowe – jeden z Panów Radnych powiedział, że to była operacja, która wydarzyła się po raz pierwszy od 1945 roku – dobrze byłoby, żeby Szanowni Państwo Radni, zauważyli w tym wszystkim pracowników. Może warto byłoby podziękować pracownikom, którzy wykonali w nieprawdopodobnie trudnych i ciężkich warunkach, w ciągu kilku godzin, niesłychanie trudną operację polegającą na tym, że przyjmowano pacjentów

przywożonych karetkami wojskowymi. Tutaj też są pracownicy, tutaj też mają swoje rodziny, tutaj też mają swoje obawy i też wiedzą jak bardzo ważną misję wypełniają. Przechodząc do zasadniczej kwestii chcę powiedzieć, że tylko delikatność nie pozwoliła mi powiedzieć o tym, jak bardzo wielkie problemy mamy. Mamy problemy z kadrami. Na ten moment 50 pracowników jest wyłączonych z pracy z tytułu koronawirusa. Zwróciliśmy się do Konferencji żeńskich zakonów w Polsce przy Episkopacie. Dzięki uprzejmości Biskupa naszego Ordynariusza, podjęliśmy rozmowy, żeby zakonnice wsparły nasze działania. Prowadzimy rozmowy. Na ten moment mamy jedną zakonnice. Przygotowujemy się do rozformowania jednego albo nawet dwóch oddziałów: oddziału laryngologicznego i być może oddziału okulistycznego. Robimy to dlatego, żeby kadra medyczna, która pracuje na tych oddziałach, mogła wspierać nasze działania z pacjentami koronawirusowymi. Na ten moment, jak już wspominałem, mamy 93 pacjentów koronawirusowych. Ogólna liczba łóżek – 102, jeśli chodzi o pacjentów koronawirusowych. Przygotowujemy się i bylibyśmy gotowi na przełomie środy i czwartku, na pierwszą grupę 20-stu pacjentów, którzy – wszystko wskazuje na to – nie będą się kwalifikowali do przebywania na oddziale z pacjentami koronawirusowymi dodatnimi, przekazania do DPS-u w Zielonej Górze. To są działania, które są oczekiwane natychmiast. Jednocześnie chcę poinformować, że przed godziną zostałem poinformowany przez Wojewodę Lubuskiego o tym, iż Szpital w Gorzowie Wielkopolskim zostanie szpitalem koordynującym. W trybie niemalże natychmiastowym musimy stworzyć oddział dla pacjentów koronawirusowych z zakresu chirurgii, kardiologii i neurologii. Na okoliczność stworzenia tych oddziałów należy zmienić organizację pracy szpitala. To są wydatki, które musimy ponieść niemalże w trybie natychmiastowym. Również chcę zwrócić uwagę na to, iż konieczne jest zwiększenie liczby respiratorów. Na ten moment mamy 20 respiratorów zlokalizowanych na ul. Walczaka. Jeśli będziemy organizowali oddział neurologiczny, respiratory z ul. Walczaka będziemy musieli przenieść na ul. Dekerta po to, aby na ul. Walczaka stworzyć oddział neurologiczny dla pacjentów koronawirusowych. Szacuję, że niezbędne wydatki w związku z decyzją Wojewody, która najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym zostanie wydana na piśmie z terminem realizacji do poniedziałku przyszłego tygodnia, to kwota 2 mln zł. Jeśli chcemy się rzeczywiście przygotować do pandemii, to ja oceniam, że do szpitala, w stosunkowo krótkim okresie czasu, po to, żeby zaadoptować pomieszczenia budowanego oddziału intensywnej opieki medycznej i oddziału hematologii, niezbędne są środki rzędu 15 mln zł. Jeśli mielibyśmy takie środki myślę, że w miesiącu grudniu mielibyśmy dodatkowe 100 - 150 miejsc dla pacjentów koronawirusowych i również w zakresie wysokospecjalistycznych procedur. Proszę zatem Panią Przewodniczącą i wszystkich Państwa Radnych o to, aby nie odkładać decyzji na później. My naprawdę żyjemy w niesłychanie trudnych

i wyczerpujących warunkach. Większość mojego personelu nie było na urlopach. Bardzo proszę o decyzję. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Marek Surmacz, drugi głos w dyskusji.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Pani Przewodnicząca, bezpośrednio po wystąpieniu Pana Prezesa chcę powiedzieć, że wtedy, kiedy był zajęty innymi obowiązkami oczywiście, to padały słowa podziękowania dla personelu szpitala i nie sądzę, żeby one były w jakikolwiek sposób w ogóle dyskusyjne, padały od kilku osób i one są aprobowane, to jest oczywiste. Szczególnie spodobało mi się to stwierdzenie jednoznaczne o potrzebach finansowych 15 mln zł na ewentualne przygotowanie do końca grudnia oddziału intensywnej terapii i hematologii w Gorzowie. To jest konkret. Tyle tylko, że my dzisiaj podejmujemy jakieś uchwały i stanowiska przyjmujemy nie w sprawie wniosku Zarządu o wygospodarowaniu 15 mln zł dla gorzowskiego szpitala, tylko próbujemy zwracać się w tej sprawie na zewnątrz, do rządu ewentualnie i znowu uznając, że to Wojewody obowiązek, a nie Marszałka Województwa. I w związku z tym podejmujemy inicjatywy przeniesienia odpowiedzialności na zewnątrz, nie widząc samemu w sobie odpowiedzialności. A Prezes wyraźnie w tej sytuacji obecnej wskazał na potrzeby i to w tej sprawie powinniśmy – jeżeli nie dzisiaj to w poniedziałek – rozważyć podejmowanie decyzji jeżeli nie 15 mln zł, to w pierwszym etapie kilku milionów, z perspektywą oczywiście zagwarantowania środków na całość potrzeb, żeby na grudzień te możliwości były zrealizowane. I tylko tytułem jeszcze wyjaśnienia i sprostowania, bo niestety to jest fałszywa informacja, ciągle powtarzana przez polityków Platformy Obywatelskiej: nikt, ani ja, ani nikt z mojego otoczenia politycznego, nie kwestionuje potrzeby dostępu do szczepionek przeciwko grypie. Ale szczepionki przeciwko grypie nie są szczepionkami przeciwko koronawirusowi. A Państwo wypowiadacie fałszywe informacje do obiegu publicznego sugerując, że skoro nie ma szczepionek przeciwko grypie, to jest zagrożenie dla poszerzania czy rozszerzania koronawirusa. To są fałszywe informacje i proszę o powstrzymanie się Radnych od rozpowszechniania podobnych informacji. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, mam zgłoszenie. Głos chce zabrać Przewodnicząca Lubuskiej Rady Zdrowia Pani Marzena Plucińska. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Lubuskiej Rady Zdrowia dr n. med. Marzenna Plucińska: Dzień dobry. Witam Państwa i dziękuję za zaproszenie. Oprócz tego jestem Prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Zielonej Górze, ale przede wszystkim jestem lekarzem – praktykiem ze stażem ponad 40-letnim i śmiem twierdzić, że wiele wiem na temat ochrony zdrowia przez te 40 lat, co się nam wydarzyło. I od wielu lat powtarzam hasło Roberta Bannermana, że „zdrowie to sprawa zbyt poważna, by pozostawić je wyłącznie lekarzom”. I doczekałam czasów, kiedy to hasło jest niezwykle ważne w tym momencie, bo my właśnie od Państwa jako lekarze – dlatego pozwolę sobie skomentować głównie jako lekarz – oczekujemy tego wsłuchania się w nasz głos i nasze problemy. Mamy pełną świadomość, że Państwo z nami na tę wojnę nie pójdą. My jesteśmy na wojnie. Mało tego, siedzimy na polu minowym i te miny co chwile wybuchają. Stąd niezrozumienie, że nie są wyrabiane plany. One nie mogą być. To pilne testowanie i łatwość testowania nie dotyczy tylko pacjentów. Owszem, pacjentów, bo my musimy wiedzieć czy to jest pacjent z COVID-em, który przyjedzie i będzie wysłany do oddziału zakaźnego czy ja go muszę przyjąć na swój oddział. Jeżeli będzie wcześniej „wymazany”, ja będę miała tę informację, to ja wiem gdzie go wysłać. Ale może się okazać, że ja nie będę miała gdzie położyć nie tylko tego covidowego pacjenta, ale tego niecovidowego, bo nagminnie w tej chwili zamykają się kolejne oddziały. Oddział wewnętrzny chwilę wcześniej był w Zielonej Górze zawieszony, teraz jest nasz, w Głogowie, w Żarach. Za chwilę nie będzie gdzie położyć chorych z innymi chorobami, a to dlatego, że niestety na COVID chorują nie tylko pacjenci, ale choruje również personel, który idzie na kwarantannę. I stąd to wielkie niebezpieczeństwo, że nam się ta ochrona zdrowia za chwilę w Lubuskim może zawalić i trzeba zrobić wszystko, żeby tak ją skoordynować, żeby przeżyli ci pacjenci, którzy chorują na COVID, ale i pozostali pacjenci, którzy niestety mogą umrzeć chociażby na grypę. A dlaczego szczepienia na grypę? A przepraszam bardzo, a jak personel się jeszcze dodatkowo rozchoruje na grypę, to naprawdę będzie i kwarantanna, i grypa, i chorzy – nie będziemy wiedzieli czy oni mają COVID-a czy mają grypę. To jest olbrzymie zagrożenie dla działania całego systemu zdrowia. W związku z tym, w tej chwili strategiczną sprawą jest ochrona personelu – absolutnie – żeby miał kto leczyć. Chyba, że Państwo pomogą jako wolontariusze, ale mam pełną świadomość, że wielu z was nie może. Odniosę się do lekarzy. Padło hasło, że lekarze przynoszą zwolnienia. Proszę Państwa, przecież my wiemy, już od wielu lat o tym mówiłam, że w naszym województwie na 10 tys. mieszkańców jest najmniej lekarzy, jeżeli chodzi o nasze województwo w stosunku do Polski. Ale w Polsce jest najmniej w Europie. Przecież te braki kadrowe boją nas od bardzo dawna. Lekarze pracują w kilku miejscach pracy. I teraz, to nie jest problem, że lekarze biorą zwolnienia – nieprawda. 70%-80% to są kobiety, matki, a druga połowa jeszcze czy 1/3 lekarzy to są emeryci powyżej 60 roku życia. Więc naprawdę tej kadry praktycznie mamy „na styk” jak jest dobrze, jak nie ma COVID-a, jak nie ma epidemii, to my jakoś

dajemy radę, pracując w kilku miejscach pracy. Jak w tej chwili wydarzyło się to, co wydarzyło, to niestety jest wielki problem ze wsparciem i przesunięciem lekarzy, bo tak, jak mówię mamy ich naprawdę dramatycznie mało. Jeżeli chodzi o koordynację. Nam potrzebna jest koordynacja również w skali województwa właśnie tych pacjentów niecovidowych. Jeżeli pacjent w ciężkim stanie, wymagający hospitalizacji, znajdzie się na izbie przyjęć szpitala, który w tej chwili ma kwarantannę danego oddziału, żebyśmy wiedzieli gdzie takiego pacjenta przekazać. I chylę głowę przed tym, co się wydarzyło i jak szpitale poradziły sobie z przejściem pacjentów z DPS-u. Proszę Państwa, to przejście, to się tak mówi. To nie tylko przejście, przeniesienie, położenie. Dobre opracowanie pacjenta – a wiem, co mówię, bo dyżuruję i przyjmuję pacjentów – to jest ok. godzina pracy. To jest godzina pracy i biurowej czy biurokracja, ale zbadanie i danie zleceń. Proszę sobie wyobrazić jaka to tytaniczna praca spadła na te szpitale, wręcz niewyobrażalna. Nie wiem jak sobie dyrektorzy poradzili i skąd mieli osoby dodatkowe, żeby ten problem udźwignąć. I ja się odniosę do tego stanowiska. Więc to stanowisko jest jakby miodem na nasze serce. My oczekujemy tego wsparcia. Właśnie, pierwszy punkt – to, co tutaj w tym stanowisku czytam: "dodatki za wynagrodzenie dla kadry medycznej", ale to nie tylko wynagrodzenie i nie tylko dla lekarzy. To chodzi również o np. dobre ubezpieczenie. To chodzi również o taką sytuację, że jeżeli stanie się nieszczęście, to renta dla rodziny, bo przecież my jesteśmy na pierwszej linii frontu i te osoby będą chorować i niestety będą też odchodzić. Ci, którzy pracują z pacjentami covidowymi, o czym już wiemy, bo u nas też już umierają lekarze i pielęgniarki, personel z powodu choroby COVID. To, żeby zmienić prawo jeżeli chodzi o zamówienia publiczne – to jest drugi punkt. Nic lepiej, nic tu więcej nie potrzeba dodać. Jeżeli chodzi o inwestycje budowlane, o wspomnienie ochrony zdrowia – myślę, że wszystkim Państwu w tym województwie na tym zależy, żeby to województwo jak najsprawniej i jak najlepiej się rozwijało i żeby te łóżka rzeczywiście stały. Co prawda łóżko nie leczy, bo muszą być do tego ludzie, ale musi być i łóżko. Muszą być i łóżka wolne, i muszą być ludzie do tego. I może rzeczywiście trzeba będzie myśleć o studentach, może będzie trzeba myśleć o stażystach, może trzeba będzie myśleć o wolontariacie szeroko pojętym. To są funkcje, które nie muszą być wykonywane przez lekarza, przez pielęgniarkę, tylko mogą być rzeczywiście wykonywane przez osoby jakby przysposobione. Także w tym płacenie 1/12 kontraktu – nie da się zrobić dobrego kontraktu i wykonać, bo od września już mamy wykonywać kontrakty na starej zasadzie w szpitalu, czyli jakby wykazywać się do NFZ-tu wykonanymi procedurami – nie da się, jeżeli jest kwarantanna na danym oddziale albo dwa razy nałożona kwarantanna. To siłą rzeczy nie da się przyjąć takiej ilości pacjentów, więc to jest też oczywiste, żeby przedłużyć. Jeżeli Państwo by mieli do mnie jakieś pytania, to służę, bo mówię – wydaje mi się, że dość dużo wiem na temat tego, co się w tej chwili w ochronie zdrowia dzieje, ale w tym miejscu też pozwolę sobie podziękować naprawdę Pani Marszałek

za to, że od wielu lat – nie tylko przy COVID-dzie – ale od wielu lat wsłuchuje się w to, co mamy do powiedzenia my – lekarze, na temat ochrony zdrowia, potrzeb ochrony zdrowia. Bo to, co się wydarzyło, to jest ten Armagedon, to tylko to, co jakby czuliśmy, że może się wydarzyć, wiedząc jak funkcjonuje nasza ochrona zdrowia. I to jest taki moment, że wszyscy wspólnie musimy się nad tym pochylić i zrobić wszystko co można w danej sytuacji. I oczywiście nie wiemy co będzie jutro, my nie wiemy, ale trzeba wykazać się tą najwyższą dobrą wolą, żeby nam się wszystkim udało, bo my naprawdę powiem, że w tej pandemii, jeszcze odniosę się, że lekarze – to też były takie głosy, że uciekają. Nieprawda. Ja mam lekarzy z chorobą nowotworową, którzy pracują i nie chcą rezygnować, bo czują taką potrzebę, bo każde ręce na pokładzie są potrzebne. Więc zobiektywizowałam sytuację. Nie wyobrażam sobie takich momentów, że ktoś nie chce też recepty przepisać na szczepionkę na grypę. Jeżeli są takie sygnały, to może są jakieś wyjątkowe sygnały, to ja też bardzo proszę o taką informację do Okręgowej Izby Lekarskiej. My spróbujemy sytuację jakby zobiektywizować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, drugi głos w dyskusji Pani Elżbieta Polak.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Bardzo dziękuję Pani Doktor za te ciepłe słowa, również skierowane pod adresem Samorządu. My współpracujemy od wielu lat z Lubuską Radą Zdrowia i bardzo konsekwentnie, stanowczo wdrażamy naszą Wojewódzką Strategię Promocji i Ochrony Zdrowia, dlatego w regionie lubuskim, naprawdę sobie dobrze radzimy z tą światową pandemią, która się zdarza raz na sto lat. Myślę, że bardzo nieupragnione są słowa, które wcześniej padły od Pana Dyrektora Zieleńskiego, który powiedział, że Samorząd mógł się wcześniej przygotować. Nikt wcześniej nie wiedział o tej pandemii o takiej skali, ale my – ja przedstawiłam bardzo wyczerpującą informację – nie próżnowaliśmy i naprawdę poczyniliśmy wielkie nakłady i finansowe, ale również dużo wcześniej zmieniliśmy priorytety w naszym województwie i na ochronę zdrowia skierowaliśmy naprawdę potężne nakłady. Dzisiaj jesteśmy w zupełnie innym miejscu. W ubiegłym tygodniu Zarząd Województwa podjął decyzję o dodatkowych środkach finansowych na respiratory. W tej chwili Pan Dyrektor przyniósł mi informację, że we wtorek, jutro, Zielona Góra, Szpital Uniwersytecki otrzyma 8 respiratorów dodatkowo, a do końca tygodnia Gorzów otrzyma 5 respiratorów dodatkowo. I takich informacji też dzisiaj oczekiwaliśmy od Pana Wojewody. Pan Dyrektor, Prezes Ostouch, mówiąc o potrzebach na realizację inwestycji, o której się dowiedział przed chwilą, kierował swój apel do Rządu, do Pana Wojewody, który nałożył tę decyzję. Jeżeli mamy tworzyć dodatkowe łóżka, należy

to zorganizować. I to nie jest zadanie Samorządu finansować przygotowania do walki z pandemią. Myślę, że przedstawiłam to już we wcześniejszej wypowiedzi, jaka jest skala i różnica dysponowania funduszami państwowymi publicznymi. Więc w ślad za decyzjami – to też mamy w naszym stanowisku – oczekujemy konkretnych nakładów finansowych. Mam jeszcze pytanie do Pana Wojewody: jaka będzie decyzja Wojewody, gdy pojawią się kolejne ogniska? Czy to też Samorząd Wojewódzki będzie musiał przejąć na siebie odpowiedzialność? Ja mam pytanie: jaka jest strategia w tym zakresie? Dokąd będą ewakuowani pensjonariusze? Wiemy, że jest kolejne ognisko w województwie. Czy Pan Wojewoda planuje uruchomić dodatkowe punkty testowania? Ja mówiłam o tych rozmowach, które się w tej chwili toczą i wiem, że w strategii to będzie uwzględnione, że musimy uruchomić dodatkowe punkty testowania. Czy sanepid w Zielonej Górze będzie pobierał testy? Bo w tej chwili, chyba Państwo również wiecie, bo mamy rodziny, znajomych, ja teraz otrzymuję sms-y, telefony, na które nie mogę reagować. Jest wielki chaos. I często osoby z kontaktu nie są objęte kwarantanną, bo sanepid z opóźnieniem dociera. Więc tutaj też potrzebujemy skoordynowanych działań i zwiększenia zatrudnienia być może oraz tych punktów testowania również w Zielonej Górze i w Gorzowie Wielkopolskim. Mamy też problem w tej chwili w szpitalach psychiatrycznych. Momentalnie z powodu tej przecież nieprzewidzianej ewakuacji zapełniły się oddziały zakaźne. Ale również szpital w Gorzowie nie przyjmuje pacjentów psychiatrycznych, z uwagi na zorganizowanie dużo wcześniej łóżek zakaźnych. Wcześniej był to szpital jednoimienny, później decyzją został zniesiony jednoimienny. Teraz będzie - dowiedzieliśmy się przed chwilą - koordynujący. Więc też odpowiem na pytania Radnych: nie mógł Zarząd kierować dzisiaj w stanowisku jakichś konkretów o sfinansowanie szpitala koordynującego, bo na stronie Pana Premiera i Pana Ministra Zdrowia od kilku dni jest informacja, że szpitalem koordynującym jest Szpital 105 w Żarach. Z uwagi na przeniesienie pacjentów z Gorzowa do Obrzyca i do Ciborza – bo musieliśmy też taką ewakuację w trybie pilnym zrobić kilka miesięcy temu, żeby zorganizować szpital jednoimienny – mamy w tej chwili brak miejsc w szpitalach psychiatrycznych. Czy Wojewoda ma plan? Czy w swojej strategii ma plan, dokąd kierować pacjentów psychiatrycznych po wyczerpaniu miejsc? Też dostałam taką informację, że jest to w tej chwili gorący dosyć problem. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Edward Fedko.

Radny Województwa Lubuskiego Edward Jan Fedko: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, przyznać muszę, że zasmuciła mnie wypowiedź kolegi Mirka Marcinkiewicza, który stwierdził,

że w zasadzie sytuacja w DPS-ie w Zielonej Górze sparaliżowała funkcjonowanie wojewódzkich jednostek ochrony zdrowia, szpitali, itd. Proszę Państwa, na taką okoliczność musimy być przygotowani. Ja przypomnę, że w naszym województwie DPS-ów, a więc ośrodków o szczególnym zagrożeniu tego typu, zagrożeniu epidemiologicznym, mamy kilkanaście. I jak widzimy i obserwujemy nie tylko to się dzieje w województwie lubuskim, ale w innych regionach również do DPS-ów wkracza bardzo agresywnie pandemia. Stąd też myślę, że powinniśmy być absolutnie przygotowani na tego typu sytuacje, a akcje dotyczące zbierania pieniędzy czy też podstawowych środków dla tych pacjentów, to jest pewnym nieporozumieniem. Przecież musimy pamiętać, czy wiedzieć o tym, że każde łóżko, które wytypowane było do zakażeń COVID-em, powinno być wyposażone – używając terminologii wojskowej – w niezbędnik, w którym powinna być piżama, powinny być kapcie, powinno być mydło, szczoteczki do zębów, golarki, itd., itd. Oczywiście, jest to bardzo cenna inicjatywa pomocy dla tych nieszczęsnych pacjentów, ale to powinno być uzupełnieniem, a nie podstawowym wyposażeniem i czekanie na tego typu wyposażenie jest chyba trochę nie tak. Wiele mówiliśmy o sytuacji, jaka zaistniała, natomiast niewiele co powinniśmy dalej zrobić, jakie podjąć przedsięwzięcia. Tutaj zasygnalizował nam Prezes Ostrouch, że jego potrzeby są na poziomie 15 mln zł, aby opanować tę sytuację i przygotować się na kolejne przypadki ewentualnie – oby ich nie było – zachorowań. Myślę, że tych potrzeb w wydzielonych jednostkach na poziomie i wojewódzkim, i na poziomie powiatowym jest zdecydowanie więcej. Stąd też powinniśmy zbilansować te potrzeby i niestety trzeba też przyznać szczerze, że Samorząd Województwa ze swoich środków pewno nie jest w stanie zaspokoić tych finansowych potrzeb wszystkich. Stąd też absolutna jest potrzeba współpracy ze wszystkimi, którzy mają jakąś moc decyzyjną. Także Szanowni Państwo myślę, że trzeba do bólu rozmawiać, siadać przy stole i rozwiązywać problemy przy stole. Nie czekać koniecznie na to, abyśmy dyskutowali o tych sprawach na forum Sejmiku, bo sytuacja jest naprawdę – w kraju, w regionie również – poważna i powinniśmy się bardzo, bardzo poważnie nad tym zastanowić, a również i administracja rządowa musi pomóc nam w rozwiązaniu tego problemu, to nie ulega w mojej ocenie żadnej wątpliwości. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze mamy zgłoszenie. Pan Kazimierz Łatwiński, drugi głos w dyskusji.

Radny Województwa Lubuskiego Kazimierz Łatwiński: Chciałem się odnieść do tego, co jakby wynika, przewija się w wypowiedziach Pani Marszałek. Bo tak jak słuchamy Pani Marszałek, to kolokwialnie można to określić, że Pani Marszałek bardzo często mówi: "to nie ja, to kolega". Należy rozumieć: "my nic nie możemy, to jest kompetencja Wojewody". A jak Wojewoda nakazuje

przygotowanie łóżek covidowych dla dzieci, o to wtedy się pojawia protest. "A nie, to się nie da. Nie, to absolutnie". I kończy się tym, że małe dziecko jest wiezione z temperaturą 40 stopni do Wrocławia. Apeluję do Zarządu Województwa, żebyście Państwo w końcu przestali zajmować się polityką – bez względu na to, że Państwo kontestujecie obecne władze państwa polskiego – i podjęli taką współpracę, jaką myśmy podjęli, kiedy była Klebsiella w szpitalu. Przecież nikt nie biegał i nie robił konferencji prasowych, żeby mówić, że jest zły stan i że w szpitalu w Zielonej Górze doprowadzono do tego, że bakteria się rozniosła. Nikt nie robił jakiejś politycznej chuci. Spotkaliśmy się natychmiast: ja, jako radny spotkałem się z innymi osobami, z Panem Prezesem Działoszyńskim, z Panem dr Ciachem, z Członkami Zarządu Województwa. Bez żadnych dyskusji poparliśmy przekazanie pieniędzy na odpowiednią aparaturę, żeby walczyć z tą bakterią. I nie było takiej propozycji Zarządu, żebyśmy wdawali się w jakieś dyskusje. Członkowie Sztabu Kryzysowego, Wojewoda, Wicewojewoda i inni członkowie tego sztabu w Urzędzie Marszałkowskim i w delegaturze w Zielonej Górze byli przez pierwsze dni chyba niemal codziennie. I wszystkich nas zajmowała troska o to, że to już wystąpiło i trzeba natychmiast podjąć różne działania, żeby z tym walczyć. I tak samo teraz apeluję o to. Przed wyborami będziemy się spierać politycznie, a teraz mamy inny cel. Martwi mnie, żeby było konkretniej bardziej, że zamiast Pani Marszałek powiedzieć, że my widzimy dodatkowe miejsca w takim, w takim, w takim szpitalu w taki i taki sposób, to ja tego nie słyszę tylko: "to nie my, to Wojewoda, to kolega". O to apeluję – żeby się skupić na konkretnych przedsięwzięciach, tak jak się udało to w czasie tej nieszczęsnej bakterii New Delhi.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze drugie zgłoszenie, Pani Anna Synowiec.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Jeszcze mam pytanie do Państwa Prezesów właśnie odnośnie zabezpieczenia szczepionki na grypę i również personelu. Jak to wygląda? Jeżeli jest Pan Prezes Ostrouch, to bardzo bym prosiła o odpowiedź. Nie widzę właśnie tak, jak mówiłam wcześniej, mam problem dzisiaj z ocenieniem kto uczestniczy w tej chwili w sesji. Teraz jeszcze takie ostatnie słowo, też nasunęło mi się w międzyczasie, jak wypowiadał się Pan Radny Fedko. Niestety Pani Prezes Torzymia, Lebiotkowska, nie miała okazji dostać jakkolwiek wyprawek dlatego, że z dnia na dzień dostała informację o przekształceniu dwóch oddziałów. Trzeba było pożegnać pacjentów z tych oddziałów rehabilitacyjnych i przyjąć nowych pacjentów. Więc nie do końca jest tak, jak Pan Radny mówi. Teraz już nie chciałabym się odnosić do tej zbiórki. Ona była po prostu konieczna,

potrzebna w tamtym czasie. Mam nadzieję, że nie będzie już więcej takiej potrzeby, ale chciałam rzeczywiście wszystkim podziękować za udział i za wsparcie i dobre serce Lubuszan. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy drugie zgłoszenie. Pan Mirosław Marcinkiewicz, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz: Pierwsze słowo do kolegi Edwarda Fedko. Powiedziałem parę słów o DPS-ie i proszę się nie oburzać, tylko odnotować to, że poprosiłem jakie są wnioski, właśnie po to, żebyśmy wyciągali z takiej surowej lekcji na przyszłość to, co najlepsze. I jeszcze jedno, Pan Prezes Ostrouch powiedział chwile temu, że w szpitalu w Gorzowie są 102 miejsca. Więc jeżeli pojawiło się tam 67 osób z DPS-u plus te, które już były, to zajęły miejsca w tym szpitalu. Tak, musimy sobie z tym poradzić, ale wracam do kolejnej ważnej rzeczy. To nie jest polityczna hucpa, że my mówimy, że jeżeli Wojewoda podejmuje decyzje, nakazując władczo wykonanie określonych rzeczy, które pociągają za sobą decyzje finansowe – nie ma innego sposobu, tylko trzeba to sfinansować. Trzeba to po prostu sfinansować. Przeprowadzki oddziałów, budowa szluz, cała nowa organizacja, to nie jest coś, co się dzieje ot tak sobie. Druga rzecz, którą chciałem powiedzieć: bardzo fajnie, ja tu dziękuję Pani dr Plucińskiej, że tak scharakteryzowała stanowisko, które za chwilę mielibyśmy przyjąć. No właśnie, o czym my mówimy? O braku lekarzy i pielęgniarek. Nikt, póki co, nie poradził sobie z tym problemem, ale musimy to w końcu w jakiś sposób rozwiązać. Dodatkowe wynagrodzenie dla lekarzy, pielęgniarek i zauważmy – pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych. Bo musimy zauważyć wszystkich, którzy ciężko pracują. I tylko dodam...

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidło: Panie Radny, ale te pieniądze nie są Sejmiku tylko państwowe w tym stanowisku. Co Pan opowiada?

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz: Z rzeczy formalnych to dotyczy też ustawy o zamówieniach publicznych czy też zaopatrzenia w środki ochrony osobistej i rozliczeń dla szpitali po to, żeby te szpitale dały również rade finansowo. Ja myślę, mając wrażenie, że dyskusja zmierza do końca, że podejmiemy właśnie takie stanowisko, rekomendowane również przez Panią doktor. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze zgłoszenie. Bardzo proszę, Pani Małgorzata Gośniowska-Kola.

Radna Województwa Lubuskiego Małgorzata Barbara Gośniowska-Kola: Szanowna Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, Pani Marszałek. Te oczywiście dyskusje jak zawsze są potrzebne, tylko szkoda, że one są takie rozmyte. To, że my w tej chwili będziemy podejmowali stanowisko, które nie wiem jakie skutki przyniesie, to wydaje mi się błędne koło. Chcę zauważyć, że o tym, że jest pandemia i o tym, że pierwszy pacjent, który był w Województwie Lubuskim, to jest 4 marca i oczywiście, bardzo dobrze się słyszy o tym, jakie mamy strategie, jakie mamy priorytety. Co z tego wynika, proszę Państwa? Chciałabym, żebyście Państwo wysuwali wnioski i podsumowywali swoje działania, tak samo w Gorzowie jak i w Zielonej Górze, na podstawie własnych działań, a nie czyichś. I powiedzieli o tym w jakim zakresie Państwo staracie się przeciwdziałać pandemii i jak chronicie Lubuszan. Mam do Pani Marszałek następujące pytanie, skoro wiemy, że pandemia jest na niespotykaną skalę, że nie mieliśmy wcześniej takich doświadczeń, wobec tego moje pytanie brzmi: czy Pani Marszałek wystosowała do wszystkich szpitali na terenie województwa lubuskiego zapytanie w jakim zakresie możemy im pomóc? Nie tylko te szpitale, które są w gestii Samorządu Województwa Lubuskiego, ale wszystkie. To, o czym mówiliśmy już wielokrotnie i już dawno oczekivalibyśmy wsparcia dla wszystkich szpitali. Co do Przewodniczącej Komisji Zdrowia: proszę sobie przypomnieć, że w swoim czasie, wtedy, kiedy była potrzeba, żebyśmy zagłosowali i przyznali pieniądze na aparaturę rentgenowską w Krośnie Odrzańskim, wszyscy radni, bez względu na opcje, zagłosowaliśmy jednoznacznie za sfinansowaniem tej potrzeby, bo zdawaliśmy i zdajemy sobie sprawę z potrzeb naszych szpitali, bez względu na to czy one są w zarządzie marszałkowskim czy nie. I tak do tego podchodzimy i tak należy do tego podchodzić. Jeżeli chodzi o emocje, które niestety funkcjonują, one nam towarzyszą dlatego, że to są ludzkie dramaty, to jest nasze zdrowie, to jest zdrowie wszystkich Polaków, to proszę się skupić na działaniach, a nie na emocjach. Jeżeli dzisiaj słyszymy, że Pan Dyrektor wspomina o tym, że jego potrzeby są na poziomie 15 mln zł, ja oczekuję, żeby Zarząd Województwa zweryfikował swoje wydatki i jakie oszczędności z tego tytułu przynoszą te korekty. Pani Marszałek wspominała o tym – i to nie jest złośliwość, tylko to jest fakt – że zrezygnowaliśmy ze Święta Województwa Lubuskiego. No mój Boże, to po prostu jest jakiś dramat to, o czym Pani Marszałek mówi. Ja zwracam uwagę na to, że swego czasu złożyłam interpelację, że w momencie kiedy wiedzieliśmy, że będzie pandemia i jest zakaz organizacji wszelkich wydarzeń na terenie naszego województwa, że musimy się skupić na tym, że "ręce na pokład", ale to na tym właśnie polega działanie, na tym, że weryfikujemy nasze wydatki, że skupiamy się na rzeczach najważniejszych. Proszę nie opowiadać o tym, jacy jesteśmy wspaniali, bo zwyczajnie sobie nie radzimy. I nie o to chodzi, żebyśmy się teraz przerculali odpowiedzialnością i wskazywali co rząd polski, a co my. Ja oczekuję od działań Zarządu takich działań, które będą powodowały, że sytuacja będzie opanowana w naszym województwie.

Do tego zmierzam, nie na strategiach, nie na apelach, nie na stanowiskach, ale na konkretnych działaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze zgłoszenie, Pani Beata Kulczycka, bardzo proszę.

Radna Województwa Lubuskiego Beata Katarzyna Kulczycka: Szanowni Państwo, ja myślę, że zeszło nam prawie 8 godzin na to, żeby potwierdzić fakt i tezę, że województwo lubuskie nie jest przygotowane na drugą falę pandemii i tak naprawdę nie radzimy sobie z tym przygotowaniem. Ja chciałabym naprawdę jakąś falę optymizmu gdzieś wśród mieszkańców wywołać, że ta gotowość będzie przez nas osiągnięta. Tylko ja nie wiem do czego zmierzają te rozmowy. Szanowni Państwo, paradoksalnie mogę powiedzieć, że przyjęcie tego stanowiska bądź jego nie przyjęcie, ono nie zmieni faktu, że musimy dookreślić sobie potrzeby, musimy wyznaczyć sobie plan działań. I to, o czym mówił Dyrektor Ostrouch, wymaga wręcz każdej innej formy pomocy, współpracy, przyjęcie tego stanowiska nie rozwiąże tego problemu. Chciałabym zwrócić uwagę, że my cały czas bazujemy na takich ogólnych kwotach. My wiemy, że mamy potrzeby. My mamy potrzeby 2 mln zł, 15. Ja chciałabym przede wszystkim prosić Państwa, żeby wreszcie zbudować pewien konkretny, jakie mamy potrzeby. Przecież my tą dynamikę przyrostu zachorowań znamy, my wiemy jak ona będzie wyglądać. Mogę też powiedzieć, że w marcu wiedzieliśmy, że spotkamy się z drugą falą epidemii. To jeżeli te prognozy są nam znane, to dlaczego nie wiemy dotychczas ile tych łóżek covidowych jeszcze jest potrzebnych i przede wszystkim jakie my mamy możliwości, szpitalne możliwości, reorganizacji oddziałów do tego, żeby te łóżka dostosować i żeby one były. Panie Dyrektorze szpitala w Gorzowie: jeżeli ta potrzeba jest tych 15 mln zł, to nie jest tylko instrukcja do działania rządu, ale ja myślę Pani Marszałek, że my jako Samorząd, jako Sejmik Województwa, wykażemy również nasze myślenie w kierunku takim, żeby takiemu szpitalowi koordynacyjnemu jakim będzie szpital w Gorzowie, po prostu pomóc. Szanowni Państwo, my musimy przejść do rozmowy nad treścią tego stanowiska, natomiast to, co dzisiaj usłyszałam naprawdę nie przesądzi naszych konkretnych działań w sprawie walki z pandemią i w sprawie tego, żeby pomóc naszym mieszkańcom walczyć w pandemii o przeżycie. Bo my zaczynamy o to walczyć, a my dalej nie wiemy jak to zrobić. Więc już nie deliberujemy. Nie deliberujemy nad szerokim spektrum pewnych działań, tylko ustalmy konkrety – co robimy, jak robimy. A to wymaga koordynacji. To nie są instrukcje do Wojewody, to nie są instrukcje do Pani Marszałek. To wymaga pełnej koordynacji działań, żeby nie powiedzieć, że adresatami tych wszystkich planów, pomysłów

jesteśmy my wszyscy. I biję się w pierś i robię rachunek sumienia, że nie poradziliśmy sobie dotychczas. Więc skupmy się nad tym, co mamy zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Mamy kolejne zgłoszenie. Pan Marek Cieślak, bardzo proszę.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Cieślak: Pani Przewodnicząca, Szanowny Sejmiku, z ogromną uwagą wysłuchałem dyskusji i chcę pogratulować w pierwszych słowach radnym kolegom Prawa i Sprawiedliwości powstrzymania się od politycznych wycieczek w swoich wypowiedziach. Ale tak nawiasem mówiąc, to nie bardzo rozumiem szeregu pytań zadawanych przez różnych radnych – nie będę tu po nazwisku wyliczał – że nic nie robimy jako Sejmik, że nie wiemy, co mamy robić, że po co te strategie. Otóż proszę Państwa, nie wiem czy nie dosłyszeliście jakie pieniądze Sejmik przeznaczył na walkę z pandemią. Daleko większe niż ktokolwiek inny. Jakie działania podjął Sejmik, konkretne - sprowadzenie sprzętu, doposażenie szpitali, nie tylko wojewódzkich, bo również szpitale powiatowe też skorzystały na hojności Sejmiku. Może nie w takim wymiarze, ale przecież mają swoje organy założycielskie...

Radny Województwa Lubuskiego Bogusław Motowidełko: Kolejną propagandę Pan uprawia, Panie Radny!

Radny Województwa Lubuskiego Marek Cieślak: Zamknij się Pan, bo w tej chwili ja mówię!

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Ale bardzo proszę! Proszę o uspokojenie emocji. Głos ma Pan Marek Cieślak.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Cieślak: Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Ja emocje trzymam na wodzy, mnie nie trzeba dyscyplinować. Trochę mi się wątek wyrwał. W każdym razie nieprawdą jest to, co niektórzy z Państwa twierdzą, że Zarząd, że Sejmik, że koalicja popierająca Zarząd nie ma koncepcji co dalej z pandemią, jak jej zapobiec. Koncepcję mamy, tylko nie mamy możliwości fizycznych i finansowych, żeby je zrealizować. I stąd nie unikniemy, że tak powiem, proszenia, występowania w kierunku Wojewody o zapewnienie środków, przynajmniej na te zdania, które Pan Wojewoda na samorządy desygnuje. Bo nikt nie wątpi, że w skali województwa tego problemu nie rozwiążemy. Problem trzeba rozwiązać na poziomie państwa i za to odpowiada – czy

mam się to podoba czy nie – aktualny rząd. A my chcielibyśmy ten rząd wspierać, jeśli nam pozwoli. Uważam, że tak powinniśmy obecnie do sprawy podejść. Tam, gdzie możemy pomóc rządowi – pomagajmy, bo rząd w wykonywaniu naszych zadań pomaga tak na razie średnio. Jeszcze słowo do Pana Surmacza, który tutaj wypowiedział się na temat szczepionek. Panie Kolego Radny, mnie jest wszystko jedno na co umrę, czy na grypę, czy na COVID, wołałabym na COVID tak prawdę mówiąc, bo to jest pewna nobilitacja. Natomiast grypa jest taka przyziemna i wołałbym się na nią zaszczepić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Pan Marcin Jabłoński prosi o głos, bardzo proszę.

Członek Zarządu Województwa Lubuskiego Marcin Artur Jabłoński: Pani Przewodnicząca, Wysoki Sejmiku, w związku z kilkoma wypowiedziami, w tym np. Radnego Fedko i podobnymi, chciałbym się odnieść do pewnej konkretnej kwestii, a mianowicie sprawy dotyczącej wyposażenia szpitali czy podobnych jednostek na wypadek sytuacji kryzysowych. I chcę przypomnieć i jasno tutaj powiedzieć, że za zgromadzenie różnego rodzaju elementów wyposażenia na wypadek sytuacji kryzysowych, odpowiadają służby rządowe, dokładnie Wojewoda. W tym celu administracja Wojewody posiada specjalne magazyny rezerw na wypadek sytuacji kryzysowych. Kiedyś takie magazyny były dwa: w Gorzowie i w Zielonej Górze. Zdaje się, że teraz funkcjonuje tylko jeden w Gorzowie Wielkopolskim. I podobnie jak w takich magazynach są worki na piasek czy łopaty w sytuacjach powodziowych, czy namioty do dekontaminacji na wypadek jakiegoś skażenia chemicznego, to tak w tego typu magazynach powinny być te wszystkie rzeczy, które potrzebne są na wypadek ewakuacji, np. pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej. Jeśli do tej pory takich elementów wyposażenia tam nie było, to ja mam nadzieję, że po tym zdarzeniu, które miało miejsce w Zielonej Górze, już rozpoczęte zostały działania i zakupy, aby te magazyny rezerw w takie środki wyposażyc, uzupełnić. I tylko w takiej sytuacji, w takich okolicznościach nie będą potrzebne żadne zbiórki społeczne po to, by zaopatrzyć ewakuowanych na przykład pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej do szpitali, które nie są przystosowane, nie są przeznaczone do tego, by do nich właśnie ewakuować takich czy innych zagrożonych mieszkańców województwa. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję. Pani Małgorzata Gośniowska-Kola, drugi głos. Bardzo proszę.

Radna Województwa Lubuskiego Małgorzata Barbara Gośniowska-Kola: Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca. Ja do tej ostatniej wypowiedzi Pana Radnego Jabłońskiego. Chciałabym zwrócić uwagę, że niepotrzebne byłyby takie zbiórki – ta rezerwa magazynowa, o której Pan Radny wspominał – gdybyśmy np. w swoim czasie podjęli decyzję jako Sejmik, że nie będziemy przekładali 100 tys. euro na informacje umieszczane w czasopiśmie papierowym, a przeznaczyli je właśnie na tego rodzaju potrzeby. Taka interpelacja przeze mnie była swego czasu złożona. Pytałam dlaczego przekazujemy tak duże kwoty, ogromne, na drukowanie informacji w mediach papierowych, kiedy takie informacje funkcjonują w mediach elektronicznych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Mam taki wniosek formalny dlatego, że uzyskałam informację, bo dzwonił do mnie Pan Prezes Ostrouch, że nie może zgłosić się do zabrania głosu więc jeżeli Pani Przewodnicząca...

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dobrze, dziękuję bardzo. Na pewno udzielię głosu, tylko pozwólcie Państwo jeszcze na taką osobistą refleksję. Ja chcę powiedzieć Państwu, że sytuacja w DPS-ie – bo Państwo wiele pytań zadali na temat tej sytuacji, która miała miejsce i która dalej ma też swój przebieg. Wszystkie pytania, które Państwo zadaliście na temat tej chronologii wydarzeń, zostaną Państwu przekazane na piśmie i będziecie Państwo mogli się do tego odnieść. Natomiast pozwólcie, że powiem o tym, jak dalece dobrze żyć w takim miejscu, gdzie możemy liczyć na solidarność ludzi. Ja, w tym miejscu, chcę bardzo podziękować Panu Wojewodzie, Pani Marszałek, Dyrektorom szpital w Zielonej Górze, w Gorzowie, w Drezdenku, w Torzymiu, bardzo serdecznie chcę podziękować za tą otwartość i gotowość, bo dobrze wiedzieć i dobrze mieć poczucie bezpieczeństwa, że wokół nas są ludzie, którzy są otwarci i chcą nieść pomoc. Ta zbiórka, która była zorganizowana w Gorzowie – ja ją oceniam bardzo pozytywnie, bo Państwo kierowaliście się odruchem serca. To zupełnie oczywiste w tego typu sytuacjach. Natomiast proszę pamiętać, że wtedy, kiedy następuje taka sytuacja, my jesteśmy w kontakcie z dyrektorami i to my też zobowiązujemy się jako miasto do tego, aby te wszystkie środki zapewnić. Poza tym dyrektorzy też mówili o tym w jaki sposób wyposażać naszych mieszkańców, bo to proszę Państwa nie "pensjonariusze", to nie są "pacjenci", to są mieszkańcy. DPS jest ich domem. Oni zostawili tam swoje mieszkania i bardzo chcą do nich wrócić. Ja bardzo chcę podziękować Caritasowi, bo to absolutnie niezwykła instytucja i cały czas gotowa do niesienia pomocy. Chcę podziękować tym wszystkim, którzy byli w tych trudnych chwilach

z nami. To, co się wydarzyło, też musi być przesłanką i musi też być sytuacją, w której my wyciągniemy wnioski i będziemy uważni na to, co będzie się działo jeśli chodzi o podobne instytucje w naszym województwie, bo też wiemy, że kolejny dom jest zagrożony. Natomiast chcę powiedzieć, że zrobimy wszystko, aby nasi mieszkańcy wrócili do swojego domu, do swojego Domu Kombatanta, żeby wrócili do swoich małych mieszkań, w których zgromadzili całe swoje życie, wszystkie pamiątki i gdzie czują się dobrze i bezpiecznie. W tej chwili mamy wiedzę, że od poniedziałku przyszłego mieszkańcy będą powoli wracać do swojego domu. Zrobimy wszystko, aby w tym domu czuli się bezpiecznie. Podjęliśmy już kroki, aby też w porozumieniu z innymi dyrektorami z całej Polski, dopytać się i zapytać jakie mają własne doświadczenia. My wiemy, że nie znajdziemy antidotum na wszystkie potrzeby i na to jak uchronić się do końca przed COVID-em. Natomiast dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o bardzo trudną lekcję. Natomiast to, co ja wyniosłam z tej lekcji i co chce Państwu przekazać: wiercie, że w momencie kiedy jest bardzo trudno, kiedy właściwie czasem brak nadziei, to naprawdę są ludzie, są instytucje, które są w stanie pomóc i to pomóc skutecznie. Chcę podziękować dr Ciachowi, bo gdyby nie jego pomoc, to też pomoc Caritasu byłaby niemożliwa. I Pan Doktor doskonale wie o czym ja mówię. To naprawdę wielu pojedynczych ludzi, którzy wspierało nas też telefonami, bo dzwonili samorządowcy z całego województwa, pytali jak pomóc. I myślę sobie, że gdyby nie daj Boże doszło do sytuacji, w której mielibyśmy kolejne DPS-y zagrożone, to na pewno DPS zielonogórski będzie służył pomocą i radą jak uniknąć tego typu sytuacji. Szanowni Państwo, mamy COVID w szpitalu, mamy COVID w szkołach, mamy COVID tam wszędzie, gdzie mamy zbiorowość ludzką. Zatem nikt jeszcze, ani żaden tutaj obecnych Prezesów szpitali, ani Państwo lekarze, nie macie takiej metody, która by w 100% uchroniła wszystkich przed tym wirusem. Natomiast to, co jest ważne, to uważność na siebie nawzajem. Chcę powiedzieć, że to, co jest największą trudnością, o czym również mówili Prezesi, mówili lekarze, to rzeczywiście kadra. Moment w sytuacji, w której mamy kwarantannę, gdzie też bardzo trudno o to, aby skompletować personel, to jest rzeczywiście bardzo trudne zadanie. Natomiast być może jestem idealistką, ale cały czas wierzę w to, że jesteśmy otoczeni ludźmi, którzy stanowiska swoje piastują nie bez kozery, którzy mają poczucie odpowiedzialności. I jeszcze raz za tą wielką solidarność wokół trudnej sytuacji w DPS-ie chcę wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Natomiast wszystkie te problemy, o których Państwo mówiliście, prześlemy je na piśmie Państwu, a jeszcze raz chcę podziękować wszystkim, absolutnie wszystkim. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wyczerpaliśmy listę zgłoszeń, zatem przejdziemy do kolejnego punktu. Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w Województwie Lubuskim w związku z epidemią COVID-19.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Pani Przewodnicząca, jeszcze Jurek Ostrouch chciał zabrać głos. Przypominam tylko, jeżeli to jest możliwe.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Ale ja oczywiście, Pan Jerzy Ostrouch zabierał już głos. Ja rozumiem, że to kolejna sprawa? Bardzo proszę.

Prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch: Pani Przewodnicząca, bardzo dziękuję za to ostatnie Pani wystąpienie. Rzeczywiście, twórzmy wspólnotę Lubuszan. My, w naszym szpitalu, staramy się tą wspólnotę budować i realizować. Niemniej jednak padły pewne pytania, na które też powinienem jeszcze odpowiedzieć w trakcie dyskusji. Kwestia dzieci: mamy w tej chwili 10 łóżek pediatrycznych dla dzieci koronawirusowych. Stworzyliśmy ten pododdział pediatryczny. Chcę podkreślić, że decyzją Wojewody oddelegowano do pracy w naszym oddziale 1 lekarza. To już daje nam pewne możliwości funkcjonowania. Również chcę powiedzieć, że ustaleniem Zarządu szpitala, powodowani troską o to, aby dzieci i osoby starsze nie oczekiwały w jednej kolejce w szpitalnym oddziale ratunkowym, stworzyliśmy namiastkę SOR-u dziecięcego. To spowoduje, że dzieci wraz z rodzicami będą jakby wyizolowani od osób dorosłych. Jednocześnie chciałbym powiedzieć o bardzo ważnej kwestii. Od kilku dni odnotowujemy, że systematycznie rośnie wskaźnik osób, które wymazujemy i okazują się pozytywne. Ten wskaźnik oscyluje w warunkach naszego szpitala na poziomie ok. 20%, nieco ponad 20%. Wcześniej ten wskaźnik oscylował poniżej 10%. Jesteśmy tym bardzo zaniepokojeni. Jeszcze ostatnia kwestia – szczepienia. Zapotrzebowaliśmy szczepionki dla naszego szpitala w ilości 1650. Na ten moment otrzymaliśmy 115. Dziękuję.

Radny Województwa Lubuskiego Sebastian Sylwester Ciemnoczołowski: Pani Przewodnicząca, tu jeszcze Pan Prezes Działoszyński...

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo, mamy zgłoszenie, jeszcze Pan dr Ciach chciał zabrać głos. Bardzo proszę Panie Doktorze.

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze Marek Działoszyński: My po prostu biorąc udział w konferencji nie mamy możliwości zgłoszenia się.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Ok. Bardzo proszę Pan dr Ciach. Bardzo proszę.

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze Marek Działoszyński: Ja spróbuję najpierw, bo tam były też pytania jakby skierowane do mnie, więc chcę na nie odpowiedzieć. My także decyzją Wojewody mamy wyznaczonych 10 łóżek pediatrycznych zakaźnych. Ja bardzo dziękuję Pani Przewodniczącej też za tą wypowiedź, bo ona jakby jest budująca, jeśli chodzi o docenienie wkładu pracy całego personelu szpitala i bardzo za to dziękujemy. W nawiązaniu do wypowiedzi Pani Hatki, związanej z tym dlaczego szpital nie przyjmował większej ilości osób z DPS-u. W mojej ocenie to jest słuszna decyzja Wojewody, który nałożył na nas te obowiązki związane z łózkami covidowymi i określoną ich ilość, tj. 48 łóżek. Oddział zakaźny był wypełniony w tym czasie. I on służy leczeniu dokładnie osób z COVID-em, a też nie było możliwości wkładania tych pacjentów na różne inne miejsca w innych oddziałach, bo spowodowałibyśmy po prostu wyeliminowanie tych oddziałów z bieżącej obsługi pacjentów, która cały czas trwa w szpitalu. Jeśli chodzi o możliwości – i tutaj rozmawiamy, wracamy do tych 15 mln zł, o które postulujemy jeśli chodzi o Centrum Zdrowia Matki i Dziecka – to tam przypomnę, ma powstać oddział pediatryczny z pododdziałem zakaźnym dla dzieci. To będzie kolejny jedyny taki oddział w województwie, a jeszcze mamy tam OIOM dziecięcy, onkologię dziecięcą, itd., itd. i jak powiedziałem wcześniej, wydzielony blok operacyjny, który pozwoliłby wtedy mieć tę relację "czystych" tak zwanych pacjentów i tych ewentualnie "skażonych" na drugim bloku operacyjnym. Od Pana dr Ciacha poprosiłem też o wyjaśnienie Państwu tych informacji dotyczących respiratorów, bo my w szpitalu posiadamy 50 respiratorów. Ale jak Państwo wiecie, to właśnie kadra jest niezbędna do tego, żeby te respiratory obsługiwać. A decyzją Wojewody mamy nałożone na siebie obowiązki związane z utrzymaniem trzech stanowisk OIOM-owych, póki co - trzech stanowisk OIOM-owych covidowych i one są w chwili obecnej zajęte. Oprócz tego mamy 10 stanowisk specjalistycznych więc jakiś zapas respiratorów jest i ewentualnie kadra do nich potrzebna, ale to już Pan Doktor fachowo wyjaśni.

Dyrektor ds. Lecznictwa Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze lek. Antoni Ciach: Witam Państwa. Nawiązując do tych respiratorów, musimy zróżnicować sprawę ilości respiratorów, które posiadamy – i tu na pewno Pan Prezes Ostouch to potwierdzi, to o czym będę mówił – i kwestię stanowiska OIOM-owskiego, którego jednym z elementów jest respirator, ponieważ żebyśmy mogli leczyć takiego pacjenta, który wymaga respiratora, to musimy mieć odpowiednie miejsce z odpowiednimi przyłączami, gniazdami, itd., o odpowiedniej kubaturze, odpowiednio wyposażone również w system pomp, systemy kardiomonitorów itd., itd. i niestety z odpowiednią kadrami, która to stanowisko obsługuje. I tutaj mamy największy problem związany z tym, po pierwsze jak lokalizować takie stanowiska, a po drugie, żeby utrzymać możliwość kadry, która będzie się tymi stanowiskami

zajmowała. Pani Prezes Izby Lekarskiej, Przewodnicząca Lubuskiej Rady Zdrowia, Pani dr Marzenna Plucińska mówiła o tym, jak duże problemy kadrowe mają szpitale. W ogóle mamy problemy kadrowe. Mamy taką sytuację jaką mamy, niezależnie od COVID-u. Kwestia nadgodzin, jeżeli chodzi o pielęgniarki, żeby zapewnić odpowiednią opiekę, już występowała. W tej chwili nasiliły się, że tak powiem, te współczynniki zakaźności, o których mówił Pan Prezes Ostouch. Zarówno w szpitalu w Gorzowie – Pan Prezes Ostouch mówił o 50 osobach, które są w okresie bądź to izolacji, bądź kwarantanny, jeżeli chodzi o personel. Ta sama cyfra w zasadzie występuje w naszym szpitalu w tej chwili. Też mamy ok. 50 osób wyłączonych z pracy. W Nowej Soli mamy te same problemy i tak możemy wymieniać. Ponieważ nasz personel nawet bardzo się pilnując, ma mężów, żony, dzieci w przedszkolach, w szkołach. I w tej chwili naprawdę borykamy się z bardzo dużymi problemami. I tutaj naprawdę oczekivalibyśmy każdej sytuacji pomocnej. Jeżeli ten personel nadmiernie wyeksploatowany pracuje w dodatkowym wymiarze godzin, musimy go jakoś zachęcić, również wynagrodzić. Musimy mu zapewnić odpowiednią ochronę osobistą. Musimy zapewnić właśnie stanowiska OIOM-owskie, te zakaźne, o których mówiliśmy. Teraz na szczęście już jest inna temperatura, inna pogoda, ale w momencie, gdy prowadzili ci ludzie tych pacjentów covidowych, w momencie, gdy były takie upały jakie były, to musieliśmy non stop ubierać w kombinezony, to nie można wytrzymać dłużej niż max. 12 godzin. I wydzielenie takiego personelu było dla nas bardzo trudne w momencie, gdy te szpitale starają się cały czas zapewnić opiekę pacjentom innym, żeby nie umierali z powodu innych chorób, żebyśmy planowo mogli funkcjonować. I to są bardzo duże wyzwania dla tych szpitali. I myślę, że tutaj naprawdę już nie ma co dyskutować kto, co, gdzie i kiedy, tylko już nadszedł czas taki, żeby starać się słuchać lekarzy i nie tylko lekarzy, tak jak mówiła Pani dr Plucińska i starać się, żeby nam pomóc, żeby te szpitale mogły w jak najlepszym stopniu zapewnić ciągłość opieki niecovidowej i żeby uporządkować w jakiś sposób działania dla tych pacjentów, którzy będą wymagali pomocy z powodu koronawirusa, żebyśmy w skali województwa starali się zapewnić to jak najbezpieczniej. Co nie zmienia postaci rzeczy, że przy tym coraz bardziej kurczącym się personelu musimy zapewnić również bezpieczeństwo ludzi, staramy się, żeby funkcjonowała onkologia, radioterapia, żeby te pilne zabiegi onkologiczne, niezależnie od wszystkiego funkcjonowały. W tej chwili musieliśmy planowe zabiegi ograniczyć ze względu na to, że właśnie personel bloku operacyjnego, personel OIOM, anesteziolodzy nam się kurczą. Natomiast pewne rzeczy staramy się naprawdę zapewnić, żeby było bezpiecznie. A musimy pamiętać o tym, że to nie liczba respiratorów, tylko liczba stanowisk, które używają respiratorów i tej kadry, będzie decydowała o naszej wydolności. Tu Pan Prezes Ostouch na pewno też wesprze to, że niezależnie od ilości stanowisk, które mamy, ilości respiratorów, to on musi też walczyć o to, żeby

była kadra, która będzie te stanowiska obsługiwała. Jeżeli chodzi o szczepionki, tutaj mówił Pan Prezes ile dostał. My zamówiliśmy też prawie chyba ok. tysiąca szczepionek...

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze Marek Działoszyński: 50 otrzymaliśmy. Zaszczepiliśmy personel najbardziej zagrożony.

Dyrektor ds. Lecznictwa Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze lek. Antoni Ciach: Zaszczepiliśmy tych najbardziej zagrożonych, te 50 szczepionek już "poszło". Czekamy, ale kiedy dostaniemy – nie wiemy. Dziękujemy.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, odnośnie tych potrzeb, o których wszyscy mówili i również Pani Marszałek, ja pragnę przekazać informację, którą przed chwilą dostałam: Pan Przewodniczący Piotr Barczak, Przewodniczący Rady Miasta, zwołał na jutro sesję nadzwyczajną, na której ma być przekazany 1 mln zł na meble do nowego szpitala Matki i Dziecka, a w konsekwencji również też do walki z COVID-em. Także to jest informacja z ostatniej chwili. Proszę Państwa mamy ostatni punkt. Tym ostatnim punktem, który Państwo przyjęli jest punkt w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Punkt 6a.

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Na sesji jest Pani Anna Chinalska – Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych. Czy w tej sprawie są wystąpienia klubowe? Nie widzę żadnych zgłoszeń. Zatem czy do tego projektu stanowiska ktoś z Państwa Radnych ma uwagi lub pytania? Mamy zgłoszenie, Pani Beata Kulczycka, bardzo proszę.

Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Radna Województwa Lubuskiego Beata Katarzyna Kulczycka: Szanowni Państwo, oczywiście, że do tego stanowiska uwagi zgłaszamy, tylko nie wiem w jakiej formie będziemy procedować zmiany i treść tych zmian, bo chciałabym, żeby na końcu wypracowane to było stanowisko uzgodnione wspólnie. Ja przede wszystkim mam uwagi literalne, co do zapisów w tym stanowisku, poczynając

od punktu 1: „Sejmik Województwa w związku z lawinowym wzrostem zachorowań oraz niepokojącą sytuacją Domu Pomocy Społecznej – Domu Kombatanta...”. Szanowni Państwo, jesteśmy tu i teraz. My bardzo dobrze wiemy jaka była sytuacja, jaka jest sytuacja w Domu Pomocy Społecznej. Natomiast uważam, że przywoływanie tego tutaj, w tym pierwszym zdaniu, jest nie na miejscu, ponieważ na dzień dzisiejszy ta sytuacja, niepokojąca sytuacja jest tylko pewnym wynikiem dotychczasowych naszych działań. Wiemy na ile ta sytuacja dzisiaj jest – no nie chcę powiedzieć uspokojona – ale na ile stan dzisiejszej rzeczywistości nie odzwierciedla tej „niepokojącej sytuacji” w Domu Pomocy Społecznej, bo jej na dzisiaj nie ma. Ona jest w trakcie rozwiązywania i wiemy jakim źródłem problemów była dla powiedzmy naszych szpitali. Dlatego jestem za wykreśleniem tego sformułowania. Uważam również, że to stanowisko wnioskowane jest tylko do Wojewody Lubuskiego. Ja nie wyobrażam sobie, czytając treść tego stanowiska, żeby jedynym adresatem tego naszego apelu i stanowiska był Wojewoda Lubuski, ponieważ patrząc później na wszelaką treść w tym stanowisku uważam, że adresatami powinny być Ministerstwa, resorty, żeby nie powiedzieć również, że Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak również, Szanowni Państwo, ja byłabym również za tym, żeby tu adresatem byli również Prezesi, Dyrektorzy naszych szpitali, bo do nich przynajmniej ten punkt 3 tego stanowiska się odnosi. Szanowni Państwo, jeżeli w punkcie 1 rozmawiamy o wniosku o przekierowanie kadry, to mam świadomość tego, że to są władcze decyzje Wojewody, ale żebyśmy trochę zmiękczyli akcent tego wniosku o przekierowanie kadry, który uważam za istotny problem do rozwiązania, istotny problem wystąpienia z tym wnioskiem, ale przynajmniej po uzgodnieniu z dyrektorami placówek medycznych, żeby to nie było tak, że są to tylko i wyłącznie dyrektywy władcze Wojewody bądź nie tylko Wojewody. Szanowni Państwo, jeżeli rozmawiamy tutaj w następnym akapicie, że „...wnosi o wprowadzenie rozwiązań”. No wprowadzenie rozwiązań... Rozumiem, że tu chodzi o rozwiązania, a więc o przekaz Pana Wojewody do Ministerstwa, żeby takowe środki finansowe z budżetu państwa, Narodowego Funduszu i Unii Europejskiej – szczególnie zwracam uwagę o tą Unię Europejską, bo nie sądzę, żeby Wojewoda był uprawniony do tego, żeby takową pomoc z Unii Europejskiej kierować wprost na te potrzeby, o których Państwo mówicie, o tych wynagrodzeniach. Szanowni Państwo, tak samo punkt 2 – kwestia zmiany prawa zamówień publicznych. To nie jest kwestia i kompetencja Wojewody. Ja myślę, że to jest transfer tej informacji do konkretnego Ministerstwa po to, żeby w tej sprawie się wypowiedział, żeby te przepisy zmieniał i żeby takowe, covidowe rozwiązania były tutaj dla nas jakimś przywilejem w kontraktowaniu tych wszystkich zadań. Szanowni Państwo, powiedziałabym, że adresatem punktu trzeciego; „... o pomoc w uzyskaniu środków z budżetu państwa na niezwłoczne zakończenie prac budowlanych, wykończeniowych i wyposażenia obiektów – oczywiście mówimy o Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze – oddziału chemioterapii czy hematologii”, to jesteśmy trochę

adresatami sami do siebie, bo ta pomoc powinna być zdiagnozowana. Ona tu ma swoje umocowanie, ale Szanowni Państwo, może zrobimy wszystko, żeby nie wnioskować tylko o to do Wojewody, ale myślę, że to zaangażowanie – po pierwsze, już widzimy, samorządów jest, a poza tym no myślę, ja jestem samokrytyczna – to jest wniosek skierowany do nas. My powinniśmy też widzieć, czy w budżecie naszego województwa z punktu widzenia gospodarności i oszczędności wydatkowania środków, wszyscy jesteśmy dzisiaj w momencie oszczędności. My powinniśmy u siebie też widzieć pewne możliwości z chociażby uruchomienia rezerw z budżetu naszego województwa na dofinansowanie tego rodzaju działań związanych z doposażeniem. Jeżeli nawet otworzyła się furtka, Szanowni Państwo, samorządowa, bo dzisiaj chociażby Zielona Góra otwiera furtkę samorządową do pomocy takowej w doposażeniu, ja odpowiedzialnie traktuję, że ten apel powinien być skierowany również do samorządów w województwie, które w tej sprawie myślę, że nie odmówią pomocy. Więc kierowanie tylko tego do Wojewody uważam, że jest tu całkowicie bezpodstawne. Szanowni Państwo, punkt 4. Ja nie wiem o co chodzi w tym punkcie. Czy „sukcesywne przekazywanie środków ochrony indywidualnej”, to jest tylko prośba o sukcesywne, systematyczne? Czy w ogóle mam wrażenie, że to przekazywanie środków ochrony indywidualnej nie wychodzi, więc nie wiem o co wnioskujemy? O sukcesywne? Systematyczne? Czy w ogóle o przekazywanie środków ochrony indywidualnej, bo takowa dzisiaj nie jest przekazywana. Ja bardzo literalnie czytam treść tego stanowiska i bardzo Państwa proszę o wnikliwe potraktowanie tej treści. W punkcie 5, Szanowni Państwo – z jednej strony mówimy, że brakuje nam 1/12 kontraktu, a później prosimy, „...żeby szpitale były objęte wsparciem w ramach pomocy rządowej tarczy antykryzysowej dedykowanej przedsiębiorcom”. Ja mam wrażenie, że to jest wykluczające się. Albo jest tu nacisk wyraźny na przywrócenie sposobu finansowania szpitali poprzez przekazywanie 1/12 ustalonego ryczału, albo Szanowni Państwo wprost – mówmy o tym, że to dotyczy nas, tarcza antykryzysowa pomoc dla przedsiębiorców i takową pomoc sobie powinniśmy tutaj zawioskować. I oczywiście ten wniosek jest zasadny, tylko dla mnie tego rodzaju akapity są tutaj wykluczające. Więc Szanowni Państwo, ja uważam, że to stanowisko wymaga jeszcze doprecyzowania, zmiany treści, żeby nie powiedzieć pewnego rodzaju jakby złagodzenia samego tytułu stanowiska. Ja cały czas podkreślam: to nie chodzi o instrukcję, żeby komuś udowodnić co może zrobić, a czego nie robi, tylko o to, żeby współpracować. Bardzo Państwa proszę, żeby w tym stanowisku, w sprawie podjęcia działań, przynajmniej zawrzeć magiczne słowo „współpracy” na rzecz podejmowania działań, bo my musimy w tym kierunku wszyscy te działania koordynować i współpracować ze sobą, a nie tylko dawać dobre rady dla innych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Hareźlak: Dziękuję bardzo. Pani Helena Hatka.

Radna Województwa Lubuskiego Helena Hatka: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja zgadzam się z oceną tego tekstu z moją poprzedniczką. Rzeczywiście Państwo dużo pracy włożyliście w to niedokończone stanowisko. I chciałabym rozpocząć jakby od tego jaka jest wada stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego, żebyśmy wiedzieli do czego zobowiązujemy nie wiem kogo. Końcowe zdanie brzmi następująco, Państwo na pewno to macie przed sobą: „Sejmik Województwa Lubuskiego stoi na stanowisku, iż bez podjęcia wskazanych powyżej działań bezpieczeństwo zdrowotne Lubuszan może zostać zagrożone”. Taka mocna jest końcówka. Na czym budujemy to bezpieczeństwo Lubuszan poprzez nasze stanowisko. Po pierwsze budujemy na tym, że chcemy doprowadzić do sytuacji, kiedy dojdzie do braku kadry w tych głównych szpitalach, które są zobowiązane do leczenia osób chorych na COVID, do przesuwania lekarzy, być może pielęgniarek ze szpitali rozumiem powiatowych po to, żeby zasilić kadrowo te główne szpitale. Tym samym mamy świadomość tego, że te szpitale zostaną osłabione i nie podajemy kto to ma zrobić. Mając świadomość tego, że Wojewoda, który dotychczas miał takowe uprawnienia, bez dogadania się właśnie z lekarzami czy z samorządami, jego działania nie były do końca efektywne. Czyli jest zobowiązanie do czegoś, co na starcie może być nierealne w realizacji, bo dotykamy szpitali, których organem założycielskim są powiaty i inne podmioty i wiemy, że będzie duża trudność w działaniu. To jest punkt 1. W punkcie pierwszym również jest słuszna uwaga i ja się z tym zgadzam, że lekarze czy inna kadra medyczna, która pracuje bezpośrednio z osobami chorymi na COVID-19, powinna być specjalnie wynagradzana. I ten punkt będę wspierała i to jest dobra sugestia. Czyli punkt 1 uważam, że znacząco powinien być zmieniony. Drugi punkt dotyczy stosowania ustawy o zamówieniach publicznych. To jest mój osobisty pogląd. Ja uważam, że przedłużanie stanu nie stosowania ustawy o zamówieniach publicznych może być groźne. Ale to zostawiam Sejmikowi do decyzji. Ja będę głosowała przeciwko takiemu powiedzmy wnioskowi Sejmiku w sprawie takiego pewnego bezprawia jeżeli chodzi o zakupy – przepraszam za mocne słowo. 3 punkt, proszę Państwa: budujemy pewien model, tzn. wychodzimy z założenia, że jeżeli zakończymy inwestycję Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze, dziennego oddziału chemioterapii oraz budowę oddziału hematologii wraz z zapleczem laboratoryjnym i oddziałem anestezjologii i intensywnej terapii w Gorzowie – inwestycje słuszne i rzeczywiście konieczne do zrealizowania – jeżeli my te inwestycje zakończymy, to w tym momencie tworzy się możliwość utworzenia dodatkowych łóżek dla chorych na COVID-19. Tylko moi Państwo, my już teraz jesteśmy w sytuacji, kiedy narasta, wzrasta liczba osób, które chorują i na pewno będzie potrzeba utworzenia

większej liczby łóżek szpitalnych i więcej stanowisk OIOM-owskich, takich do leczenia chorych na COVID. I to rozwiązanie, to jest rozwiązanie na przyszłość. Na teraz to jest rozwiązanie powiedziałabym nie rozwiązujące naszych problemów z ilością łóżek. Czyli ten punkt ja też uważam, że wymaga dopracowania. Także ja już nie chcę ciągnąć szczegółowej analizy tego tekstu, zwracając uwagę też na punkt 5, tylko sugeruję, żebyśmy mieli szansę poprawienia tego tekstu. Jeżeli uważamy, że nasze oświadczenie będzie miało wpływ taki na życie Lubuszan, że poprawi ich bezpieczeństwo, to dopracujemy tekst naszego oświadczenia, bo Sejmik jednak ma dużą wagę jeżeli chodzi o swoje stanowiska. Ja będę głosowała za przesunięciem podjęcia tej uchwały na następną sesję Sejmiku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze zgłoszenie, Pani Anna Synowiec. Bardzo proszę.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec: Ja może krótko powiem. Wydaje mi się, że chyba nie będziemy głosować w tym punkcie za przesunięciem głosowania nad tym stanowiskiem. Natomiast to taka moja dygresja do mojej przedmówczyni. Ale jeżeli chodzi o pracę nad stanowiskiem, rzeczywiście muszę powiedzieć, że pracowaliśmy nad nim podczas ostatniej Komisji Zdrowia. To jest takie stanowisko wypracowane też zgodnie z prośbami osób zarządzających szpitalami, Państwa Prezesów, którzy też mieli niejako wpływ na treść tego stanowiska. Ono miało oddolnie zasugerować Panu Wojewodzie – i uwaga – w mojej ocenie jednak to nie jest tak, że my tutaj cokolwiek Panu Wojewodzie nakazujemy. Raczej sugerujemy, pokazujemy z jakimi problemami spotykają się nasze jednostki zdrowia, nasze szpitale. I w tym aspekcie wydaje mi się, że zapis, że kierujemy to stanowisko i wnioskujemy do Wojewody i – po myślniku – jako reprezentanta rządu RP w regionie, czyli to jest jakby zawarcie tego wszystkiego, o czym mówiła Pani Radna Kulczycka, ponieważ Wojewoda jest i organem administracji państwowej na szczeblu wojewódzkim, i zwierzchnikiem rządowej administracji, i odpowiada za wykonywanie polityki Rady Ministrów. I śmiem twierdzić, że jeżeli kierujemy takie stanowisko do Pana Wojewody, to właśnie Pan Wojewoda dokładnie wie do jakich jednostek, do jakich ministerstw się ewentualnie zwrócić. A zresztą to nie jest zbyt trudne do przeanalizowania w kontekście akurat tych zapisów, które są w stanowisku. To jest zwrócenie uwagi na problemy kadrowe, na kwestię rozliczenia ryczałtów i potrącenia, i kwestię finansowania, i dostarczenia środków pomocowych. Także w mojej ocenie to stanowisko jest takim apelem i zwróceniem uwagi z czym się borykamy tutaj, w województwie lubuskim. Także dziękuję bardzo i jestem za tym stanowiskiem, będę głosowała również za. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Pan Zbigniew Kościk, bardzo proszę.

Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: No tak, usłyszeliśmy, że jest to apel, manifest. Myślę, że bardzo dobrze się stało, iż Pani Przewodnicząca nas przed chwilą poinformowała, że Rada Miasta pokazuje na czym polega tak nowoczesnie rozumiany, efektywny samorząd. Po prostu dali 1 mln zł na to, żeby uporać się – w jakiejś części oczywiście – z tą zarazą, która nas dotyczy. A my, moi Państwo, cały dzień gadamy o jakichś kwestiach epistolograficznych, tworzymy jakieś trzy stronicowe opracowania, nie o charakterze manifestu, jakichś apeli nie wiadomo... Kochani, ile z tego będzie respiratorów, powiedzcie mi? Ile będzie miejsc covidowych? Ile uda się kupić przyłbic czy maseczek? Jedyny efekt, który moi Państwo, po tym Państwa wielkim dziele – fajnym językiem napisanym, a jakże – to jest to, że może się pojawicie na żółtym pasku TVN24. Ale czy na coś takiego Lubuszanie czekają? Nie! Czekają na miliony złotych dla lubuskich szpitali, żeby skutecznie mogły walczyć właśnie z tą zarazą, która – tak, jak powiedziałem – wywraca nasze życie do góry nogami. Dziękuję.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pani Aleksandra Mrozek.

Radna Województwa Lubuskiego Aleksandra Mrozek: Szanowni Państwo, odnosząc się do punktu 3 w tym stanowisku chcę powiedzieć, że prosimy tutaj o wsparcie, o środki – bliżej je niedookreślając – na dokończenie trzech, wielkich inwestycji: utworzenie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, dokończenie dziennego oddziału chemioterapii oraz budowy hematologii wraz z zapleczem. W związku z tym pytanie: jaka to jest wielkość? Czy ona jest oszacowana, żeby móc – jak dalej czytamy – „niezwłocznie zakończyć prace budowlano-wykończeniowe”. Czy wiemy, od strony technicznej, ile czasu potrzeba na dokonanie, zakończenie tych prac budowlano-wykończeniowych, wyposażenie tych obiektów – tzn. dokonanie zakupu i rzeczywiście doprecyzowanie kosztów dokończenia trzech inwestycji? Czy nie należałoby rozważyć, że szukając miejsc covidowych – w pierwszej kolejności dla dzieci – nie skupić się na jednym zadaniu? Bo w tej chwili rozpraszamy działania, w czasie też pewno efektywność, z uwagi na to, że czas nas naprawdę goni, a to pandemia nas wyprzedziła w działaniach, czy właśnie nie skupić się na zadaniu? I drugie takie ogólne spostrzeżenie, bo nie będę więcej już głosu zabierać: my oczywiście oczekujemy zmiany treści tego oświadczenia, tak jak były tu wcześniej sugerowane zmiany przez Panią Radną Kulczycką. I ja bym bardzo prosiła też o ten punkt 3 i o doprecyzowanie tych kosztów – chociażby szacunkowo – i odpowiedź jak to wygląda technicznie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, mam informację, że Pani Anna Chinalska prosi o głos, nie może się połączyć. Czy Pani Ania Chinalska jest z nami?

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Jestem, jestem.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Bardzo proszę.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: W sprawie formalnej, Pani Przewodnicząca, jeśli można?

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Po wypowiedzi Pani Chinalskiej, bardzo proszę, Pan Surmacz w sprawie formalnej.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Dziękuję.

Radna Województwa Lubuskiego Anna Chinalska: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 8 października 2020 roku – to właściwie było w pierw stanowisko naszej Komisji – w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19, zostało przyjęte, skonsultowane z Lubuska Radą Zdrowia i przyjęte przez Lubuską Radę Zdrowia. Słyszeliśmy tutaj wypowiedź Pani Doktor, Pani Przewodniczącej. W związku z tym i z tym, co tutaj Państwo Radni proponujecie, zmiany idące bardzo daleko, także to po prostu musielibyście swoje nowe stanowisko jakieś określić. Ja wnioskuję o zamknięcie dyskusji w tej sprawie i głosowanie nad przyjęciem tym wspomnianym stanowiskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Ja tylko chcę przypomnieć wszystkim Radnym i Pani Ani Chinalskiej, że tutaj nie ma naszych i nie naszych radnych. Tu, jeżeli jest stanowisko, to jest Radnych Województwa. Więc proszę uważać też na te sformułowania, bo one znowu budzą niepotrzebny niepokój i kolejne dyskusje. Pan Marek Surmacz.

Radny Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz: Pani Przewodnicząca, właściwie poprzedniczka złożyła wniosek w wypowiedzi formalnej o zamknięcie listy mówców i zakończenie dyskusji w tej sprawie.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Dziękuję bardzo. Wniosek formalny Pani Ani Chinalskiej i w sumie Pana Marka Surmacza poddam pod głosowanie. Otóż jest wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Bardzo proszę o możliwość głosowania. Czy Państwo jesteście za zamknięciem dyskusji, przeciw, czy wstrzymujecie się od głosu? Szanowni Państwo, czy mamy też głos Pana Jana Świrepo? Mam doliczyć „za”?

Radny Województwa Lubuskiego Jan Świrepo: „Za”.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Za zamknięciem dyskusji 24 radnych, 4 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosowania.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Szanowni Państwo, zatem przechodzimy do głosowania. I tutaj nie mogę tej formuły użyć „wobec braku uwag”, bo uwagi do tego stanowiska były. Projekt Stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19, poddaję pod głosowanie. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Radny Województwa Lubuskiego Jan Świrepo: Jan Świrepo – „za”.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: 15 radnych za przyjęciem stanowiska, 13 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosowania.

Stwierdzam, że stanowisko zostało podjęte.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 12 października 2020 r. w sprawie podjęcia działań zwiększających bezpieczeństwo zdrowotne w województwie lubuskim w związku z epidemią COVID-19 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Punkt 7.

Zamknięcie obrad XXIII nadzwyczajnej sesji Sejmiku.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego Wioleta Haręźlak: Szanowni Państwo Radni, zamykam obrady XXIII nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2018-2023. Dziękuję radnym, zaproszonym gościom za udział w obradach. Przypominam, że kolejna sesja 19 października. Do zobaczenia i życzę zdrowia.

Protokół sporządzili:

Małgorzata Pieczyńska *Pieczyńska*

Natalia Szymborska-Lukasiewicz *N. Szymborska - Lukasiewicz*

Ewa Węgierek-Bieniarz *Ewa Węgierek - Bieniarz*

Obrady prowadziła:

Przewodnicząca Sejmiku

Wioleta Haręźlak

